

Sejmik Województwa Pomorskiego



SAMORZĄD POMORZA

Zeszyty Problemowe



Nr 13/2022

Gdańsk 2022

WYDAWCA

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Sejmik Województwa Pomorskiego
80-810 Gdańsk | ul. Okopowa 21/27
tel. 58 32 68 736 | e-mail: sejmik@pomorskie.eu

REDAKTORZY: Grzegorz Grzelak, Jerzy Barzowski
WSPÓŁPRACA: Magdalena Kuropatwińska
RECENZENT: Tomasz Parteka
REDAKCJA STYLISTYCZNA I JĘZYKOWA: Bożena Mícun-Gusman
PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI: Arkadiusz Stawiński
SKŁAD: Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design
DRUK: Zapol Sobczyk spółka jawna
NAKLAD: 500 egzemplarzy

ISSN 1641-1420

Spis treści



- 5 Grzegorz Grzelak | Wstęp

CZĘŚĆ I. Pomorskie solidarne z Ukrainą

- 8 **Mieczysław Struk** | Informacja o działaniach Samorządu Województwa Pomorskiego w związku ze skutkami napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę
- 12 **Maximilian Kieturakis** | Kryzys w Ukrainie oczami uczestnika akcji wolontariackiej – Dolna Brama 8 w Gdańsku
- 18 **Michał Szczupaczyński** | Solidarni z Ukrainą
- 26 **Anna Kieturakis** | Mariupol – miasto symbol wolności

CZĘŚĆ II. Rozwój społeczno-gospodarczy regionu

- 32 **Marcin Fuchs** | Pomorskie inwestuje w swoją przyszłość, rozwijając usługi społeczne
- 40 **Dariusz Filar** | Lotos, Orlen i Saudi Aramco – problem dysproporcji pomiędzy przedsiębiorstwami paliwowo-energetycznymi
- 46 **Grzegorz Grzelak** | Regionalne izby obrachunkowe organem administracji rządowej?

CZĘŚĆ III. Polityka energetyczna

- 58 **Łukasz Dąbrowski, Jarosław Kumięga, Marzena Sobczak** | Pomorskie na kursie do bezpieczeństwa energetycznego kraju
- 64 **Karolina Lipińska, Agnieszka Rodak, Paweł Weiner, Krzysztof Tomaszewski** | Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w województwie pomorskim
- 71 **Andrzej Szajner, Paweł Bućko, Katarzyna Grecka** | Pomorski Archipelag Wysp Energetycznych
- 77 **Sławomir Halbryt, Piotr Maksyś, Stanisław Szultka** | H₂ – Pomorskie na lekkim gazie

CZĘŚĆ IV. Polityka edukacyjna

- 85 **Katarzyna Hall** | System edukacji – między centralizacją a decentralizacją
- 90 **Maciek Borówka** | Kluczowe kompetencje na rynku pracy w przyszłości.
Miejsce gospodarki w edukacji
- 95 **Marta Siciarek** | Nauczanie i integracja uczniów z doświadczeniem migracji
- 105 **Cezary Obracht-Prondzyński** | Edukacja – demokracja – solidarność: szkoła
a tworzenie wspólnot pomimo i dzięki różnicom



CZĘŚĆ V. Dokumenty

- 115 Uchwała nr 479/XL/22 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 28 lutego 2022 roku
w sprawie przyjęcia stanowiska w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę
- 117 Kalendarium wybranych działań samorządu województwa pomorskiego na rzecz
uchodźców przybywających do województwa pomorskiego w związku z agresją
rosyjską na Ukrainę (luty–marzec 2022 r.)



- 129 Z życia regionu pomorskiego – wybór fotografii

Wstęp

Grzegorz Grzelak

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego



Oddajemy Państwu do rąk kolejny, 13. numer wydawnictwa Sejmiku Województwa Pomorskiego „Samorząd Pomorza. Zeszyty Problemowe”. Jego zawartość odzwierciedla wydarzenia, jakie nastąpiły po 24 lutym 2022 r. – rosyjskiej agresji na Ukrainę – w tym przybycie na obszar Pomorza wielkiej fali uchodźców wojennych, głównie kobiet i dzieci. Samorządy i administracja rządowa, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, po prostu, całe regionalne społeczeństwo obywatelskie zaangażowało się w zapewnienie uchodźcom schronienia, opieki zdrowotnej i socjalnej, dzieciom i młodzieży warunków do edukacji szkolnej, dorosłym – możliwości podjęcia pracy zawodowej. Piszemy o tym w pierwszej części numeru „Pomocze solidarne z Ukrainą”. Tematyka ta całkowicie też wypełnia część piątą „Dokumenty”, która w poprzednich numerach zawierała najważniejsze stanowiska korporacji samorządowych dotyczące stanu samorządności terytorialnej. Zamieszczone

tam „kalendarium” odzwierciedla najważniejsze działania samorządu województwa w lutym i marcu 2022 r., podjęte w związku z wyzwaniem, jakie postawiła przed nami wojna w Ukrainie.

W części drugiej podejmujemy różne bieżące zagadnienia dotyczące rozwoju regionalnego, w tym kwestię usług społecznych w kontekście zakończonego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego (2014–2020), ponownie kwestię przejęcia, a właściwie rozbioru, czołowego przedsiębiorstwa w regionie pomorskim – Lotosu czy problem niezależności od administracji rządowej ważnego elementu kontroli w systemie samorządności terytorialnej, jakim są regionalne izby obrachunkowe. Część trzecią numeru stanowi interesujący blok materiałów poświęcony przeszłej polityce energetycznej w regionie. Część czwarta, dotycząca polityki edukacyjnej, jest owocem dwóch kolejnych konferencji zorganizowanych przez samorząd pomorski jeszcze

przed napaścią rosyjską na Ukrainę. Jedną z nich dotyczyła kwestii, której znaczenie wkrótce miało wzrosnąć – nauczanie i integracja uczniów z doświadczeniem migracji.

Zamykając ten numer nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak długo będzie trwać

wojna w Ukrainie oraz jakie nowe konsekwencje i wyzwania przyniesie we wszystkich możliwych wymiarach: politycznym, ekonomicznym i społecznym.



CZĘŚĆ I

-

Pomorskie solidarne
z Ukrainą

Informacja o działaniach Samorządu Województwa Pomorskiego w związku ze skutkami napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę

Mieczysław Struk

Marszałek Województwa Pomorskiego



Na podstawie wystąpienia marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka na XLI sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego, 28 marca 2022 r.

Od pierwszych dni wojny Samorząd Województwa Pomorskiego bardzo mocno zaangażował się w działania na rzecz wsparcia uchodźców z Ukrainy w obszarze polityki społecznej, zdrowia, edukacji, kultury, rynku pracy, środków UE, infrastruktury informatycznej, infrastruktury kolejowej, majątku województwa, informacji i komunikacji. Podjęte działania przyczyniły się utworzenia

i wzmocnienia kadrowego punktów informacyjnych, noclegowych oraz utworzenia punktów medycznych na terenie Gdańska, zbiórki darów rzeczowych i środków finansowych. Samorząd Województwa Pomorskiego brał udział w spotkaniach z przedstawicielami rządu i samorządów oraz opiniował projekty aktów prawnych związanych z napływem uchodźców. Podjął także ścisłą współpracę z organizacjami pozarządowymi zaangażowanymi w akcję pomocową dla uchodźców z Ukrainy.

Najważniejsze działania:

1. Stworzenie strony internetowej pomoc-ukrainie.pomorskie.eu dedykowanej działaniom wspierającym uchodźców w naszym regionie. Strona zawiera niezbędne informacje dotyczące: m.in. zdrowia, edukacji, pracy, przepisów prawa i jest prowadzona w dwóch językach – polskim i ukraińskim.
2. Uruchomienie Pomorskiej Linii Telefonicznej +48 571 228 600 i 58 32 68 740.
3. Utworzenie specjalnego punktu wsparcia dla Ukraińców poszukujących pracy, mieszczącego się w Centrum Informacji i Planowania Kariery Wojewódzkiego Urzędu Pracy przy Żabim Kruku 16 w Gdańsku. Od poniedziałku do piątku w godz. 8–16 można przyjść i porozmawiać o rynku pracy, swoich kompetencjach, przygotować CV, dostać ofertę pracy oraz skorzystać z poradnictwa prawnego związanego z zatrudnieniem. Zapewnione jest też tłumaczenie we współpracy z wolontariuszami – studentami Uniwersytetu Gdańskiego.
4. We współpracy z władzami Gdańska i Okręgową Izbą Radców Prawnych w Gdańsku przy Żabim Kruku 16 w Gdańsku został utworzony Punkt Obsługi Prawnej, w którym radcowie prawni codziennie udzielają pomocy prawnej *pro bono* uchodźcom z Ukrainy.
5. Sejmik Województwa Pomorskiego przeznaczył milion złotych na wsparcie organizacji pozarządowych działających na terenie województwa pomorskiego w celu zabezpieczenia między innymi schronienia, wyżywienia i pomocy psychologicznej dla uchodźców z Ukrainy.
6. Uzgodnienie przesunięcia 3 mln euro, w ramach RPO WP 2014–2020, na usługi społeczne. Dzięki temu możliwe będzie wsparcie działań w zakresie pomocy obywatelom Ukrainy, jak usługi opiekuńcze, asystenckie, wsparcia dziennego, usługi w mieszkaniach chronionych i wspomaganych, usługi wsparcia rodziny, piecza zastępcza, w tym placówek i rodzin zastępczych przyjmujących dzieci i młodzież, które opuściły Ukrainę.
7. We współpracy z Gdańskiem oraz szpitalami Copernicus sp. z o.o. i Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w połowie marca 2022 r. utworzono trzy punkty medyczne dla uchodźców: w Punkcie Informacyjnym w Krewetce, w kompleksie sportowym przy ul. Traugutta 29 w Gdańsku-Wrzeszczu oraz w hali sportowej MOSiR przy ul. Kołobrzeskiej 61 w Gdańsku-Przymorzu. W ostatnim tygodniu marca wprowadzono zmiany polegające na tym, że punkt medyczny w Krewetce funkcjonuje w wydłużonych godzinach, tj. od 8.00 do 21.00, na ul. Kołobrzeskiej pomoc medyczną zapewnia od godz. 8.00 do godz. 10.00 pediatra ze szpitala Copernicus. Na hali przy ul. Traugutta w godzinach 8.00–11.00 odbywa się obchód lekarza z UCK ze znajomością języka ukraińskiego lub rosyjskiego, ok. godz. 20.00 odbywa się kolejny obchód lekarza wraz

- ze studentami ze znajomością języka ukraińskiego lub rosyjskiego. Lekarze dyżurujący ściśle współpracują z pediatrą i internistą w Przychodni Studenckiej. Punkty medyczne są finansowane w ramach kosztów funkcjonowania podmiotów szpitalnych. Nowym rozwiązaniem jest uruchomienie od 26 marca 2022 r. całodobowego mobilnego zespołu medycznego (stacjonującego w Punkcie Informacyjnym w Krewetce) z finansowaniem zagwarantowanym przez wojewodę pomorskiego (procedura w trakcie). Nie czekając na finalizację procedur finansowych i mając na uwadze potrzeby zgłaszane przez władze Gdańska, w weekend Szpital Copernicus własnymi siłami uruchomił mobilny zespół medyczny.
8. Przedstawiciele największych pomorskich samorządów – prezydentka Gdańska Aleksandra Dulciewicz, prezydent Sopotu Jacek Karnowski, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek oraz wicemarszałek Leszek Bonna, chcąc rozeznaczyć najważniejsze potrzeby związane z kryzysem humanitarnym, odwiedzili Lwów. Po wizycie zorganizowano konwój humanitarny Pomorskie Pomaga Ukrainie (SWP, Fundacja Gdańska, Grupa Muszkietierów). Pierwsze tiry z pomocą wyjechały 23 marca 2022 r. (docelowo zostanie wysłanych 100 ciężarówek).
 9. Kolejnym elementem wsparcia przygotowanego przez trójmiejskie samorzady jest pomoc lwowskiemu szpitalowi. Trzy samorzady miejskie – Gdańska, Sopotu i Gdyni oraz marszałek województwa pomorskiego zdecydowali o przekazaniu miliona złotych na zakup materiałów i sprzętu medycznego. Już 31 marca 2022 r. pierwsza partia pomocy była gotowa do transportu. Znalazły się tam aparaty do odsysania trudno gojących się ran wraz z niezbędnymi opatrunkami, zewnętrzne usztywnienia złamań oraz wiertarki ortopedyczne. Następną partią sprzętu gotową będzie do wysyłki prawdopodobnie 8 kwietnia 2022 r.
 10. Podjęcie decyzji przez Zarząd Województwa Pomorskiego o przekazaniu w formie darowizny karetki dla potrzeb służby zdrowia w Tarnopolu.
 11. Zorganizowanie trzech pociągów specjalnych w relacji Przemyśl – Gdynia Główna dla obywateli ukraińskich (przyjechały 752 osoby).
 12. Oddanie do dyspozycji wojewody pomorskiego 102 miejsc pobytu całodobowego w zielonych szkołach prowadzonych przez Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych. W Zielonej Szkole w Szymbarku, 23 marca 2022 r. zostały zakwaterowane 33 osoby, w tym 3 niemowlęta. We Władysławowie w Błękitnej Szkole zakwaterowano 31 osób, w tym 6 dzieci w wieku od 2 do 11 lat.
 13. Podjęcie ścisłej współpracy z Gdańskiem – oddelegowanie w ramach porozumienia z Fundacją Gdańską 25 pracowników stanowiących kadrowe wsparcie Punktu Informacyjnego w Krewetce.

14. Przesłanie informacji do pomorskich starostów w sprawie wprowadzenia zmian w Programie Regionalnym Praca dla Pomorzan, uwzględniających umożliwienie aktywizacji zawodowej bezrobotnych obywateli Ukrainy.
15. Prowadzenie szkoleń przez Centrum Edukacji Nauczycieli i Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli dla dyrektorów szkół i nauczycieli w zakresie organizacji pracy szkoły przyjmującej uczniów z Ukrainy, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z doświadczeniem migracji, interwencji kryzysowej w szkole, dostosowania kształcenia i wychowania w szkołach i placówkach w związku z konfliktem zbrojnym toczącym się w Ukrainie, usprawnienia komunikacji nauczyciel – uczeń z Ukrainy.
16. Instytucje kultury przygotowały również wiele działań artystyczno-edukacyjnych dedykowanych Ukrainie, m.in. koncert charytatywny w Teatrze Muzycznym w Gdyni, zorganizowanie 3-miesięcznego kursu języka polskiego w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku.

Kryzys w Ukrainie oczami uczestnika akcji wolontariackiej – Dolna Brama 8 w Gdańsku

Maximilian Kieturakis

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy
Śródmieście w Gdańsku



Wojna wybuchła w czwartek, 24 lutego 2022 r. w trakcie ferii zimowych, kiedy byłem na urlopie, często poza codziennym obiegiem informacji. W gronie przyjaciół i znajomych rozmawialiśmy o różnych możliwych scenariuszach rozwoju sytuacji. Przeważał niepokój o przyszłość, o losy i skutki tej wojny dla Ukrainy, dla nas i całej Europy. Dyskusja

szybko skoncentrowała się wokół tego, co ta wojna tuż za naszą wschodnią granicą będzie oznaczała dla Polski, dla Gdańska. Od razu zdaliśmy sobie sprawę z tego, że ten konflikt – niezależnie od tego jak długo będzie trwał – będzie wiązał się z falą uchodźców z Ukrainy. Sobota była przeznaczona na powrót do Gdańska, ale bez



Pierwsze spotkanie wolontariuszy, niedziela rano, 27 lutego 2022 r.

Fot. z prywatnego archiwum Maximiliana Kieturakisa

tej wesołej atmosfery, która towarzyszyła nam, kiedy wyruszyliśmy tydzień wcześniej. Wszyscy byli wpatrzeni w telefony, śledząc relacje „na żywo” z rozwijającej się w Ukrainie wojny. W sobotnią noc, 26 lutego 2022 r. dojechaliśmy do Gdańska wiedząc już o tym, że w stronę Polski i Gdańska kierują się liczni uchodźcy ukraińscy, z dnia na dzień pozbawieni poczucia bezpieczeństwa życia i zdrowia w swoich własnych domach, w swojej ojczyźnie.

Tak to się zaczęło

W niedzielę rano, 27 lutego 2022 r. zaczęliśmy dzwonić i konsultować, gdzie nasza pomoc będzie najbardziej potrzebna. W całym mieście zaczęły pojawiać się punkty zbiórek darów oraz ogłoszenia prywatnych mieszkańców gotowych przyjąć rodziny z Ukrainy. W gdańskiej Radzie Dzielnicy Śródmieście zwołałem nadzwyczajne zdalne posiedzenie

Zarządu Dzielnicy, dotyczące działań rady, w szczególności tego, jak moglibyśmy się włączyć do akcji pomocy uchodźcom. Wszyscy zgadzali się z tym, że trzeba konsolidować działania zamiast prowadzić własne akcje pozbawione elementu integracji z szerszym, miejskim czy wojewódzkim systemem. Jeszcze tego samego dnia przed południem, po otrzymaniu informacji, że powstaje miejski punkt pomocy uchodźcom pod kierownictwem Regionalnego Centrum Wolontariatu w Gdańsku oraz Fundacji Gdańskiej przy ul. Dolna Brama 8, od razu się tam udaliśmy. Nie wiedząc jeszcze, co będziemy robić, co będzie potrzebne – przyszliśmy w gotowości, aby robić wszystko co trzeba. Byliśmy podbudowani sytuacją, że w tej gotowości do działania nie byliśmy sami: przyszli harcerze, pracownicy Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz doświadczeni wolontariusze Gdańskiego Centrum Wolontariatu. Zaczęliśmy burzę mózgów – przeanalizowaliśmy układ przestrzenny budynku, potrzeby i planowaliśmy, gdzie powinny znaleźć się różne stanowiska pomocy, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie powstającego centrum pomocy.

Potrzeby i oczekiwania

Rezygnując z bardziej szczegółowej relacji z tych wydarzeń, podzielę się pewnymi ogólnymi przemyśleniami z tego pierwszego dnia, które mogą być załączkiem do dyskusji czy poważniejszych ocen dotyczących naszych zachowań. Mieliśmy i do tej pory mamy do czynienia z kryzysem społecznym. Jako



Magazyn przy ul. Dolna Brama 8 w Gdańsku

Fot. z prywatnego archiwum Maximiliana Kieturakisa

wolontariusz pamiętałem, aby dostosowywać się do poleceń głównych decydentów, najbardziej doświadczonych osób w Gdańsku w zakresie sytuacji kryzysowych. Te polecenia często się zmieniały; trzeba było wykazać się elastycznością i rozumieniem tego, że jest dużo zmiennych czynników, uwarunkowań, a oprócz tego istnieje też czynnik ludzki, który wymaga indywidualnego podejścia. Wolontariat jest piękną formą pomocy, ponieważ pozwala każdemu znaleźć sobie niszę, w której czuje się najbardziej potrzebny i skutecznie odpowiada na potrzebę społeczną. To doświadczenie natomiast pokazało mi, że sama definicja sytuacji kryzysowej oznacza, iż zarządzamy uwzględniając sytuacje, gdy ustalone procesy i zasady są bliskie załamaniu. W takiej sytuacji każdy z nas musi wykazać się dużą wyrozumiałością i elastycznością działań.

Jako najlepszy przykład można podać mieszkańców, którzy zdecydowali się udostępnić swoje domy, mieszkania, pokoje, aby

ugościć uchodźców. Zdarzały się rzadkie sytuacje, kiedy dzwoniąc do tych mieszkańców, szukając lokum dla rodzin – darczyńcy okazywali żal, że już tydzień czekają na przyjęcie rodziny ukraińskiej i w ostateczności się rozmyślili. Często trudno było nie odnieść wrażenia, że to lekka złośliwość wymierzona w stronę organizatorów, że zmuszono darczyńcę, aby tak długo czekał, ale warto pamiętać o tym, o czym wspominałem wcześniej – sytuacja jest dynamiczna. W pierwszym dniu funkcjonowania punktu na Dolnej Bramie 8 (w niedzielę, 27 lutego 2022 r.) przyszły 3 małe rodziny. Dopiero po tygodniu od wybuchu wojny zaczęły przyjeżdżać duże grupy całymi autokarami i pociągami. Musimy mieć świadomość, że pomoc doraźna jest bardzo ważna, ale najważniejsza jest pomoc ta długofalowa i na to trzeba być przygotowanym przez dłuższy czas. Oczywiście, mimo opisanej wyżej negatywnej sytuacji – jako naród, a zwłaszcza jako gdańszczanie, którzy są znani ze swojej hojności i solidarności, wykazaliśmy się wielkim sercem. Zdaliśmy ten egzamin przyzwoitości i człowieczeństwa.

W punkcie przy Dolnej Bramie 8 sytuacja była dynamiczna – zarządzanie sytuacją kryzysową i skuteczność osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie tego miejsca sprawiły, że sytuacja stopniowo się poprawiała. Nie znaczy to, że kiedykolwiek funkcjonował on źle, ale to, że zawsze może być lepiej i że niezmiennie czyniono postępy. Funkcjonowały tu stoiska informacji ogólnej, wydawania żywności i środków chemicznych na pierwsze dni życia w Gdańsku oraz stoiska, gdzie organizowano pomoc



Magazyn przed i po zmianach

Fot. z prywatnego archiwum Maximiliana Kieturakisa

psychologiczną i prawną. Przygotowano kilka łóżek na wypadek, gdyby nie udało się ulokować rodziny w stałym miejscu, dla dzieci przygotowano poczekalnię, gdzie mogły się bawić pod okiem opiekunów. Wszystkie te punkty były zarządzane przez stałe ekipy, które zapewniały funkcjonowanie, co w skali makro umożliwiała ogólne funkcjonowanie centrum. Jako przykład załączam zdjęcia magazynu, z którego wydawane były żywność i środki chemiczne i w którym spędziłem najwięcej czasu.

Zdjęcia te pokazują puste półki w pierwszych dniach funkcjonowania i pełne po kilku dniach. Po tym, jak nabraliśmy doświadczenia, zmienił się też system sortowania. I tak jak magazyn dostosowywał się do zmieniających się potrzeb, tak samo wszystkie inne stoiska ewoluowały zgodnie z pojawiającymi się potrzebami.

Po kilku dniach...

Niedługo czekaliśmy, gdy zaczęły się prawdziwe fale napływu uchodźców. Najpierw przysły trzy rodziny, drugiego – 10, a liczba ta szybko wzrosła do 100, 200, czasami przez punkt przechodziło ponad 700 osób. W kulminacyjnym momencie w samym śródmieściu funkcjonowało pięć punktów pomocy, i wszystkie pękały w szwach. Rodziny były mniej lub bardziej zamożne, zdarzały się takie, które miały rodziny w Gdańsku oraz takie, które w Polsce nie miały nikogo bliskiego. Łączyła ich wojna i potrzeba pomocy w odnalezieniu się w nowym mieście. Chęć podzielić się sytuacją, która bardzo mnie wzruszyła. W trakcie wydawania żywności dla rodziny uchodźców, miałem trochę więcej czasu, aby skupić się na nich i ich potrzebach. Przy wydawaniu sosów do makaronów, zadałem pytanie, jakie sosy lubią. Usłyszałem nieśmiałą odpowiedź, że wezmą wszystko, co im dam. Rodzina nie wyglądała na taką,



Kolejka na zewnątrz centrum pomocy przy ul. Dolna Brama 8 w Gdańsku
w kulminacyjnym momencie

Fot. z prywatnego archiwum Maximiliana Kieturakisa

żeby sobie źle radziła w Ukrainie. Jednakże z dnia na dzień podjęli decyzję o ucieczce i nie mieli nic. Widać było, że są zakłopotani tym, że przyjmują jakąkolwiek pomoc, ale z drugiej strony, sytuacja, w jakiej się znaleźli powodowała, że nie mogli odmówić. Udało się dobrać produkty odpowiednie do ich potrzeb, które ze wzruszeniem odebrali. Widzieliśmy, że ta wojna, ten kryzys nie wybiera – brutalnie niszczy życie ludzkie. Warto o tym pamiętać nie tylko w kontekście dzisiejszych potrzeb, ale też na przyszłość,

gdy pojawią się nieuniknione problemy z integracją społeczną.

W mediach społecznościowych spotykałem się z opinią, że jakaś rodzina ukraińska jeździ nowym BMW po mieście i że w związku z tym pomoc dla nich jest niepotrzebna. Jednakże trzeba mieć na uwadze, iż wojna dotknęła wszystkich tak samo. Bogatsi nie są mniej dotknięci. Nawet generalizując, choć ostrzegałbym przed tym – być może bogaci nie mają dużych potrzeb materialnych, jednak znaleźli się w nowym mieście,



Wolontariusze

Fot. z prywatnego archiwum
Maximiliana Kieturakisa

którego topografii nie znają, a muszą załatwić dokumenty czy dach nad głową. Mogą nie znać naszego języka, a oprócz tego mogą mieć traumę z oczywistych przyczyn związanych z przeżyciami w ojczyźnie. Nie możemy tego wszystkiego oceniać, musimy pomagać w tej sytuacji wszystkim. Ważne, aby tę pomoc dopasować do zgłaszanych potrzeb danej rodziny.

Podziękowanie

Chciałbym przekazać słowa uznania dla organizatorów pomocy i poszczególnych wolontariuszy. W tak dramatycznej sytuacji decydenci starają się wykonywać swoją pracę jak najlepiej, działając w ciągłym streście związanym z tym, że są odpowiedzialni za swoje decyzje, które przekładają się na

życie tysięcy uchodźców. Wolontariusze natomiast muszą na co dzień wykazywać się dużą wyrozumiałością i cierpliwością, aby dostosowywać się do zmieniających się warunków i potrzeb. Gdy przychodzą do punktu pomocy, zdarza się, że nie ma dla nich zajęcia, ponieważ akurat nie ma fali potrzebujących. Równie często jest jednak tyle pracy, że nie wiadomo w co włożyć ręce. Nasze pokolenie nie przeżyło nigdy wojny, która toczy się przecież tak blisko naszego domu, nie byliśmy przygotowani chociażby mentalnie na to, że będziemy musieli organizować pomoc społeczną na tak szeroką skalę. Dlatego jest to tym bardziej budujące, że ta społeczna pomoc była i jest świadczona tak wielopłaszczyznowo i obejmuje cały przekrój społeczeństwa.



Solidarni z Ukrainą

Michał Szczupaczyński

Dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa
w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Po 20 latach i jednym dniu od zawarcia umowy, 28 lutego 2022 r. Sejmik Województwa Pomorskiego zerwał współpracę z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Była to odpowiedź na barbarzyński atak Rosji na Ukrainę. Zerwanie stosunków, niezależnie od tego jak się one na przestrzeni lat układały, było wydarzeniem bez precedensu. Nigdy Sejmik nie sięgał po takie narzędzie, ale nie miał też ku temu powodów. Akt był bez wątpienia symboliczny, ale ważny i razem z wieloma działaniami podjętymi przez Samorząd Województwa Pomorskiego, a związanymi z wojną w Ukrainie, pokazał solidarność naszej regionalnej wspólnoty z narodem ukraińskim.

Na tej samej sesji sejmiku, na której zerwano stosunki z obwodem kaliningradzkim, radni jednogłośnie zdecydowali o przesunięciu miliona złotych na pomoc tym organizacjom pozarządowym, które zaangażowały się

w pomoc uciekającym przed wojną mieszkańcom Ukrainy. W ramach tego finansowania będą realizowane działania organizacji pozarządowych związane z zapewnieniem podstawowych i najpotrzebniejszych usług (m.in. miejsc pobytu, wyżywienia, pomocy psychologicznej) osobom i rodzinom przebywającym na terenie województwa pomorskiego w związku z trwającymi działaniami wojennymi w Ukrainie.

Pierwsze dni

Już na drugi dzień od wybuchu wojny uruchomiliśmy numer telefonu dedykowany osobom poszukującym pomocy i chcącym pomóc. Zbieraliśmy informacje o potrzebach lokalowych, budowaliśmy bazę miejsc noclegowych, szukaliśmy ofert pomocy finansowej i materialnej. Stworzyliśmy również sieć

koordynatorów lokalnych, m.in. korzystając z wiedzy samorządowców i pomorskich parlamentarzystów. Uruchomiliśmy też stronę internetową Pomocukrainie.pomorskie.eu. Znajdują się na niej najważniejsze informacje dotyczące rynku pracy, ochrony zdrowia, edukacji oraz pomocy prawnej. Co ważne, strona jest też dostępna w języku ukraińskim.

Miejsca pierwszego wyboru

Niemalym wyzwaniem była kwestia relokacji obywateli Ukrainy. W pierwszych tygodniach od wybuchu wojny było to najtrudniejsze zadanie. Liczba uchodźców przekraczających granicę była ogromna, a przygraniczne miejscowości stały się pierwszymi miejscami, w których osoby te znajdowały schronienie, ale też szukały możliwości przedostania się do innych punktów w Polsce i Europie. Oczywiście, miejscami pierwszego wyboru były największe polskie miasta, przede wszystkim Warszawa, która w krótkim czasie przyjęła ok. 200 tys. ukraińskich obywateli. Szybko pojawił się pomysł, aby pomóc w relokacji, korzystając z taboru kolejowego. Marszałek Mieczysław Struk, na prośbę prezydenta Przemysła, podjął decyzję o wysłaniu specjalnego składu już 5 marca 2022 r. Miałem okazję być w tym pierwszym pociągu. Na miejscu okazało się, że największym problemem jest brak wiedzy wśród ukraińskich rodzin o możliwości skorzystania z naszego pociągu oraz brak koordynacji służb podlegających wojewodzie podkarpackiemu. Powodowało to chaos na peronie i w budynku dworca. Niestety,

brak opracowanego przez rząd systemu relokacji powodował dodatkowy stres i potęgował poczucie zagubienia wśród rodzin uciekających przed wojną. Dla nas, którzy zdecydowaliśmy się jechać do Przemysła pierwszym pociągiem, oznaczało to, że musieliśmy sami poinformować koczujących na dworcu ludzi o pociągu do Gdyni i przekonać ich do skorzystania z tego transportu i oferty pomorskich samorządów. Było to niełatwe wyzwanie. Ostatecznie, udało się nam przekonać 252 osoby, które wsiadły do pociągu. Były to niemal wyłącznie kobiety z dziećmi. W czasie podróży przeprowadziłem wywiad wśród pasażerów, który pozwolił określić, kto będzie korzystał z przygotowanych przez samorzady noclegów, kto jedzie do rodziny bądź znajomych, a dla kogo Pomorze będzie tylko przystankiem w dalszej podróży. Zdecydowana większość, bo prawie 70 proc. pasażerów, nie miała ani rodziny w Polsce, ani nie podróżowała do innych destynacji. Szukali schronienia dla swoich rodzin. Pozostałe osoby udawały się do Szwecji bądź do Niemiec, a na niektórych czekały w Trójmieście rodziny i znajomi. Wiele osób miało pytania nie tylko o nocleg i najbliższe dni, ale również o pracę, przedszkola dla dzieci, sprawy edukacji – o swoją przyszłość w Polsce.

Skala wyzwań jest ogromna i wiąże się z największym w tej części Europy kryzysem uchodźczym od zakończenia II wojny światowej. W ciągu zaledwie 14 dni Polska przyjęła 1,2 mln uciekających przed wojną osób z Ukrainy. Do dzisiaj (początek kwietnia 2022 r.) to już prawie 2,4 miliony. Niemal wyłącznie kobiety i dzieci.



Specjalny pociąg w drodze z Przemysła do Gdyni

Fot. Michał Szczupczyński

Rząd czy samorząd?

Doświadczenia pierwszych tygodni uwiarydociły bardzo duże braki w organizacji ze strony państwa polskiego i duże zaniedbania w obszarze polityki integracji imigrantów oraz kryzysów uchodźczych. Były one wynikiem wieloletniej polityki rządu, który był głuchy na wyzwania współczesnego świata. Od 2015 r. i pierwszego kryzysu uchodźczego, który dotknął Europę, polski rząd zamknął granicę Polski na uchodźców z Syrii i innych krajów, okazując dużą samolubność. Narracja antyuchodźcza kierowana do własnego elektoratu spowodowała brak tworzenia rozwiązań prawnych w obszarze polityki migracyjnej i integracyjnej.

Kryzys, z którym mamy do czynienia, obnażył duży deficyt rozwiązań systemowych zarówno w organizacji recepcji uchodźców i ich relokacji w Polsce, jak i planowania dalszych kroków – tj. zabezpieczenia schronienia tymczasowego

i długofalowego, alokacji adekwatnych środków na podstawowe potrzeby bytowe, zdrowotne, w obszarze edukacji i rynku pracy. Doprowadziło to do tego, że niemal cały ciężar przyjmowania uchodźców spoczął na samorządach terytorialnych, osłabionych finansowo polityką rządu oraz na organizacjach pozarządowych, które również były często obiektem ataków obozu władzy. Niewątpliwie, bez zaangażowania mieszkańców, NGO oraz samorządów mielibyśmy do czynienia nie z kryzysem, a katastrofą humanitarną.

Do Przemysła oraz Chelmu zostały wysłane trzy pociągi z Pomorza, które przywiozły 752 osoby. Nauczeni doświadczeniem braku organizacji na miejscu, w kolejnych pociągach wysyłaliśmy wolontariuszy, tłumaczy, wodę, żywność oraz przygotowane przez nas ankiety lokalizacyjne w języku ukraińskim, które pozwalały precyzyjnie określić status obywateli Ukrainy, liczbę dzieci oraz ich potrzeby.

Kolejnym wyzwaniem, z którym musieliśmy się zmierzyć, była pomoc w organizacji punktów recepcyjnych, których stworzenie znowu powierzono organizacjom pozarządowym oraz samorządom. To te punkty były najczęściej miejscami pierwszego kontaktu przybywających do Polski obywateli Ukrainy. To było duże wyzwanie logistyczne. Samorządy, organizujące te całodobowe punkty, szybko spotkały się z brakami kadrowymi. Na te potrzeby błyskawicznie odpowiedział marszałek województwa pomorskiego, który oddelegował 25 pracowników do pracy w tych miejscach.

Opieka medyczna

Również dzięki staraniom samorządu województwa powstały punkty medyczne, których organizacji podjął się m.in. gdański Copernicus Podmiot Lecznicy. Ze względu na skalę wyzwań związanych ze zdrowiem przebywających na Pomorzu, w szczególności w Gdańsku, który przyjął największą liczbę obywateli Ukrainy, powstał pomysł uruchomienia mobilnego zespołu medycznego. Szpital, nie czekając na finansowanie przez wojewodę pomorskiego, uruchomił taki zespół. W obszarze ochrony zdrowia niezwykle aktywnością wykazał się departament odpowiedzialny za ten obszar. Wraz ze szpitalami marszałkowskimi podjął się zarówno koordynacji pomocy medycznej kierowanej do Ukrainy, jak i koordynacji opieki zdrowotnej w województwie pomorskim w zakresie szczepień, także przeciw COVID-19, podstawowej opieki zdrowotnej

czy pediatrii. Niezwykle pomocne okazały się obszerne materiały dotyczące ochrony zdrowia przygotowane przez Departament Zdrowia UMWP i przetłumaczone na język ukraiński.

Dzięki naszej współpracy z konsulem generalnym Ukrainy w Gdańsku, Związkiem Ukraińców oraz działającymi na Pomorzu organizacjami i portalami informacyjnymi utworzonymi przez Ukraińców, którzy przybyli do nas przed wojną, do dzisiaj udaje się informować uchodźców o najważniejszych kwestiach. W województwie pomorskim wśród tzw. szpitali marszałkowskich gotowe na przyjęcie rannych obywateli Ukrainy są: Szpital im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku, Szpital św. Wojciecha w Gdańsku, Szpital Morski im. PCK w Gdyni, Szpital św. Wincentego a Paulo w Gdyni, Szpital Specjalistyczny w Wejherowie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku i Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie. Pomocą w nich mogą zostać objęte osoby ranne w wyniku starć militarnych, żołnierze, cywile, w tym kobiety i dzieci.

Praca

Kolejnym obszarem wyzwań związanych z napływem osób uciekających przed wojną był rynek pracy. Niemal od razu było wiadomo, że niewielkie wsparcie rządu w zakwaterowaniu będzie tymczasowe. Potwierdziła to ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Ustawa ta regulowała wiele

kwestii – od dostępu do rynku pracy, świadczeń i opieki zdrowotnej, po sprawy związane z zapewnieniem zakwaterowania oraz wsparcia finansowego dla osób goszczących w swoich domach Ukrainki i Ukraińców. Ustawa wraz z rozporządzeniem uregulowała dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, kwotę za dzień pobytu w wysokości 40 zł za osobę. Problemem było jednak zrównanie tej kwoty dla wszystkich, również dla samorządów i przedsiębiorców – o ile w przypadku osoby prywatnej kwota może wydawać się wystarczająca, to w przypadku ośrodka, hotelu czy innego obiektu noclegowego była zdecydowanie za niska. Drugą kwestią jest określony czas, za który świadczenie przysługuje, czyli 60 dni (w uzasadnionych przypadkach okres ten może być wydłużony). Powstają obawy o losy osób korzystających z zakwaterowania w ośrodkach wypoczynkowych i hotelach po tym czasie. Wiele samorządów udostępniło swoje obiekty, w tym Samorząd Województwa Pomorskiego zielone szkoły w Szymbarku i Schodnie. Marszałek województwa już 10 marca 2022 r. wystąpił do premiera Mateusza Morawieckiego z apelem o uruchomienie miejsc noclegowych będących w dyspozycji rządu oraz spółek Skarbu Państwa. Tylko w naszym regionie są to tysiące miejsc noclegowych w wielu ośrodkach wypoczynkowych i szkoleniowych. Są to obiekty wskazane w wojewódzkich planach zarządzania kryzysowego, a więc ich uruchomienie to czysta formalność. Do dzisiaj, mimo wielu interwencji i zapytań, nie ma jednoznacznych decyzji rządu w tej sprawie.

Z ogłoszenia tzw. specustawy oraz aktów wykonawczych w takiej formie wynika, że rząd oczekuje, iż po okresie wskazanych 60 dni osoby, które przybyły z Ukrainy, powinny już same się utrzymać. Dlatego też jednym z wyzwań stały się kwestie związane z dostępem do rynku pracy. Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku, przy ul. Żabi Kruk 16, w biurach Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej (CIZ), w godzinach 8.00–16.00, od poniedziałku do piątku, udziela informacji obywatelom Ukrainy w zakresie: wsparcia w poszukiwaniu pracy, przygotowania dokumentów aplikacyjnych oraz informowania o warunkach życia i pracy w Polsce. Podobnego wyzwania podjął się Oddział Zamiejscowy WUP w Słupsku. Do tej pory udzielono ponad 170 porad, w tym: w ramach teleusługi – ponad 60, o charakterze indywidualnym – ponad 100 oraz 27 porad prawnych dla obywateli Ukrainy. WUP aktywnie włączył się również w koordynację i wymianę informacji z powiatowymi urzędami pracy, które czeka duże wyzwanie związane z zatrudnieniem przybyłych na Pomorze obywateli Ukrainy. Kolejnym działaniem, którego chce się podjąć samorząd województwa, jest wykorzystanie portalu come2pomerania.com, na którym można umieszczać oferty zatrudnienia. To narzędzie zostanie wykorzystane, jeżeli chodzi o oferty pracy związane ze zbliżającym się sezonem.

Integracja imigrantów

Zarząd Województwa Pomorskiego zdecydował również o utworzeniu nowej osi priorytetowej w Regionalnym Programie Operacyjnym dotyczącym integracji imigrantów, dedykowanej wsparciu imigrantów przebywających na terenie województwa pomorskiego w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie, w postaci długofalowej integracji społecznej i zawodowej. Oś priorytetowa zostanie zasilona kwotą prawie 3 mln euro pochodzącą z realokacji środków pozostałych w osiach priorytetowych finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Zakłada się maksymalną elastyczność wsparcia – jedna pula środków na wszystkie działania oraz swoboda decyzji o ukierunkowaniu i skali wsparcia. Ponieważ kwoty dostępne w regionalnych programach operacyjnych są niewielkie, na wniosek marszałka województwa pomorskiego polskie regiony wystąpiły do UE o wsparcie dla Polski analogiczne do tego, które swego czasu otrzymała Turcja. Przypomnę, że Unia Europejska na tamten kryzys uchodźczy przekazała 6 mld euro pomocy finansowej w ramach tzw. Instrumentu Pomocy dla Uchodźców w Turcji.

Pomoc medyczna

Kolejną kategorią pomocy była pomoc humanitarna i medyczna, która została wysłana bezpośrednio do Ukrainy. Pomoc Ukrainie przekazały Szpital Dziecięcy Polanki i Copernicus Podmiot Lecznicy w Gdańsku, Szpital



Konferencja marszałka i samorządowców na gdańskim stadionie – wyjazd tirów z pomocą humanitarną do Lwowa

Fot. Michał Szczupaczyński

Specjalistyczny w Prabutach, Pomorskie Centrum Reumatologii w Sopocie, Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie i gdyńskie Szpitale Pomorskie. Wśród ofiarowanego sprzętu były: defibrylatory, respiratory, ssaki, elektrokardiografy, nosze, reduktory tlenu, plecaki medyczne z wyposażeniem, materiały opatrunkowe oraz leki. Przekazaliśmy też dwa agregaty prądowórcze. Dary trafiły m.in. do obwodu odeskiego, z którym łączą nas wieloletnia współpraca, a także do Mikołajowa oraz w rejon Lwowa.

Wizyta samorządowców

Ważnym wydarzeniem była delegacja samorządów pomorskich we Lwowie. Do spotkania z merem Lwowa doszło 16 marca 2022 r., a delegację stanowili: prezydent Gdańska



Wyjazd karetki oraz specjalistycznego sprzętu z Pomorza do szpitala we Lwowie

Fot. Aleksander Olszak

Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek, prezydent Sopotu Jacek Karnowski oraz wicemarszałek Leszek Bonna. W wyniku tej wizyty pomorskie samorządy zdecydowały się na wysłanie do Lwowa pomocy humanitarnej. Dzięki współpracy z Intermarche, już 23 marca 2022 r. wyruszyły pierwsze tiry z pomocą w postaci żywności z długim terminem ważności i środków czystości. Planowane są kolejne transporty do Lwowa, w granicach którego przebywa ponad 200 tys. uchodźców.

Delegacja w czasie swojej wizyty odwiedziła również szpital lwowski, w którym przebywali żołnierze i cywile ranni na skutek działań wojennych. Pomorskie samorządy zobligowały się do wysłania konkretnej pomocy dla tego szpitala – specjalistycznego sprzętu oraz opatrunków przeznaczonych do leczenia ran odniesionych na polu walki. Samorząd Województwa Pomorskiego przeznaczył na ten cel 400 tys. zł, Gdynia i Gdańsk po 250 tys., a Sopot – 100 tys. zł. Dzięki temu,

spółka marszałkowska Szpitale Pomorskie sp. z o.o. zakupiła m.in. 3 urządzenia do próżniowego leczenia ran spakowane w pakiety z opatrunkami, 2 wiertarki ortopedyczne oraz 10 zestawów stabilizacji ortopedycznej. Całość, wraz z karetką zakupioną przez wszystkie samorządy powiatu gdańskiego, wyruszyła 1 kwietnia 2022 r. do Lwowa.

Dzisiaj trudno jest przewidzieć dalszy przebieg wojny wywołanej przez Federację Rosyjską. Ukraina broni się dzielnie i odzyskuje utracone wcześniej tereny. Pojawiają się pierwsze sygnały o powracających do ojczyzny Ukrainkach i Ukraińcach. Zdajemy sobie jednak sprawę z nieprzewidywalności i brutalności Rosji oraz jej przywódcy. Tę nieobliczalność i barbarzyństwo pokazały liczne zbrodnie dokonane przez Rosjan na ukraińskiej ludności cywilnej. Codziennie

czytamy o kolejnych odkrytych przypadkach zbrodni wojennych i aktów bestialstwa na terenach wyzwolonych przez wojsko ukraińskie, w szczególności w obwodach kijowskim i czernihowskim. Symbolem tych zbrodni stała się Bucza, ale wiemy, że dochodziło do nich wszędzie tam, gdzie pojawił się rosyjski żołnierz.

Nie wiemy, jakie jeszcze wyzwania czekają Polskę. Pewne jest, że przedłużająca się wojna wyczerpuje również zasoby polskich samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych oraz polskich obywateli,

którzy wykazali się niezwykłą otwartością i gościnnością, którą dzisiaj podziwia cały świat. Pomimo rozwiązań prawnych uregulowanych specustawą, najbliższe miesiące będą niezwykle ciężkie, a rząd polski ciągle liczy, że dzięki sile własnego społeczeństwa przetrwa obecny kryzys. Jednak przy dużej bierności rządu trudno sobie wyobrazić, że Polska poradzi sobie z kolejnymi falami uchodźców bez zaangażowania i pomocy Unii Europejskiej oraz Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.



Mariupol – miasto symbol wolności

Anna Kieturakis

Absolwentka filologii angielskiej uG. Tłumaczka, wydawca, nauczycielka szkolna i akademicka. Gdańszczanka urodzona w Moskwie. W latach 1979–80 działaczka nielegalnej opozycji demokratycznej. Odpowiedzialna za wspieranie tworzącej się demokracji lokalnej w krajach Europy Wschodniej w Biurze Prezydenta Gdańska.



Gdy w 2014 r. w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku podpisaliśmy z przedstawicielami tego miasta list intencyjny o współpracy, nikt z nas dokładnie nie wiedział, jakim miastem jest Mariupol. Niewielu gdańszczan zdawało sobie sprawę z jego dalekiego położenia nad Morzem Azowskim, niewielu tam w ogóle było. Wiedzieliśmy, że jest to miasto w południowo-wschodniej Ukrainie, leżące na froncie trwającej wojny z Rosją, zagrożone inwazją „zielonych ludzików” czy „separatystów” z Donbasu i potrzebujące wsparcia władz i struktur obywatelskich z Zachodu. Miasto, gdzie władze i ludność opowiedziały się za

przynależnością do państwa ukraińskiego wbrew ogromnego zagrożenia atakiem ze wschodu. Wówczas to było 480-tysięczne miasto położone 60 km na południowy zachód od granicy ukraińsko-rosyjskiej na lądowym szlaku na inkorporowany wówczas przez Rosję Krym. Dziś, wiosną 2022 r., wiemy o nim więcej. Jego nazwę znajdujemy w codziennych doniesieniach z wojny w Ukrainie i to w kontekście niesłychanych zbrodni popełnianych na cywilnej ludności przez wojska rosyjskie. Mówił o nich podczas sesji Rady Miasta Gdańska, 31 marca 2022 r. (dzięki transmisji internetowej) burmistrz (mer) bohaterskiego miasta Wadim Bojczenko.

Gdańsk, Mariupol, Ukraina

Na ceremonię podpisania listu intencyjnego o współpracy z Mariupolem przyjechali przedstawiciele ówczesnych władz miejskich Mariupola. Spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem w gościnnych progach ECS. Ówczesny prezydent Gdańska śp. Paweł Adamowicz powiedział, że umowa ta świadczy o tym, że Polacy nie są biernymi obserwatorami sytuacji na Ukrainie. Według jego opinii: „Mariupol jest dziś symbolem nie tylko dla Ukrainy, ale dla całej demokratycznej Europy. Podpisując ten list chcemy powiedzieć Ukraińcom i Europie, że dla gdańszczyzan i Polaków nie jest obojętna przyszłość Mariupola, a tym samym i Ukrainy”.

„Niech ten list będzie przesłaniem dla gdańszczyzan, mieszkańców Pomorza i Polaków, że my musimy być dalej solidarni z Ukrainą; bowiem wojna na Ukrainie nie jest sprawą wewnętrzną tylko Ukraińców: to jest sprawa wszystkich Europejczyków” – podkreślił przed podpisaniem dokumentu Adamowicz. „Nie chcemy być tylko biernymi obserwatorami tego, co się dzieje dziś na Ukrainie, bo pamiętamy dobrze, że w pierwszym anszlus Austrii, później było Monachium i zagarnięcie Czechosłowacji, a następnie Westerplatte i II wojna światowa” – mówił Adamowicz. Jego zdaniem, „na przedmieściach Mariupola przebiega dziś granica między tą częścią Europy, która wierna jest zasadom prawa, wolności i praworządności” i drugą częścią Europy, która hołduje prawu siły [...] Od czasu bezprawnego zajęcia Krymu przez Federację Rosyjską oraz rozpoczęcia wojny we wschodnich obwodach

Ukrainy kluczowym miastem dla powstrzymania niewypowiedzianej wojny państwu ukraińskiemu stało się miasto Mariupol. Mariupol jest kluczem do utrwalenia władzy rosyjskiej na Krymie. Kto ma Mariupol, ten kontroluje całą południowo-wschodnią Ukrainę” – ocenił wówczas czołowy polski samorządowiec.

Mer Mariupola Jurij Chotłubiej przyznał, że miasto, jak i cała jego ojczyzna, przeżywają bardzo trudny okres. „Jesteśmy pod naciskiem agresji ze Wschodu, ze strony sąsiadów rosyjskich. Przeżyliśmy bardzo trudne i niebezpieczne momenty, kiedy było zagrożenie zajęcia naszego miasta. Dzięki mieszkańcom, wolontariuszom, ochotnikom i regularnej armii udało nam się obronić nasze miasto i dziś jesteśmy forpocztą, która broni od Wschodu Ukrainy” – powiedział Chotłubiej. Mer podkreślił, że większość mieszkańców uważa, że ich miasto stanowi całość z Ukrainą. Wreszcie sformułował aktualny wciąż problem: „Można postawić pytanie, czy Europa jest gotowa bronić Mariupola i całej Ukrainy? Dla nas dziś jest bardzo ważne, że otrzymujemy ogromne wsparcie, szczególnie ze strony Polski” – ocenił mer ukraińskiego miasta.

Współpraca miast

Pomysłodawcą podpisania listu intencyjnego o współpracy między Gdańskiem a Mariupolem był główny akcjonariusz Stoczni Gdańsk, biznesmen Serhij Taruta, poseł do Rady Najwyższej Ukrainy. Mandat parlamentarny uzyskał w okręgu wyborczym

Mariupol. Mówił wówczas: „Mariupol dziś żyje w nerwach. Niestety, codziennie słyszane są tam kanonady i strzały. Z drugiej strony, to konsoliduje społeczeństwo, które chce się przeciwstawić agresorowi. Dziś mieszkańcy Mariupola oczekują wsparcia”. Umowa dotyczyła współpracy miast w zakresie wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w obszarze administracji samorządowej, rozwoju ekonomicznego, wspierania wymiany przedstawicieli różnych środowisk, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży, udziału w wydarzeniach kulturalnych oraz utrzymywania regularnych kontaktów między instytucjami i organizacjami pozarządowymi. To była standardowa umowa. Nic nie wskazywało, że nasze kontakty partnerskie będą tak intensywne.

Na początku współpraca wyglądała tak, jak wiele innych: wymiana i szkolenia samorządowców, grup młodzieży z opiekunami, coroczne wizyty dyrektorów różnych miejskich wydziałów. Jednak szybko okazało się, że Mariupol oczekuje czegoś więcej – żeby oprócz projektów miejskich, zbudować sieć połączeń międzyludzkich i trwałą platformę programów budujących społeczeństwo obywatelskie w Mariupolu. Do miasta napływało wówczas bardzo wielu przybyszów z obwodów na wschodzie zajętych przez Rosję. Potrzebna była praca nad scaleniem społeczeństwa.

Rozumiał to doskonale prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, który widział siebie jako twórcę nowego, miejskiego obywatela: aktywnego i odpowiedzialnego członka lokalnej społeczności, czującego odpowiedzialność za swoje otoczenie i ludzi wokół.

Do upowszechniania takiej postawy dążyliśmy właśnie we współpracy z Mariupolem. Pomogła nam w tym europejska organizacja ALDA (Stowarzyszenie Demokratycznych Agencji Lokalnych), której celem jest wzmocnienie demokracji lokalnej, a także promocja samorządu terytorialnego jako podstawowego sposobu na zapewnienie pokoju, równości, praw człowieka oraz wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. ALDA działa nie tylko na obszarze Unii Europejskiej, ale również poza nią: na Bałkanach, w Europie Wschodniej, na Zakaukaziu, a także w Afryce Północnej.

Współpraca ponad granicami

Zaangażowanie Gdańska w proces wzmocnienia demokracji w krajach za naszą wschodnią granicą wynika również z zaangażowania Pawła Adamowicza w Komitecie Regionów Unii Europejskiej i świadomego budowania roli Gdańska jako mostu ułatwiającego współpracę Europy ze Wschodem. Rozwiązywanie problemów politycznych, ekonomicznych, społecznych w różnych krajach może odbywać się na drodze demokratycznej, choć nie jest to z góry zadekretowane. To szczególnie aktualny problem w naszych czasach, gdy mówi się o kryzysie (czy deficycie) demokracji w całej Europie i na świecie. Wszyscy, którzy mają świadomość, że demokratyczna metoda jest najlepszym sposobem na rozwiązywanie problemów, powinni współpracować. ALDA jest po to, by umożliwić i wspierać organizacyjnie i finansowo taką współpracę ponad granicami państw.



Przywitanie delegacji przez przewodniczącego rady Mariupola Stefana Makshma

Fot. mat. Anny Kieturakis

Gdańsk podjął współpracę na rzecz rozwoju demokracji właśnie na Ukrainie. Wspólnie z ALDA założył biuro LDA (Agencja Demokracji Lokalnej) w Mariupolu. To właśnie po to, żeby przygotować miejsce i ludzi do tej instytucji, wybrał się prezydent Adamowicz do tego miasta w czerwcu 2017 r. Towarzyszyli mu współpracownicy samorządowi z Gdańska, a na miejscu już czekali przedstawiciele ALDA i innych instytucji zaangażowanych w ten ambitny projekt.

Wspominam te czerwcowe dni w Ukrainie w związku z długą podróżą, z wielogodzinną przerwą (związaną z przesiadką) w Moskwie. Dotarliśmy na nocleg do Dniepru (dawniej Dniepropietrowsk), gdzie spotkaliśmy się z delegacjami innych miast i organizacji współtworzących Agencję Demokracji Lokalnej. Przybyli przedstawiciele miasta Akmene w Litwie, niemieckiego Oberhausen, gruzińskiego Gori, amerykańskiego Narodowego Funduszu na rzecz Demokracji oraz ukraińskiego Dnipro, gdzie już istniała i dobrze działała Agencja Demokracji Lokalnej. Delegacji przewodniczyła

Antonella Valmorbida, prezeska ALDY i Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, który miał być wiodącym partnerem nowo powstającego centrum w Mariupolu.

Z Dniepru wyruszyliśmy w drogę przez Zaporozże do Mariupola. Pamiętam długą, niewygodną i dziurawą drogę, przecinaną od czasu do czasu posterunkami wojskowymi. Czas był niespokojny, Ukraina w stanie wojny, a nas kilkakrotnie sprawdzano. Z ulgą dojechaliśmy do Mariupola tylko na dwa dni pełne spotkań, oglądania miejsc upamiętniających ostatnie wybuchy, wybierania godnej siedziby LDA, a także ciekawych i serdecznych rozmów.

Przed urzędem miejskim w Mariupolu z przewodniczącym rady miasta

Fot. mat. Anny Kieturakis





Założycielskie spotkanie w Mariupolu.
Na zdjęciu m.in. prezydent Gdańska
Paweł Adamowicz, Antonella Valmorbida,
mer Mariupola Vadim Boichenko

Fot. mat. Anny Kieturakis



Uroczyste spotkanie założycielskie w nowej
przyszłej siedzibie Agencji Demokracji
Lokalnej w Mariupolu, grudzień 2017

Fot. mat. Anny Kieturakis

W grudniu tegoż roku Paweł Adamowicz założył Agencję Demokracji Lokalnej w Mariupolu. Jej działalność zaowocowała wieloma projektami obywatelskimi, wizytami uczestników programów w europejskich miastach, rozmowami z partnerami. Teraz, gdy Rosja szturmuje Mariupol, chcemy wierzyć, że nasiona demokracji, które wtedy zostały zasiane, owocują w postaci przywiązania mieszkańców do demokracji i samorządności. Choć są w stanie oblężenia, już zawsze będą dążyli do wolności.

Przez kolejne cztery lata spotykaliśmy się z mieszkańcami, działaczami i władzami samorządowego i wolnego Mariupola w wielu miejscach, również w Gdańsku. Przewodniczący Rady Miasta Mariupola Stefan Makshma przyjechał w 2019 r. na ostatnie pożegnanie zamordowanego Pawła Adamowicza. Już na zawsze pozostaniemy w przyjaźni.

Slava Ukraini!



CZĘŚĆ II

-

Rozwój społeczno-
-gospodarczy
regionu

Pomorskie inwestuje w swoją przyszłość, rozwijając usługi społeczne

Marcin Fuchs

Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego



Co osiągnęliśmy jako Pomorze dzięki funduszom europejskim w latach 2014–2020? Jak wykorzystaliśmy środki największego w historii regionu programu inwestycyjnego, jakim był Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego 2014–2020? Jakie projekty realizowaliśmy i kto otrzymał wsparcie? To informacje, które staramy się upowszechniać, chcąc pokazać, jak europejskie fundusze strukturalne wpłynęły na rozwój

naszego regionu i poprawę jakości życia jego mieszkańców.

Każdy z członków Unii Europejskiej może liczyć na wsparcie finansowe pochodzące ze składek krajów członkowskich. W Polsce znaczna część budżetu na lata 2014–2020 została powierzona w zarządzanie regionom. Zarząd Województwa Pomorskiego, realizując Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 (RPO WP 2014–2020), otrzymał



Budżet Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego 2014–2020 (środki UE)

ponad 8,3 mld zł na podjęcie różnych działań rozwojowych. Dzięki temu realizowane są zarówno inwestycje infrastrukturalne finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), jak i projekty społeczne z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS).

Z unijnego wsparcia korzystają m.in. przedsiębiorcy, samorządy i organizacje pozarządowe. Dzięki funduszom europejskim możliwe jest realizowanie wielu projektów, także tych dotyczących rozwoju różnych usług świadczonych m.in. na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców regionu. Do końca 2021 r. z przedsięwzięć finansowanych ze środków EFS w ramach RPO WP 2014–2020 skorzystało już ponad 430 tys. osób.

Rozwijając nowoczesną infrastrukturę i prowadząc działania badawczo-rozwojowe, musimy pamiętać, że nie są one wystarczającą gwarancją trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego. Wsparcie Europejskiego Funduszu Społecznego skupia się na

mieszkańcach regionu i ich potrzebach wskazując, że to człowiek jest najważniejszą inwestycją. Odpowiednio przygotowana infrastruktura, dostępna dla aktywnych, wykształconych mieszkańców, którzy posiadać będą wiedzę i umiejętności poszukiwane przez pracodawców – powinna stać się istotnym czynnikiem rozwojowym Pomorza.

Wsparcie Europejskiego Funduszu Społecznego realizowane na Pomorzu w latach 2014–2020 zostało tak ukierunkowane, by tworzyć warunki na rzecz poprawy sytuacji indywidualnych mieszkańców, jak i całych rodzin, by włączyć jak największą liczbę Pomorzan w działania sprzyjające rozwojowi regionu.

Środki Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 wydatkowane są w II obszarach wsparcia, tzw. osiach priorytetowych. Trzy z nich dedykowane są bezpośrednio działaniom Europejskiego Funduszu Społecznego:

- Oś 3 – Edukacja – odpowiadająca za przeciwdziałanie ograniczeniu dysproporcji w dostępie do usług edukacyjnych i wspieraniu jakości kształcenia;
- Oś 5 – Zatrudnienie – skupiająca się na rozwoju przedsiębiorczości, wsparciu w podnoszeniu kwalifikacji pracowników oraz rozwijaniu działań służących zwiększeniu zatrudnienia osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy;
- Oś 6 – Integracja – której priorytetami jest aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem

społecznym, zwiększenie dostępności do usług społecznych dla pomorzan oraz wsparcie rozwoju ekonomii społecznej.

Każda z wymienionych osi, ma swój szczególny zakres interwencji, każda pomagać ma w rozwiązywaniu problemów regionu. Aby wsparcie dla mieszkańców Pomorza było skuteczne, dostęp do niego powinien być łatwy i szybki. Wspierane usługi powinny funkcjonować na poziomie lokalnych społeczności. Na takie wyzwania stara się odpowiedzieć szereg inicjatyw podejmowanych w ramach projektów finansowanych w Osi Priorytetowej 6 w ramach Działania 6.2. – Usługi społeczne. Celem tej interwencji jest rozwijaniu dostępu do niedrogich i dobrej jakości usług społecznych w bardzo szerokim zakresie m.in. usług asystenckich, opiekuńczych czy wspierających rodzinę.

Programując RPO WP 2014–2020, jako rezultat uruchomienia tej interwencji założono poprawę dostępności wysokiej jakości usług społecznych. Oczekiwano, że odbywać się to będzie m.in. przez budowanie trwałych partnerstw między organizacjami pozarządowymi a samorządami, tak by wspólnie tworzyć na poziomie lokalnym dostosowaną do jego potrzeb ofertę. Jedną z naczelných zasad, którymi mają kierować się wspierane ze środków samorządu projekty jest deinstytucjonalizacja usług.

Duże zainteresowanie ogłaszanymi konkursami potwierdza, że w środowiskach lokalnych potrzebne jest silne wsparcie przejścia od opieki instytucjonalnej do usług świadczonych w miejscu zamieszkania ich odbiorców. Realizowane partnerskie

projekty pomagają w integracji działań wielu podmiotów świadczących usługi społeczne na danym terenie, wpływają także na poszerzanie ich oferty oraz, co jest bardzo istotne, jej dostosowanie do indywidualnych potrzeb odbiorców.

Realizowane projekty

Wybierane do dofinansowania ze środków RPO WP 2014–2020 projekty cechować musi oparcie się na działaniach zdeinstytucjonalizowanych, zindywidualizowanych i zintegrowanych usług społecznych.

Wsparcie powinno w pierwszej kolejności trafiać do rodzin dotkniętych i zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. W projektach często widzimy inicjatywy polegające na tworzeniu i rozwijaniu istniejących miejsc wparcia dziennego i całodobowego (w tym opieki wytchnieniowej i wyręczającej oraz mieszkań chronionych i wspomaganych). Uczestnikami realizowanych projektów są zarówno seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, ale także dzieci i młodzież. W ramach całego katalogu działań, możliwe było też zaplanowanie wsparcia rodziny w prawidłowym pełnieniu jej funkcji – poprzez zapewnienie specjalistycznej pomocy m.in. psychologicznej czy asystenta wspierającego rodziny w kryzysie. Wsparcie obejmować mogło także m.in. kształcenie i doskonalenie kompetencji osób sprawujących pieczę zastępczą oraz rozwój usług towarzyszących procesowi usamodzielniania.

Przyznawane fundusze nie mogą służyć finansowaniu budowy ani remontów

placówek pobytu długookresowego, niezależnie od ich wielkości. Takie rozwiązanie ma zachęcić lokalne społeczności do przechodzenia od opieki instytucjonalnej do opieki lokalnej.

Dotychczasowe efekty

Katalog podmiotów, które skorzystały z możliwości uzyskania wsparcia jest bardzo szeroki. Swoje projekty w ramach Działania 6.2. realizują m.in.: samorzady, organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej czy instytucje pomocy i integracji społecznej.

W ramach dotychczas podejmowanych działań usługami społecznymi finansowanymi ze środków działania 6.2 Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 objęto 14 340 osób, w tym usługami asystenckimi i opiekuńczymi 5573. Wsparciem kierowanym do rodzin i pieczy zastępczej objęto 7766 osób, zaś usługi związane z tworzeniem mieszkań chronionych i wspomaganych trafiły do 141 osób.

Zainteresowanie ze strony wnioskodawców ogłaszanymi konkursami było bardzo duże w:

- 2017 – złożono 38 wniosków, realizowanych jest 27 projektów, kwota dofinansowania – 39 mln zł;
- 2019 – złożono 102 wnioski, realizowanych jest 47 projektów, kwota dofinansowania – 131 mln zł;

- 2022 – nabór wniosków rozpoczął się 14 lutego 2022 r.

Ponadto, wsparcia udzielono także za pośrednictwem mechanizmu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Trafiło ono do podmiotów z Obszaru Metropolitalnego Gdańsk – Gdynia – Sopot, które realizowały 23 projekty o łącznej wartości ponad 26 mln zł, w tym blisko 23 mln zł to dofinansowanie. Część ze wspomnianych projektów stanowi element przedsięwzięć rewitalizacyjnych, gdzie projekty społeczne (EFS) występują w jednym przedsięwzięciu razem z działaniami infrastrukturalnymi (EFRR). W przypadku OMGGs – z 23 wspomnianych projektów – 12 stanowiło część zintegrowanych działań rewitalizacyjnych.

Wsparcie rewitalizacji nie dotyczy tylko obszaru metropolii – Zarząd Województwa Pomorskiego zdecydował o wsparciu 17 projektów rewitalizacyjnych – w miastach Pomorza – poza OMGGs-em. W nich także, w ramach działań zintegrowanych, pojawiło się wsparcie ze środków EFS dla obszaru usług społecznych.

By środki europejskie jak najlepiej wspierały rozwój usług społecznych na Pomorzu, przedstawiciele Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej nawiązali współpracę z województwami śląskim, kujawsko-pomorskim i łódzkim. Sieć współpracy województw miała służyć wymianie informacji i doświadczeń poszczególnych regionów związanych z deinstytucjonalizacją usług społecznych. Głównym celem było wypracowanie mechanizmów

zachowania trwałości miejsc świadczenia usług społecznych utworzonych w ramach projektów EFS. Wypracowane rekomendacje pomogły w tworzeniu założeń regulaminu konkursu z 2020 r.

Efektom doświadczeń pierwszych lat realizacji programu było także uzupełnienie działań o dodatkowy konkurs na wsparcie infrastruktury usług społecznych, połączone z działaniami miękkimi (EFS+EFRR). Dotychczas projekty zintegrowane (EFS+EFRR) wspierały działania rewitalizacyjne i szkolenictwo zawodowe. Widząc jednak duże potrzeby w zakresie budowy infrastruktury, Zarząd Województwa Pomorskiego postanowił ogłosić pilotażowy konkurs, w którym połączone zostały kwestie związane z budową i remontem miejsc świadczenia zdeinstytucjonalizowanych usług społecznych wraz z niezbędnymi działaniami miękkimi charakterystycznymi dla tego rodzaju podmiotów. Rozstrzygnięty w 2021 r. pilotaż obejmie wsparciem 10 projektów, a planowana kwota dofinansowania z EFS to 11 mln zł.

Osobną kategorią wsparcia są projekty nadzwyczajne, których realizacja rozpoczęła się w ramach przeciwdziałania pandemii COVID-19. W RPO WP 2014–2020 dofinansowano w ten sposób projekty:

- Pomorskie Wspiera – realizowany przez Departament Zdrowia UMWP. Projekt obejmuje działania ukierunkowane na zapewnienie zindywidualizowanych i zdeinstytucjonalizowanych świadczeń m.in. w postaci: porad psychologicznych, usług opiekuńczych świadczonych przez wolontariuszy, usług zdrowotnych

(fizjoterapia oddechowa oraz profilaktyczne szczepienia przeciw pneumokokom). Wartość ogółem to prawie 8 mln zł, w tym wkład UE to 6,7 mln zł.

- Pomorskie Dzieciom – realizowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej UMWP. Projekt wspiera dzieci przebywające w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka, w instytucjonalnej pieczy zastępczej oraz hospicjach domowych, które są bezpośrednio dotknięte skutkami wystąpienia COVID-19. Interwencja ma na celu zapewnienie dzieciom wsparcia psychologicznego, rehabilitacyjnego oraz specjalistycznych usług opiekuńczych, jak również wsparcie pracowników placówek instytucjonalnej pieczy zastępczej (placówek opiekuńczo-wychowawczych i regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej) i hospicjów domowych dla dzieci. Ze wsparcia będą mogły skorzystać również rodziny zastępcze i pracownicy organizatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Wartość ogółem: 20 mln zł, w tym wkład UE: 17 mln zł.
- Lepsza Przyszłość. Przeciwdziałanie Zaburzeniom Psychicznym Dzieci i Młodzieży – realizowany przez Departament Zdrowia UMWP. Projekt podejmuje działania ukierunkowane na zwiększenie dostępu do usług zdrowotnych z zakresu zdrowia psychicznego mieszkańców województwa pomorskiego, w szczególności dzieci i młodzieży oraz rodzin. Wartość ogółem: 5 mln zł, w tym wkład UE: 4,2 mln zł.

Do końca 2021 r. we wszystkich wskazanych wyżej formach wsparto 117 projektów dotyczących rozwoju usług społecznych. Łączna wartość wszystkich projektów to blisko 296 mln zł, w tym 251 mln zł to dofinansowania¹.

Inwestując tak znaczące środki z budżetu RPO WP 2014–2020 nadrzędnym celem było wsparcie realizatorów projektów tak, by świadczone przez nich usługi faktycznie wspierały życie w społeczeństwie objętych pomocą osób, by zapobiegały ich izolacji, by były jak najbliżej mieszkańca Pomorza. Długofalowym efektem tych działań

powinna być profilaktyka, mająca zapobiegać umieszczaniu osób w opiece instytucjonalnej, a w przypadku dzieci – rozdzieleniu dziecka z rodziną i umieszczeniu w pieczy zastępczej.

Doświadczenia lat 2014–2020 sprawiły, że w projekcie dokumentów strategicznych na kolejną perspektywę unijną w latach 2021–2027 – Funduszy Europejskich dla Pomorza – Zarząd Województwa Pomorskiego planuje kontynuowanie działań związanych z rozwojem usług społecznych zarówno w zakresie działań miękkich, jak i wsparcia infrastruktury.

¹ Informacja uwzględnia stan z 31.12.2021. Wskazując liczbę projektów, uwzględniono tylko umowy zawarte z beneficjentami.

Projekt Nestor – standard wsparcia osób starszych w powiecie kartuskim

Projekt Nestor jest przykładem tego, jak proste formy wsparcia doskonale sprawdzają się w środowiskach wiejskich. Z wykorzystaniem systemu teleopieki i klubów seniorów udało nam się stworzyć sieć powiązań i współpracy różnych środowisk i organizacji, począwszy od kół gospodyń wiejskich, po samorząd powiatowy. Dzięki współpracy z Kaszubskim Uniwersytetem Ludowym wypracowaliśmy koncepcję spotkań tematycznych dla seniorów w odpowiedzi na ich codzienne potrzeby. Udało nam się także sięgnąć do zapomnianych historii które budowały tożsamość lokalnych społeczności i je udokumentować. Dzięki wcześniejszym szkoleniom z technologii cyfrowych, zniwelowano przykre skutki poczucia samotności i niepewności podczas pandemicznego lockdownu i utrzymywano stały kontakt z podopiecznymi, którzy już potrafili korzystać z narzędzi komunikacji na odległość. Efekty projektu wykroczyły dalece poza przewidziane wskaźniki, gdyż spontanicznie – w odpowiedzi na potrzeby osób ubogich i samotnych objętych teleopieką – opiekunowie organizowali zbiórki żywności, wyposażenia lub sprzętu medycznego koniecznego do codziennego funkcjonowania

i przekazywali je potrzebującym. Zawarte znajomości i przyjaźnie trwają do dziś i nawet po zakończeniu realizacji projektu, opiekunowie wspierają swoich podopiecznych, a kluby seniora w miarę możliwości organizują swoje spotkania. Ten projekt przyniósł wiele dobra dla uczestników i ogromną satysfakcję prowadzącym.

Mateusz Szulc

Pomysłodawca i koordynator projektu w latach 2018–19 – dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju Powiatu Kartuskiego w latach 2011–19. Obecnie kierownik Referatu Spójności Społecznej w Urzędzie Miejskim w Gdańsku.

Fundacja Przyszań z siedzibą w Słupsku w partnerstwie z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 Poddziałanie 06.02.02. Rozwój usług społecznych.

Program nosi tytuł Sieć Oparcia Społecznego – spersonalizowane usługi społeczne katalizatorem rozwoju indywidualnego osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów.

Realizując projekt roboczo mówimy o nim: SOS – skrót z pierwszych liter tytułu Sieć Oparcia Społecznego i literowiec ten w pełni oddaje jego celowość i konieczność realizacji. Bez projektu podopieczni fundacji – osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną i autyzmem mogliby bez końca wołać „sos!”, a pomoc i tak by do nich nie dotarła. Projekt dał im szansę na nowe życie, na pracę, na usamodzielnienie, na rozwój i normalność.

W ramach projektu niepełnosprawni intelektualnie (ON) w stopniu umiarkowanym i znacznym, osoby z autyzmem, Aspergerem, z zespołem Downa oraz poruszający się na wózkach inwalidzkich, (obecnie 40 ON, plan to 60 ON) wraz ze swoimi opiekunami (obecnie 10, plan to 20) korzystają ze wsparcia w ramach utworzonego nowego miejsca świadczenia usług społecznych. Fundacja dodatkowo utworzyła przedsiębiorstwo społeczne, w którym zatrudnia osoby niepełnosprawne. W tej chwili jest zatrudnionych 25 osób. Nikt z nich nie znalazłby zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Dopiero projekt „sos” – 6.2.2 pozwolił na zatrudnienie asystentów osobistych osób niepełnosprawnych i dał realną szansę na pracę tym młodym niepełnosprawnym ludziom. W ramach projektu mogą też korzystać ze wsparcia psychologa, oligofrenopedagoga, coacha, biorą udział w różnego rodzaju warsztatach z zakresu funkcjonowania osobistego – uczą się robić zakupy, gotują, piorą, liczą pieniądze, doskonalą swoje

umiejętności i przygotowują się do samodzielnego życia. Spotykają się z prawnikiem, z komornikiem, lekarzem, uczą się pierwszej pomocy, uczą się radzić sobie w sytuacjach kryzysowych. W ramach projektu funkcjonuje pracownia ceramiczna – młodzież i opiekunowie tworzą rękodzieła.

Wszystkie zajęcia i spotkania prowadzone są w siedzibie fundacji przy ulicy Gdyńskiej 13a w Słupsku w budynku wyremontowanym i przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych przez fundację, środki otrzymane z UE pozwoliły na budowę tarasu, wymianę ogrodzenia, instalację zabezpieczeń dedykowanych osobom niepełnosprawnym.

Z ewaluacji dotychczasowych działań projektowych jasno wynika, że mają one bardzo duży wpływ na poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych w Słupsku i powiecie słupskim. Aż 100 proc. ON dzięki udziałowi w projekcie mogło zmienić swoje życie na lepsze. Wcześniej pozostawali w osamotnieniu w domach, a teraz pracują, mają przyjaciół, spotykają się w świetlicy, biorą udział w wydarzeniach kulturalnych i z nadzieją patrzą w swoją przyszłość.

Beneficjentami projektu są też rodzice i opiekunowie osób niepełnosprawnych – biorą udział w warsztatach, uczestniczą w spotkaniach grupy wsparcia, otrzymują specjalistyczną pomoc indywidualną – to dla nich jedyna szansa na oderwanie się od trosk opieki nad swoimi niepełnosprawnymi dorosłymi dziećmi. Zarówno nasi podopieczni, jak i ich rodzice bardzo często podkreślają radość z możliwości udziału w projekcie, czekali na taką szansę bardzo długo i teraz już nie wyobrażają sobie życia bez Przystani.

Należy też powiedzieć, że informacja o realizacji naszego projektu Sieć Oparcia Społecznego... szybko dociera do środowiska osób z niepełnosprawnościami i ciągle zgłaszają się do nas osoby, które proszą o pomoc. Nasze działania to pierwsze tego typu w Słupsku i zapotrzebowanie na taką formę pomocy jest bardzo duże.

Zofia Stodoła

Prezesa Fundacji Przystań

Lotos, Orlen i Saudi Aramco – problem dysproporcji pomiędzy przedsiębiorstwami paliwowo-energetycznymi¹

dr hab. n. ekonom. Dariusz Filar

Były główny ekonomista Banku Pekao SA. Były członek Rady Polityki Pieniężnej NBP, a także Rady Gospodarczej przy prezesie Rady Ministrów. Publicysta „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej”, a także współzałożyciel „Przeglądu Politycznego”. Autor m.in. wydanej w 2021 r. powieści „Szklanki żydowskiej krwi”



Odmienne historyczne punkty startu, rozmaite ścieżki rozwoju, nierówny dostęp do źródeł surowca i specyfika dostępnych rynków zbytu sprawiły, że przedsiębiorstwa paliwowo-energetyczne – mimo przynależności do tego samego sektora gospodarki – wykazują obok podobieństw, bardzo znaczące różnice. Należą do nich dysproporcjonalne skale działania i wielkości zgromadzonych

aktywów, a także niewspółmierne wartości rynkowe (kapitalizacja giełdowa) poszczególnych przedsiębiorstw.

Lotos i Orlen

Perspektywa wartości rynkowej pozwala przyjąć, że w przypadku Grupy Lotos SA na początku 2022 r. sięgała 2,6 mld dol. Polski Koncern Naftowy Orlen SA wykazywał w tym samym okresie wartość ponad trzykrotnie

¹ Rozszerzona wersja wystąpienia na sesji Rady Miasta Gdańska, 10 lutego 2022 r.

wyższą, bo wynoszącą 8 mld dol. Podczas działań promocyjnych poprzedzających przejęcie aktywów Lotosu przez Orlen wielokrotnie pojawiły się zapewnienia, że zbudowany zostanie w ten sposób „stabilny koncern multienergetyczny, który będzie rozwijał polską gospodarkę i który będzie mógł konkurować z innymi koncernami zagranicznymi” (Daniel Obajtek, prezes Orleń, 8.03.2021). Stwierdzano, że Orlen powiększony o aktywa Lotosu będzie miał wpływ na „siłę Polski jako kraju, który dysponuje potężną firmą na absolutnie kluczowym i strategicznym rynku paliwowo-energetycznym” (Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, 12.05.2021). Do zdumienia powtarzane było pojęcie „narodowego championa”, który dorówna najsilniejszym graczom.

Orlen – europejskim czempionem?

Wizję potęgi, jaką miałyby się stać przekształcony Orlen, traktować należy z dużą ostrożnością, a przesądzać o tym co najmniej dwa czynniki. Po pierwsze – nigdy nie ma pewności, że dwa sklezione ze sobą podmioty będą osiągać wyższą efektywność operacyjną i odnotują przyrost wartości rynkowej. W literaturze przedmiotu opisano wiele przypadków, gdy efekty okazały się dalekie od zamierzonych. Rosabeth Moss Kanter, profesorka Harvard Business School, uważana za wybitną specjalistkę w zakresie zarządzania wielkimi przedsiębiorstwami, pisała: „Istotą dzisiejszego boomu w przekształcaniu korporacji jest osiągnięcie synergii – wartości, która pojawia

się, gdy nowa całość przewyższa sumę oddzielnych części. (...) Ale synergie uparcie okazują się trudne do osiągnięcia, nawet przy przemyślanych przejściach i zdrowej kombinacji działalności.

Historia przejęć przynosi mieszany obraz: natychmiastowe korzyści finansowe dla firmy przejmującej są trudne do osiągnięcia. A koszty restrukturyzacji mogą nawet obniżyć wyniki. Stąd największym wyzwaniem wobec biznesów, które szukają nowych kształtów i form w celu tworzenia wartości, jest zachowanie tej wartości, którą zawierały istniejące pierwotnie części składowe, uniknięcie niebezpieczeństw i pułapek, które faktycznie odejmą od wartości i spowodują, że całość będzie mniej warta niż suma części” (Rosabeth Moss Kanter, *When Giants Learn to Dance*, Touchstone Book, New York 1990, s. 58–59). W świetle powyższych uwag, wartość Orleń powiększonego o Lotos może wprawdzie osiągnąć wartość rynkową zbliżoną do 10,6 mld dol. lub nawet większą, ale nie można też wykluczyć sytuacji, że wartość ta okaże się niższa.

Po drugie – jakkolwiek wartość rynkowa przedsiębiorstwa przekraczająca 10 mld dol. może wydawać się znaczna, to jej wydźwięk znacząco słabnie w porównaniu z takim samym parametrem w przypadku wiodących firm europejskich. Brytyjsko-holenderski koncern petrochemiczny Royal Dutch Shell osiągnął na początku 2022 r. wartość rynkową wynoszącą 186,5 mld dol. W przypadku francuskiego TotalEnergies było to 154,2 mld dol., brytyjskiego BP plc (wcześniejsza nazwa British Petroleum) – 106,6 mld dol., norweskiego Equinor (wcześniejsza nazwa

Statoil) – 95,1 mld dol., a włoskiego ENI – 54,7 mld dol. Posługując się w tym miejscu nadużywanym w odniesieniu do Orlenu słówkiem „champion”, można powiedzieć, że to są prawdziwi championi Europy, od polskiej firmy więksi pięć, dziesięć, piętnaście czy niemal dwadzieścia razy. Kreowanie się w tych warunkach na przyszłego groźnego konkurenta na europejskim rynku grozi śmiesznością, jaką musi budzić mysz, która postanowiła wydać ryk lwa. Dołączając do rojeń o championacie, podział na kategorie wagowe, jaki właściwy jest sportom walki, można powiedzieć, że Orlen nawet po powiększeniu ma szansę zmierzyć się co najwyżej z węgierskim MOL (Magyar Olaj; wartość rynkowa 5,4 mld dol.) czy austriackim OMV (wartość rynkowa 21,1 mld dol.).

Multienergetyczne petrochemie

Zaawansowanie wielkich firm w procesie kształtowania profilu multienergetycznego jest zróżnicowane, bynajmniej nie dzieje się tak, że wszystkie w tym samym stopniu wychodzą poza ramy tradycyjnie pojmowanej petrochemii. W strukturze działalności BP plc i Royal Dutch Shell wciąż zauważalna jest dominacja poszukiwań złóż ropy naftowej, jej wydobywania, przetwarzania i sprzedaży w postaci paliw i produktów pokrewnych.

TotalEnergies i ENI obok ropy naftowej przede wszystkim intensywnie wykorzystują gaz ziemny, ale pierwsza z tych firm coraz mocniej angażuje się w produkcję biopaliw, a druga w długoterminowej strategii (do 2050 r.) zakłada wyraźne przesunięcie

swojego profilu w stronę rozwiązań fotowoltaicznych i energetyki wiatrowej.

Przedsiębiorstwem multienergetycznym w pełnym tego słowa znaczeniu jest Equinor, bo równolegle wytwarza energię z wykorzystaniem ropy naftowej, gazu ziemnego, instalacji fotowoltaicznych i wiatrowych (budowa Dogger Bank, największej na świecie farmy wiatrowej offshore). Patrząc na przeobrażanie się wielkich firm, pamiętać należy o tym, że wiele z nich powstało w początkach XX w., a nawet najmłodsze – do nich należy Equinor – mają już za sobą 50 lat funkcjonowania. Zachodzące w nich zmiany mają charakter ewolucyjny i stanowią przejaw organicznego rozwoju, a nie są realizacją koncepcji wymyślonych za biurkiem urzędnika od aktywów państwowych.

Prawo antymonopolowe

Przejęcie majątku Lotosu przez Orlen oznaczało uruchomienie mechanizmu koncentracji i zajęcie przez powiększone przedsiębiorstwo dominującej pozycji na polskim rynku. To z kolei spowodowało przedstawienie przez Komisję Europejską tzw. środków zaradczych, które wynikają z unijnego prawa antymonopolowego. Wśród kilku środków znalazł się taki, który zasługuje, by przytoczyć jego treść w pełnym brzmieniu: „zawarcie z niezależnym podmiotem trzecim umowy *joint venture*, a wyniku tego zbycie na rzecz tego niezależnego podmiotu trzeciego 30 proc. udziałów w spółce, do której aportem wniesiona zostanie rafineria Grupy Lotos zlokalizowana w Gdańsku

oraz zagwarantowanie temu podmiotowi uprawnień kontraktowych w zakresie *corporate governance*". Innymi słowy – Orlen może zachować dla siebie 70 proc. gdańskiej rafinerii, ale 30-procentowe udziały mają trafić w ręce nowego właściciela, a wraz z udziałami odpowiednie współuczestnictwo w nadzorze i zarządzaniu.

Znacznie bardziej zastanawiające niż sam wskazany przez Komisję Europejską środek zaradczy jest to, kogo strona polska wybrała do odegrania roli „niezależnego podmiotu trzeciego”. Został nim saudyjski koncern paliwowo-chemiczny Saudi Aramco, podmiot bez wątplenia tyleż interesujący, co wzbudzający wątpliwości i pytania, na które nie tak łatwo uzyskać odpowiedzi.

Saudi Aramco

Istniejący od 1933 r. koncern od początku swojej działalności zorientowany był przede wszystkim na wydobycie i eksport ropy naftowej. Także dzisiaj z wydobywanych dziennie 9,5 mln baryłek na eksport trafia 6,5 mln, a niespełna 3 mln przetwarzane są w kraju. Rolę Saudi Aramco jako dostawcy ropy na światowy rynek dokładniej można ocenić, wzięwszy pod uwagę fakt, że globalne zużycie ropy w 2020 r. szacowano na około 99 mln baryłek dziennie; Saudi Aramco pokrywało zatem 6–7 proc. całego światowego zapotrzebowania. Ropę wydobywano nie tylko w ogromnych ilościach, ale jednocześnie przy niższych niż gdzie indziej kosztach. Korzystne ukształtowanie złóż sprawiło, że wydobycie baryłki ropy

kosztowało 16–17 dol., a w przypadku niektórych pól nawet tylko 10 dol. Dla porównania wydobycie baryłki ropy w USA i Norwegii to średni koszt zbliżony do 36 dol., w Kanadzie do 41 dol., a w Wielkiej Brytanii przekraczający 52 dol. Warunki wydobycia i jego rozmiary pozwalają Saudi Aramco osiągać imponujące wyniki finansowe – raportowane w 2020 r. przychody wyniosły niemal 230 mld dol. (630 mln dol. dziennie!), a zysk netto 49 mld dol.

W latach 1933–1975 koncern funkcjonował z wykorzystaniem koncesji udzielonych firmom naftowym z USA, ale w latach 1975–1980 Królestwo Arabii Saudyjskiej stopniowo przejęło nad nim pełną kontrolę, a w 1988 r. nadano mu dzisiejszą nazwę. Saudi Aramco stanowi zatem własność państwową Królestwa Arabii Saudyjskiej i pod tym względem różni się od większości wielkich firm paliwowo-energetycznych, które są klasycznymi spółkami akcyjnymi o bardziej lub mniej rozproszonym akcjonariacie.

Wprowadzenie koncernu na giełdę w Rijadzie zapowiadane było przez długie lata, a później odwołane. Ostatecznie nastąpiło to dopiero 11 grudnia 2019 r., gdy zaoferowano inwestorom pakiet stanowiący 1,5 proc. udziałów (1 proc. dla inwestorów instytucjonalnych i 0,5 proc. dla drobnych inwestorów indywidualnych). Ustalona cena pozwoliła określić wartość rynkową Saudi Aramco na 2 biliony dol. Także dzisiaj, przy kursie akcji zbliżonym do 37 riali saudyjskich i kursie riała do dolara zbliżonym do 0,27, wartość ta utrzymuje się stabilnie na osiągniętym poziomie. W lutym 2022 r. pojawiły się informacje – m.in. na łamach *The Wall Street Journal* – że

planowana jest sprzedaż kolejnego pakietu 2,5 proc. akcji, a wpływy oczekiwane z tego tytułu to 50 mld dol. Wcześniej – poczynając od 2019 r. – przeprowadzono trzy emisje obligacji Saudi Aramco, które cieszyły się dużym zainteresowaniem na rynkach finansowych i łącznie przyniosły 26 mld dol.

Muhammad ibn Salman

Ważną rolę w kształtowaniu strategii Saudi Aramco odgrywa książę koronny Muhammad ibn Salman, syn króla Salmana ibn Abd al-Aziz Al Su'uda, od 21 czerwca 2017 r. wyznaczony na następcę tronu. Dwa lata wcześniej, w styczniu 2015 r., Muhammad ibn Salman został przewodniczącym Saudyjskiej Rady ds. Gospodarki i Rozwoju, której w kwietniu tegoż roku specjalnym dekretem królewskim powierzony został nadzór nad Saudi Aramco. Dla młodego członka rodziny królewskiej (rocznik 1985) zadaniem o priorytetowym znaczeniu jest realizacja ogłoszonego w 2016 r. programu „Saudi Vision 2030”. Ma on na celu zmniejszenie zależności kraju od wydobycia ropy naftowej i dywersyfikację jego gospodarki poprzez rozwój takich dziedzin, jak wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, produkcja komponentów samochodowych, okrętowych i lotniczych, przemysł farmaceutyczny i sprzętu medycznego, rozwiązania dla logistyki. Środki finansowe, jakie generuje działalność Saudi Aramco, służą m.in. temu celowi.

Saudyjski potentat

Spojrzenie na ogromne rozmiary Saudi Aramco – w kategoriach wartości rynkowej ponad 10 razy przerasta Royal Dutch Shell, a prawie 200 razy Orlen uzupełniony o aktywa Lotosu – skłania do pogłębionego zastanowienia się nad wyborem właśnie saudyjskiego koncernu na partnera w operacji przeprowadzanej w Polsce. To fakt, że Saudyjczycy decydują się na całościowy zakup lub współwłasność rafinerii w różnych częściach świata. Między innymi są w 100 proc. właścicielami Port Arthur Refinery nad Zatoką Meksykańską w Teksasie, największej rafinerii na terenie Stanów Zjednoczonych. Proces ugruntowania się obecności Saudi Aramco w USA sam w sobie stanowi niezwykle ciekawą historię, którą w największym skrócie warto w tym miejscu przedstawić. Rafineria Port Arthur należała do amerykańskiego koncernu Texaco, który w 1989 r. zdecydował się na sprzedaż 50 proc. udziałów Saudyjczykom, by współdziałać z nimi w ramach *joint-venture*. Jednakże w 2001 r. całość Texaco została przejęta przez Chevron, a ten częścią rafineryjną nie był zainteresowany i po upływie roku odsprzedał ją Shellowi. W efekcie powstała spółka Motiva, w której odtąd równościowymi współwłaścicielami byli Shell i Saudi Aramco. W 2017 r. partnerzy spółkę postanowili zlikwidować i od tego momentu rafineria w całości stała się własnością Saudi Aramco. Poza Stanami Zjednoczonymi, Saudi Aramco pozostaje współwłaścicielem rafinerii w Japonii, Korei Południowej, Chinach i Malezji.

Dokonywane przez Saudi Aramco zakupy udziałów w rafineriach rozrzuconych po świecie są tym, co podręczniki biznesu międzynarodowego określają jako funkcjonalny sojusz produkcyjny (*Functional Production Alliance*). Ricky W. Griffin i Michael W. Pustay z Texas University napisali: „Sojusze strategiczne miewają niekiedy stosunkowo wąski zakres, angażujący tylko pojedynczy funkcjonalny obszar biznesu. W takich przypadkach integracja potrzeb firm założycielskich sojuszu nie jest zbyt złożona. Najpopularniejszą formą organizacyjną takich sojuszy wciąż są *joint ventures* (...). Sojusz produkcyjny to sojusz funkcjonalny, w którego ramach dwie lub więcej firm podejmują produkcję lub świadczenie usług w zakładzie produkcyjnym, w którym nabyły udziały lub są jego współwłaścicielami. Sojusz produkcyjny może korzystać z zakładu, który już wcześniej stanowił własność jednego z partnerów” (Ricky W. Griffin, Michael W. Pustay, *International Business, A Managerial Perspective*, Prentice Hall, New Jersey 2003, s. 351). Wspólna produkcja paliw przez Orlen i Saudi Aramco w rafinerii zlokalizowanej w Gdańsku, w której obie firmy będą posiadać udziały, odpowiada definicji sojuszu funkcjonalnego.

Sojusznicze korzyści?

Podręczniki biznesu międzynarodowego zwracają także uwagę na to, że sojusze najczęściej obopólnych korzyści przynoszą wtedy, gdy są dla partnerów jednakowo ważne, angażują porównywalną część aktywów każdego z nich i mają zbliżony wpływ na ich perspektywy rozwojowe. Z tego punktu widzenia w sojuszu Orlenu z Saudi Aramco pojawia się niepokojąca dysproporcja. Z informacji, które pojawiły się w mediach wynika, że zakup udziałów w gdańskiej rafinerii kosztować będzie saudyjskiego partnera 290 mln dol. Odpowiada to mniej niż połowie jego dziennych przychodów albo dwudniowemu zyskowi netto. Trudno uznać, że są to wielkości, które mogłyby przesądzić o strategicznym położeniu saudyjskiej firmy.

Pozycjonowanie się PKN Orlen w stosunku do wielkich firm paliwo-energetycznych świata, jak i zaplanowana forma współpracy z Saudi Aramco, rodzą uzasadnioną obawę, że polska mysz nie tylko postanowiła zaryczeć, lecz dodatkowo zawrzeć kontrakt ze słoniem.



Regionalne izby obrachunkowe organem administracji rządowej?

■

Grzegorz Grzelak

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.
Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku



Ostatnie 8 lat historii politycznej Polski ujawniło tendencję do ograniczania zakresu decentralizacji państwa i rozwoju samorządności terytorialnej. Odbywało się to, mimo konstytucyjnych gwarancji dla samorządu terytorialnego, za pomocą ustawodawstwa zwykłego. Mogło się to

dokonywać w związku z majoryzacją przez rządzącą większość sejmową Trybunału Konstytucyjnego RP. Dotyczyło to m.in. zmian w systemie oświaty (ograniczenie samodzielności szkół, uprawnień organów prowadzących, wzmocnienie pozycji kuratorów oświaty), prowadzenia polityki rolnej

ze szczebla regionu (przejęcie ośrodków doradztwa rolniczego), polityki w dziedzinie ochrony środowiska (przejęcie przez rząd wojewódzkich funduszy ochrony środowiska) czy ostatnio zmian w gospodarce finansowej samorządów (ograniczenie dochodów własnych w ramach reformy podatkowej Polski Ład). Pod koniec 2021 r. strona rządowa przedstawiła do „prekonsultacji” projekt nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, z jednej strony rozszerzający ich uprawnienia kontrolno-nadzorcze, z drugiej, faktycznie podporządkowując je administracji rządowej.

I.

Przypomnijmy, w ramach reformy samorządowej na początku lat 90. zbudowano niezależne od administracji rządowej organy nadzoru finansowego nad samorządem terytorialnym¹. Ustawa z 7 października z 1992 r. (ze zmianami) tworzyła regionalne izby obrachunkowe jako państwowe organy nadzoru i kontroli gospodarki finansowej jednostek samorządu terytorialnego, związków i stowarzyszeń międzygminnych, powiatów, powiatowo-gminnych, związków metropolitalnych, samorządowych jednostek organizacyjnych (w tym samorządowych osób prawnych) oraz innych podmiotów w zakresie wykorzystywania

przez nie dotacji przyznawanych z budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Nadzór nad działalnością tych izb sprawuje minister właściwy do spraw administracji publicznej na podstawie kryterium zgodności z prawem. Kontrola gospodarki finansowej wspomnianych podmiotów (w tym realizacji ich zobowiązań podatkowych oraz zamówień publicznych) dotyczących realizacji zadań własnych samorządu terytorialnego dokonuje się na podstawie kryterium zgodności z prawem i zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Jeśli chodzi o realizację zadań zleconych przez administrację rządową, wykonywanych przez wspomniane podmioty na podstawie ustaw czy zawieranych porozumień, to kontrola ta dokonywana jest także z uwzględnieniem kryteriów celowości, rzetelności i gospodarności².

Ustawa zawiera szczegółowy opis procesów kontroli i nadzoru sprawowanych przez izby wobec podmiotów wskazanych w art. 1, ust. 2 przywoływanej ustawy³. Istotne z punktu widzenia systemowego (także z punktu widzenia zachowania autonomii tego organu nadzoru i kontroli i – co za tym idzie – podmiotowości JST i ich związków w procesie tej kontroli) jest powoływanie organu izby – kolegium. W ramach tego organu zapadają najważniejsze decyzje dotyczące kontrolowanych podmiotów. Do właściwości kolegium izby bowiem należy:

1 M. Kulesza, Dłaczego RIO, a nie związki rewizyjne, „Wspólnota”, 16.03.1991, nr 11; za: M. Kulesza, Budowanie samorządu. Wybór tekstów ze „Wspólnoty” 1990–2007, Wyd. „Municipium SA, Warszawa 2008, s. 40–42.

2 Ustawa z 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych, DzU 2019.2137 z 6.11.2019, Akt obowiązujący, wersja od 1 stycznia 2022 r., art. 1–3.

3 Tamże, art. 7–13.

- ustalanie budżetu jednostki samorządu terytorialnego oraz orzekanie o nieważności uchwał i zarządzeń dotyczącej gospodarki budżetowej i wieloletniej perspektywy finansowej;
- rozpatrywanie odwołań od uchwał i opinii składów orzekających działających w ramach izby;
- przyjmowanie sprawozdań z działalności kontrolnej i informacyjno-szkoleniowej izby;
- uchwalanie wniosków do projektu budżetu izby oraz ramowego planu pracy;
- przyjmowanie sprawozdań z wykonania budżetu oraz rocznego ramowego planu izby, w tym planu kontroli;
- rozpatrywanie zastrzeżeń do wniosków zawartych w wystąpieniach pokontrolnych;
- opiniowanie kandydatów na członków kolegium;
- wybór kandydata na prezesa izby;
- uchwalanie regulaminu organizacyjnego izby;
- podejmowanie uchwał w innych sprawach, określonych w odrębnych przepisach⁴.

W skład kolegium izby wchodzi prezes izby jako przewodniczący kolegium oraz pozostali członkowie. Członków kolegium powołuje prezes Rady Ministrów na wniosek prezesa izby, zgłoszony po uzyskaniu

opinii kolegium izby, przyjętej w głosowaniu tajnym, w obecności co najmniej połowy jego składu. Połowę składu kolegium izby stanowią członkowie powołani spośród kandydatów zgłoszonych do kolegium przez organy stanowiące JST.⁵ Prezesa izby powołuje, po przeprowadzeniu konkursu, prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Kandydata na prezesa izby wybiera jednak, w drodze konkursu, kolegium izby spośród członków kolegium i pozostałych kandydatów spełniających wymogi określone w art. 15, ust. 8 omawianej ustawy⁶. W ten sposób ustawodawca w procesie podejmowania najważniejszych decyzji organizacyjno-personalnych, dotyczących regionalnej izby obrachunkowej, zapewnił równoważący się wpływ czynników rządowego, samorządowego oraz wewnątrzinstytucjonalnego (kolegium izby).

II.

Na przełomie wiosny i lata 2016 roku z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych i administracji powstał po raz pierwszy projekt ustawy zasadniczo zmieniający status regionalnych izb obrachunkowych. Powodem wprowadzenia zawartych w projekcie zmian było występowanie niekorzystnych tendencji związanych z nadmiernym zadłużaniem się JST, co z kolei miało negatywnie wpływać na kondycję gospodarczą

⁴ Tamże, art. 18.

⁵ Tamże, art. 15, ust. 1–3.

⁶ Tamże, art. 16, ust. 1–2.

samorządu i całego państwa. Dotychczasowa sytuacja prawna, jak stwierdzano, nie pozwala „w pełni” monitorować podejmowanych przez te jednostki czynności mających wpływ na finanse publiczne i sygnalizowanie zagrożeń. Projektodawca stwierdzał brak „adekwatnych mechanizmów kontrolnych” umożliwiających szybką diagnozę sytuacji (przywoływano skrajny przykład głęboko zadłużonej gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim). Wskazywano także na to, że kompetencje kontrolne nie dotyczą całego obszaru finansów samorządowych, przez co powstała – wykorzystywana ze szkodą dla samego samorządu – luka prawna. Co więcej, zdaniem projektodawcy, konieczne jest usprawnienie organizacyjne regionalnych izb obrachunkowych poprzez zapewnienie „bezstronnej procedury wyłaniania osób kierujących izbami”⁷.

Projekt zawierał wiele zapisów rozszerzających zakres realizacji funkcji kontrolnych izb w stosunku do podmiotów samorządowych i innych podmiotów z udziałem samorządowym. Nowelizacja ustawy przewidywała poszerzenie tych funkcji poza sferę nadzoru legalnościowego (co do zgodności z prawem), a mianowicie o funkcję kontrolną na podstawie kryterium „gospodarności” (nadzór celowościowy odnośnie realizacji nie tylko zadań zleconych, ale i własnych samorządu terytorialnego). Zmiana procedury konkursowej powoływania prezesów

regionalnych izb obrachunkowych, polegająca na zapewnieniu absolutnej przewagi czynnika rządowego (prezes Rady Ministrów) oznaczała natomiast, zdaniem projektodawcy, „bezstronny wybór najlepszego kandydata na prezesa”⁸.

Przedstawiono rozbudowaną argumentację dotyczącą konieczności przeprowadzenia zmian w ustawie. Rozszerzenie działalności kontrolnej na osoby prawne z udziałem JST, związków międzygminnych czy przez nie wspieranych finansowo, uzasadniano koniecznością sprawniejszego przeciwdziałania ryzykom niewypłacalności JST, jakie stwarza transfer zadłużenia do tych osób (podmiotów). Jak stwierdzano, chodzi o możliwość bieżącego nadzorowania „długu pośredniego” samorządów terytorialnych (samorządowych osób prawnych i spółek prawa handlowego z udziałem JST i podmiotów, w których udziały posiadać mogą inne JST (także innych „szczebli” samorządu terytorialnego), a nawet osoby (podmioty) prywatne. Ponieważ „spółki komunalne z udziałem jednostek samorządu terytorialnego są coraz istotniejszym narzędziem realizacji zadań publicznych oraz dysponują majątkiem publicznym”, a JST coraz częściej powierzają tym spółkom realizację dużych przedsięwzięć inwestycyjnych (często wymagających zaciągnięcia na ten cel długoterminowych zobowiązań), celowe jest objęcie ich możliwością kontroli przez izby – czytamy w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy z 13 lipca 2016 r. Proponowano także rozszerzenie działalności

7 Projekt ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Ocena skutków regulacji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (współpracujące Ministerstwo Finansów), 2.06.2016.

8 Tamże.

nadzorczej regionalnych izb obrachunkowych o sprawy dotyczące udzielania poręczeń oraz zasad i zakresu przyznawania ulg w zapłacie należności stanowiących dochody budżetu samorządowego. „Udzielanie poręczeń może mieć podobne skutki budżetowe do udzielania pożyczek”, a uchwały prawa miejscowego dotyczące zasad i zakresu przyznawania ulg „stanowią szczególną postać pomniejszenia środków publicznych budżetu jednostek samorządu terytorialnego”⁹.

Z uprawnienia prezesa Rady Ministrów, dotyczącego wydawania rozporządzenia w sprawie określenia „siedziby izb, zasięgu terytorialnego ich działania, siedziby zespołów zamiejscowych, szczegółowej organizacji izb, liczby członków kolegium w każdej z nich i trybu postępowania w sprawach określonych w ustawie” wykreślono fragment odnoszący się do wymogu zasięgnięcia w tej sprawie opinii sejmików województw. Argumentacja stojąca za takim rozwiązaniem polegała na stwierdzeniu, że ustawa z 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej w wystarczający sposób zabezpiecza przedstawicielom samorządu terytorialnego (w tym samorządom województw) możliwość opiniowania takiego aktu wykonawczego¹⁰.

9 Projekt ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Uzasadnienie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 13.07.2016, s. 14, 18.

10 Tamże, s. 1, 15.

Niewątpliwie potencjalnie największe znaczenie z punktu zachowania samodzielności organizacyjnej, administracyjnej i ekonomicznej samorządów, a więc także ich ogólnej autonomii, także wobec administracji rządowej (w tym samym projekcie zakładano, poprzez procedurę wyboru prezesów izb, podporządkowanie ich prezesowi Rady Ministrów), miała propozycja rozszerzenia zakresu działalności kontrolnej regionalnych izb obrachunkowych o „kryterium gospodarności”. Można powiedzieć, rząd postawił na szali całą ideę samorządności terytorialnej, opartą na obu reformach ustrojowych państwa z 1990 oraz 1998 r., a także na europejskich standardach samorządu lokalnego, zawartych m.in. w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego, której Polska była sygnatariuszem. W tym wypadku, argumentowano, „oczekiwanie usprawnienia mechanizmów oraz zakresu kontroli regionalnych izb obrachunkowych nad gospodarką finansową jednostek samorządu terytorialnego jest formułowane zarówno przez przedstawicieli regionalnych izb obrachunkowych, posłów, środowisko samorządowców, a przede wszystkim przez członków wspólnot samorządowych – obywateli” (sic!). Przekonywano, że poszerzenie zakresów kryteriów kontroli nie będzie stanowić „władczego wkraczania w działalność podmiotu nadzorowanego, a przyczyni się do zwiększenia przejrzystości finansów publicznych, co otworzy lokalnej wspólnotie możliwość pełniejszego dostępu do informacji, a poprzez to pozwoli na dokonywanie w pełni świadomych wyborów władz

lokalnych”. Zastrzegano, że rozszerzenie kontroli o kryterium gospodarności ma dotyczyć jedynie podejmowania zobowiązań zaliczanych do tytułów dłużnych, takich jak „kredyty, pożyczki, umowy nie nazwane o terminie zapłaty dłuższym niż rok, związane z finansowaniem usług, dostaw, robót budowlanych, które wywołują skutki ekonomiczne podobne do umowy pożyczki lub kredytu”¹¹.

Jak już wspomnieliśmy, tej propozycji rozszerzenia działalności kontrolnej regionalnych izb obrachunkowych o kryterium gospodarności towarzyszył inny, „przełomowy” (wręcz „rewolucyjny” z punktu widzenia istoty dotychczasowego funkcjonowania izb) projekt dotyczący przeniesienia na prezesa Rady Ministrów uprawnienia powoływania, w kształcie zapewniającym zdecydowaną przewagę stronie rządowej, komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na prezesa izby. Podnoszono, że rozwiązanie to „wyeliminuje potencjalne ryzyko wpływu zarówno prezesów izb, jak i poszczególnych członków kolegium na przebieg konkursów na stanowisko prezesa w kolejnej kadencji”. Dotychczasowy mechanizm, dowodzący „zakładający wybór członków komisji przez kolegium izby w ramach tej samej izby nie ogranicza, a nawet determinuje możliwość wystąpienia nieprawidłowości wynikających z wewnątrzinstytucjonalnych więzi personalno-zawodowych”. Na „bezzstronny” wybór, twierdzono, pozwoli powierzenie kompetencji do przeprowadzenia konkursu komisji konkursowej

powołanej poza strukturą regionalnej izby obrachunkowej, przy czym 3 z 5 członków komisji będzie powoływanych przez rząd (prezesa RM, ministra właściwego ds. administracji publicznej, ministra właściwego ds. finansów publicznych), a pozostałych dwóch przez Krajową radę RIO oraz Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Oczywiście, aby nie było wątpliwości co do „bezzstronności” samej komisji konkursowej, jej przewodniczącego miałby znowu wyznaczać premier rządu¹².

Powyżej przypomnieliśmy tylko niektóre, najważniejsze – moim zdaniem – elementy początkowego projektu nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych z 2016 r., który przeszedł jeszcze później zmiany w ramach uzgodnień resortowych, konsultacji w różnych instytucjach i był przyjęty przez Radę Ministrów, 14 marca 2017 r. Jako projekt rządowy po pracach parlamentarnych został ostatecznie przyjęty przez Sejm RP, 8 czerwca 2017 r. jako ustawa o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych oraz niektórych innych ustaw. Jednakże, 28 lipca 2017 r. prezydent RP... odmówił podpisania ustawy.

III.

Wydawałoby się, że niebezpieczeństwo rozszerzenia zakresu nadzoru i kontroli nad samorządami oraz niebezpieczeństwo zmajoryzowania organów nadzoru i kontroli przez politycznie skonstruowaną administrację

¹¹ Tamże, s. 15–17.

¹² Tamże, s. 6–7, 19–20.

rządową – minęły. Wkrótce miało się okazać, że jest inaczej, co odebrane zostało przez samorzady z wielkim niepokojem, tym większym, że wzmocnionym wyrażnie antysamorządową (antysystemową) polityką rządu prowadzoną w odniesieniu do różnych dziedzin zadań publicznych i ograniczaniem możliwości prowadzenia polityki lokalnej i regionalnej ze stosowaniem zasady subsydiarności w ostatnich kilku latach.

Na posiedzeniu zespołu ustrojowego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 7 grudnia 2021 roku strona rządowa (Paweł Szefernaker, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji) przedstawiła nowy projekt nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Powoływała się na konieczność usprawnienia działalności izb i wzmocnienia ich kontrolnej i pomocniczej wobec samorządu terytorialnego funkcji. Także w związku z wyzwaniem, jakie powoduje cyfryzacja administracji publicznej i konieczność szybkiej reakcji w sytuacjach pogarszania się stanu finansów poszczególnych JST powoływała się także na konieczność „usprawnienia organizacyjnego izb, również w zakresie zagwarantowania transparentnej i obiektywnej procedury wyłaniania osób kierujących izbami”¹³.

Projekt nowelizacji zawierał rozszerzenie kompetencji kontrolnych (m.in. poprzez umożliwienie inspektorom izb dostępu

do baz danych kontrolowanych JST), poszerzenie zakresu podmiotowego działalności kontrolnej o wszystkie uchwały podejmowane w sprawach podatków i opłat lokalnych czy uchwały w sprawie zasad udzielania ulg i umorzeń niepodatkowych należności budżetowych, poszerzenie zakresu przedmiotowego działalności nadzorczej (m.in. o uchwały zmieniające uchwałę budżetową czy w sprawie wieloletniej prognozy podatkowej czy jej zmiany), poszerzenie kontroli pod względem rachunkowym i formalnym o sprawozdania miesięczne z wykonania budżetów JST. Projekt też rozszerzał zakres nadzoru nad gospodarką finansową samorządu terytorialnego na wojewodę oraz ministrów właściwych do spraw finansów oraz administracji publicznej poprzez wprowadzenie obowiązku przekazywania im raportów o stanie gospodarki. Kolejne propozycje dotyczyły „uszczelnienia zakazów antykorupcyjnych” czy wprowadzenia wobec kandydatów na członków kolegium izby „wymogu posiadania nieposzlakowanej opinii”.

Projekt nowelizacji nie zawierał natomiast propozycji oparcia systemu kontroli i nadzoru sprawowanego nad JST, ich związkami i stowarzyszeniami przez regionalne izby obrachunkowe o kryterium gospodarności. Niósł natomiast ze sobą, w ślad za projektem z 2016 r., nową, opartą na zdecydowanej przewadze strony rządowej, formułę dotyczącą zasad i trybu przeprowadzania konkursu na prezesa izby, jak pisano, „w kierunku zwiększenia transparentności i konkurencyjności”¹⁴. To ona,

13 Projekt ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Ocena skutków regulacji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 9.II.2021.

14 Tamże.

przepisana wręcz z ustawy sejmowej zawetowanej w 2017 r. przez prezydenta RP, stała się głównym powodem krytyki wyrażanej przez stronę samorządową.

Konsultowany 7 grudnia 2021 r. w ramach Zespołu Ustrojowego KWRiST niedatowany projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, podobnie jak ten sprzed pięciu lat, zawierał także rozszerzenie katalogu podmiotów podlegających kontroli regionalnych izb obrachunkowych nie tylko o stowarzyszenia województw z powiatami, gminami czy innymi województwami, ale i o osoby prawne, na które wpływ wywierają jednostki samorządu terytorialnego czy ich związki¹⁵. Jak pisano w uzasadnieniu do projektu ustawy, „zmiana ta powinna przyczynić się do sprawniejszego przeciwdziałania ryzykom niewypłacalności jednostek samorządu terytorialnego, będących skutkiem transferu zadłużenia do innych podmiotów”. Propozycja ta powstała, zdaniem projektodawcy, z inicjatywy Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, która „przedstawiła postulat pilnego wprowadzenia instrumentów pozwalających na bieżące nadzorowane długi pośredniego samorządu terytorialnego (długu samorządowych osób prawnych i spółek prawa handlowego z udziałem JST)”¹⁶. Podobnie, jak cztery lata wcześniej, projektodawca nowelizacji wyeliminował dotychczasową rolę konsultacyjną sejmików

wojewódzkich wobec uprawnienia prezesa Rady Ministrów dotyczącego wydawania rozporządzeń w sposób szczegółowy, określających organizację izb, uzasadniając to istnieniem i funkcją Komisji Wspólnej Rządu Samorządu Terytorialnego.¹⁷

IV.

Krytyka projektu nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, przedstawionego przez stronę rządową w grudniu 2021 r., miała już miejsce w trakcie posiedzenia Zespołu Ustrojowego, 7 grudnia 2021 r. (m.in. ze strony niżej podpisanego, reprezentującego Związek Województw RP). Jeszcze w grudniu 2021 r. i w styczniu 2022 r. najważniejsze korporacje samorządowe wydały swoje pisemne stanowiska (opinie), które w jednoznacznie negatywny sposób oceniały ostatnią propozycję nowelizacji ustawy z 7 października 1992 r., zgłoszoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Taką opinię przedstawił Zarząd Związku Miast Polskich w swoim stanowisku przyjętym na posiedzeniu w Lublińcu już 10 grudnia 2021 r.: „przyjęcie propozycji zmian w proponowanym kształcie spowoduje utratę niezależności prezesów RIO”; „nie należy zmieniać obecnego trybu wyłaniania prezesów izb”. ZMP stwierdził, że „utrzymanie niezależności regionalnych izb obrachunkowych jest nieodzownym warunkiem uchronienia organu nadzoru przed

15 Ustawa z [...] o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Projekt, art. 1.

16 Ustawa z [...] o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych. Projekt. Uzasadnienie, s. 3.

17 Tamże, s. 5–6.

wpływami politycznymi i zabezpieczeniem przed uczynieniem z nich narzędzia nacisku politycznego na organy jednostek samorządu terytorialnego”. Zastrzeżeń zarządu korporacji nie budziło rozszerzenie nadzoru izb na spółki komunalne bądź mieszane z większością komunalną, lecz posądzenie o traktowanie tych podmiotów jako form prawnych umożliwiających JST ukrywanie zadłużenia poprzez zaciąganie zobowiązań przez te spółki. Mogą one samodzielnie zaciągać zobowiązania i to od sektora bankowego zależy, jak oceni ich zdolność kredytową i czy ewentualnie udzieli kredytu. Zobowiązania JST pojawiają się wtedy, kiedy udzielają one kredytobiorcy poręczenia lub na podstawie umów równoznacznych z zaciąganiem zobowiązania. Ustawa o finansach publicznych (art. 242–244) stanowi wystarczające zabezpieczenie przed nadmiernym zadłużaniem się podmiotów sektora samorządowego¹⁸.

Zaproponowane w projekcie ustawy przepisy dotyczące zasad wyboru prezesa regionalnej izby obrachunkowej negatywnie zaopiniował Zarząd Unii Metropolii Polskich. Jak czytamy w wydanej przezeń opinii: „sposób powoływania członków komisji konkursowej, posiadanie w niej większości przez przedstawicieli administracji rządowej, możliwość zlecenia przeprowadzenia części oceny konkursowej podmiotowi niewchodzącemu w skład komisji, należy ocenić negatywnie jako sprzeczne z istotą

wynikającej z artykułu 171 Konstytucji ustrojowej zasady niezależności regionalnych izb obrachunkowych od organów administracji rządowej, a także potencjalnie naruszające samodzielność i niezależność JST wynikającą z wielu norm konstytucyjnych – art. 15 ust. 1 KRP, art. 16 ust. 2 KRP, 163 KRP”. W stanowisku zarządu tej korporacji nawiązuje się do wskazań zawartych w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 1999 r. (sygn. akt K 3/99), który wskazywał na konieczność stworzenia gwarancji odpowiednich warunków izbom dla zachowania obiektywizmu i bezstronności przy ocenie gospodarki finansowej kontrolowanych podmiotów. UMP stwierdza, że „powiązanie izb z organami administracji rządowej (choćby partycypacji tychże organów w procedurze konkursowej, mającej na celu wyłonienie prezesa izby) będzie stanowić naruszenie równowagi między administracją rządową a samorządową, zwłaszcza w obliczu naturalnych w ostatnich latach tendencji do sporów między ww. organami administracji państwowej na tle politycznym i finansowym”¹⁹.

Zarząd Związku Gmin Wiejskich RP również negatywnie zaopiniował rządowy projekt nowelizacji ustawy dotyczącej regionalnych izb obrachunkowych, stwierdzając, że proponowane zmiany są sprzeczne z wynikającą z konstytucji RP zasadą niezależności tych izb od administracji rządowej. Kierunki proponowanych zmian dotyczące nowych zasad

18 Wstępna opinia Zarządu Związku Miast Polskich o projekcie nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, Lubliniec, 10.12.2021.

19 Wstępna opinia Zarządu Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza o projekcie nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, Poznań, 15.12.2021.

powoływania prezesów izb oznaczają kolejny proces zmierzający do centralizacji państwa. Zamiar rozszerzenia zakresu kontroli i nadzoru oznacza odbieranie samorządom samodzielności, samorządności i niezależności²⁰.

Podobnie krytycznie o planowanych zmianach wypowiedział się Zarząd Związku Województw RP, uznając, że prowadzone do uzależnienia wyborów prezesów regionalnych izb obrachunkowych od administracji rządowej. Zarząd tej korporacji samorządowej uznał, że dla zachowania niezależności funkcjonowania „należy wyeliminować z projektu wszelkie zapisy dające wpływ zarówno administracji rządowej, jak i administracji samorządowej na organizację i działanie samych izb, w tym w szczególności dotyczy to proponowanej w projekcie procedury powoływania prezesów izb”. Alternatywnie natomiast, należałoby zawrzeć co najmniej odpowiednie rozwiązania prawne zapewniające równowagę między administracją rządową a samorządową w wyborze prezesów regionalnych izb obrachunkowych. Zarząd ZWRP zaprotestował także przeciw wykluczeniu sejmików województw z dotychczasowej procedury opiniowania określenia siedzib izb, zasięgu terytorialnego ich działania, określenia siedzib zespołów zamiejscowych, szczegółowej organizacji izb, określenia liczby członków kolegium w każdej z nich i określenia trybu

postępowania, uznając, że pozostawienie obecnych regulacji prawnych ma swoje uzasadnienie ze względu na terytorialny i ustrojowy charakter tych regulacji²¹.

Ciekawa i rozbudowana jest opinia korporacji o regionalnym jedynie wymiarze, a mianowicie Śląskiego Związku Gmin i Powiatów z siedzibą w Katowicach. Uznaje ona za sprzeczne z konstytucyjnym podziałem organów nadzoru (art. 171 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) projekty regulacji modyfikujących tryb wyboru prezesów izb i opiniuje je negatywnie. Przedstawiciele administracji rządowej będą mieli większościowy udział w komisjach konkursowych wylaniających kandydatów na te funkcje, będący przewodniczącym takiej komisji przedstawiciel prezesa Rady Ministrów ma mieć głos rozstrzygający w przypadku głosowania, a powodem odwołania przez premiera urzędującego prezesa izby ma być „nieostra” przesłanka dotycząca „rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych”. Jak czytamy dalej w omawianej opinii, przepisy ustawy nowelizującej ustawę z 1992 r. „niosą ogromne ryzyko, iż będą one wykorzystywane do obsadzania stanowisk prezesów izb osobami podporządkowanymi władzy rządowej, co będzie oznaczało, że faktycznie nadzór w sprawach finansowych będzie sprawował rząd, a nie regionalne izby obrachunkowe”.

Opinia ta podważa także racjonalność i prawomocność rozszerzenia zakresu

20 Opinia Związku Gmin Wiejskich RP w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, przedstawionego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach prekonsultacji z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

21 Stanowisko Zarządu Związku Województw RP z 5 stycznia 2022 r. w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych.

działalności nadzorczej i kontrolnej izb na podmioty – spółki z większościami udziałem JST w akcjach, głosach lub składzie organu nadzorczego czy zarządzającego. Spółki takie stanowią odrębne od JST osoby prawne, jako spółki kapitałowe (też spółki prawa handlowego) nie należą do sektora finansów publicznych, a „zasady ich funkcjonowania regulują przepisy Kodeksu spółek handlowych, ustawy o gospodarce komunalnej, ale również przepisy antykorupcyjne”. Uprawnienia kontrolne wobec spółek, w których udziały posiadają JST, posiada Najwyższa Izba Kontroli. Podmioty przydzielające dotacje tym spółkom również dysponują instrumentami kontroli wydatkowania i rozliczania tych dotacji. W opinii czytamy, że „przypisywanie spółkom kapitałowym z udziałem JST statusu <<innych podmiotów w zakresie, w jakim wykorzystują środki publiczne lub dysponują tymi środkami>>, należy uznać za nadmiarowe i stojące w sprzeczności z podstawowymi zasadami funkcjonowania spółek prawa handlowego w obrocie prawnym i gospodarczym, wynikającym z przepisów ustawy – Kodeks spółek handlowych. Musimy pamiętać, iż regulacje ustawowe są skorelowane z zasadą, że spółki kapitałowe posiadają znaczną niezależność i swobodę w dysponowaniu własnym majątkiem, w tym ponoszą odpowiedzialność za własne długi i samodzielnie je spłacają” – czytamy w podpisanej przez Mieczysława Kieca, prezydenta Wodzisławia Śląskiego opinii Śląskiego Związku Gmin i Powiatów²².

22 Wstępna opinia zespołu roboczego powołanego przez Zarząd Śląskiego Związku Gmin i Powiatów

* * *

Wypada mieć nadzieję, że – wobec tych negatywnych opinii na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych z listopada/grudnia ubiegłego roku, ujawnionego w procesie „prekonsultacji” – strona rządowa zrezygnuje z zamiaru jego forsowania na forum KWRiST, a tym bardziej zrezygnuje z nadania mu w tej formie rangi inicjatywy legislacyjnej. Tym bardziej należy oczekiwać, że ten niekonstytucyjny i antysamorządowy projekt, nie zostanie w jakiś dziwny sposób materia inicjatywy legislacyjnej większości rządowej w Sejmie (z takimi sytuacjami, które omijają wymóg konsultacji w ramach KWRiST, mieliśmy już do czynienia). Przykro o tym pisać, ale inicjatorzy nowelizacji ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych wykazali się albo niezrozumieniem zasad konstytucyjnych państwa, albo – co gorsza – chcieli je naruszać na gruncie ustawodawstwa zwykłego.

dot. rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, Katowice, 14.12.2021.

CZĘŚĆ III

-

Polityka
energetyczna

Pomorskie na kursie do bezpieczeństwa energetycznego kraju

Łukasz Dąbrowski

Pracownik Referatu Planowania Energetycznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, gdzie koordynuje prace ISP3 – technologie ekoelektywne w produkcji, przesyłce, dystrybucji i zużyciu energii i paliw w budownictwie oraz Pomorskiej Platformy Rozwoju Morskiej Energetyki Wiatrowej na Bałtyku. Pracuje nad Regionalnym Programem Strategicznym Bezpieczeństwo Środowiskowe i Energetyczne oraz nad koncepcją wysp energetycznych w województwie pomorskim.



Jarosław Kumięga

Pracownik Referatu Planowania Energetycznego w Departamencie Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Auditor energetyczny. Ekspert w zakresie planowania energetycznego w gminach, szeroko rozumianej gospodarki energetycznej, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy efektywności energetycznej, projektów proekologicznych i termomodernizacyjnych, z wieloletnim doświadczeniem ciepłowniczym, pracy w firmach konsultingowych, doradczych i projektowych.



Marzena Sobczak

Do stycznia 2022 r. dyrektor Departamentu Środowiska i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Wcześniej pracownik Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego w Gdańsku oraz Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. W latach 2013–2018 członek Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku.



W pakiecie zmian legislacyjnych Fit for 55 Komisja Europejska stawia bardzo ambitne cele przed systemami energetycznymi, w tym te dotyczące redukcji całkowitej emisji gazów cieplarnianych do roku 2030 o 55 proc. (w odniesieniu do emisji z roku

1990), wzrostu wykorzystywania odnawialnych źródeł energii (OZE) o 40 proc. i poprawy efektywności energetycznej o 36 proc. W tym kontekście w Polsce podejmowane są działania opisane m.in. w dokumentach takich, jak Polityka Energetyczna Polski do 2040 r.

czy Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030. Polska przyjęła zobowiązanie ograniczenia do 2030 r. emisji gazów cieplarnianych o 30 proc. oraz zwiększenia udziału OZE w końcowym zużyciu energii o 23 proc. – w tym w sektorze ciepłownictwa o 28 proc. Województwo pomorskie, ze względu na dobre warunki dla rozwoju odnawialnych źródeł energii, w tym morskiej energetyki wiatrowej, może istotnie przyczynić się do osiągnięcia tych celów.

Zapotrzebowanie na energię

Pomorskie nie jest regionem samowystarczalnym pod względem energetycznym. Produkcja energii w regionie zapewnia prawie 60 proc. jej zużycia, ale warto zaznaczyć, że ponad połowa tej produkcji pochodzi z OZE, w głównej mierze z lądowej energetyki wiatrowej. Istnieje zatem konieczność przesyłania energii elektrycznej z centralnej i południowej Polski poprzez Krajowy System Elektroenergetyczny. W ostatnich latach obserwujemy znaczący wzrost mocy źródeł niespokojnych¹, natomiast moc źródeł elektroenergetyki sektorowej (przemysłowej) jest praktycznie stała. Sytuacja ta może się zmienić po wybudowaniu nowych, niskoemisyjnych źródeł oraz wykorzystaniu nowoczesnych technologii dla energetyki rozproszonej, których rozwój wymusza testowanie i wprowadzanie

nowych rozwiązań w zakresie zarządzania, dystrybucji, magazynowania i przesyłu energii. W 2016 r. Energa Operator SA wybudowała pilotażowy magazyn energii o pojemności 0,75 MWh w okolicach Pucka, natomiast we wrześniu 2021 r. uruchomiono największy w Polsce magazyn energii w Bystrej w okolicy Pruszcz Gdańskiego o pojemności 27 MWh. Popularyzacja tego rodzaju magazynów energii będzie miała istotny wpływ na zapewnienie stabilności systemu elektroenergetycznego.

Generalnie, w województwie pomorskim obserwujemy wzrost zużycia energii elektrycznej średnio o 1,8 proc. rocznie. Tendencja ta jest zgodna z trendem wzrostowym określanym dla całej Polski, który wynosi 1,5 proc. rocznie. Według danych publikowanych przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA w 2020 r., nastąpił chwilowy ogólny spadek zapotrzebowania na energię o ok. 2,3 proc., co miało związek z pandemią COVID-19. Obecnie wraca trend z 2019 r.

Infrastruktura przesyłowa a bezpieczeństwo energetyczne

System infrastruktury przesyłowej i dystrybucyjnej ma znaczący wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Energia elektryczna przesyłana jest na teren województwa za pomocą dwóch głównych linii przesyłu; południowa – do stacji elektroenergetycznych Gdańsk-Błonie i Gdańsk – Leżno (Gdańsk 1) oraz zachodnia – do stacji elektroenergetycznej w rejonie Żarnowca. Długo linie elektroenergetyczne o napięciu

¹ Źródła energii niezapewniające przewidywalnych i stabilnych parametrów eksploatacyjnych (np. farmy wiatrowe, ogniw fotowoltaiczne).

znamionowym 110 kV oraz 15 kV zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia przerw w zasilaniu. Aby przeciwdziałać tej sytuacji, dla poprawy bezpieczeństwa energetycznego na terenie województwa pomorskiego realizowane są zadania inwestycyjne przyjęte na lata 2018–2027, mające na celu poprawę zdolności przesyłowej pomiędzy województwem pomorskim i południem kraju oraz umożliwienie wyprowadzenia mocy zainstalowanej w planowanych farmach wiatrowych na morzu, a także w planowanej elektrowni jądrowej. Przyłączenie źródeł o tak dużych mocach wpłynie także na sieć dystrybucyjną 110 kV – duże źródła przyłączone do sieci elektroenergetycznej z uwagi na charakter sieci zamkniętej, obejmującej sieć przesyłową (400 kV i 220 kV) oraz dystrybucyjną 110 kV, z reguły wymuszają konieczność jej przebudowy z uwagi na zwiększone przepływy mocy oraz zmianę kierunków przepływu.

Ciepłownictwo

Kolejnym sektorem energetycznym mającym wpływ na lokalne bezpieczeństwo energetyczne jest ciepłownictwo. Wielkość zapotrzebowania na ciepło na terenie województwa zależy od sposobu zagospodarowania terenu, w tym od gęstości zabudowy, liczby przedsiębiorstw czy wielkości sektora usług. Największe zapotrzebowanie występuje na obszarze Trójmiasta oraz kilku największych miast województwa. Dominujący udział w zapotrzebowaniu na moc cieplną w regionie mają odbiorcy

użytkujący indywidualne źródła ciepła (np. jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe). W systemach ciepłowniczych małych i średnich miast bardzo rzadko stosuje się kogenerację, a wsparcie dla konwersji węglowych źródeł ciepła na źródła wykorzystujące niskoemisyjne paliwo (gaz ziemny) lub na OZE jest niewystarczające. Systemy ciepłownicze w miastach powiatowych nie są efektywne energetycznie. Z przyjętych kierunków transformacji ciepłownictwa na poziomie UE wynika, iż jedynie „efektywne energetycznie systemy ciepłownicze” w przyszłości mają rację bytu. Obecnie ciepło sieciowe zaspokaja ponad 40 proc. potrzeb grzewczych w województwie pomorskim. W ostatnich latach notowany jest stopniowy spadek zapotrzebowania na ciepło u odbiorców korzystających z dostaw ze scentralizowanych sieci ciepłowniczych, co związane jest z termomodernizacją, racjonalizacją zachowań (programy oszczędnościowe) oraz obniżeniem zapotrzebowania na ciepło technologiczne (np. wprowadzanie nowych technologii, eliminacja ze względów ekonomicznych najbardziej energochłonnych technologii), jak również w celu redukcji kosztów. Takie działania powiększają istniejące rezerwy systemów ciepłowniczych w zakresie wytwarzanego ciepła oraz możliwości jego przesyłu. Nadal jednak oszczędności możliwe do osiągnięcia są wielokrotnie wyższe w sektorze produkcji i wykorzystania ciepła² niż w sektorze elektroenergetycznym.

² Oszczędności mogą sięgnąć nawet 40 proc., co stanowi ok. 8,5 tys. GWh.

Na Pomorzu realizowane są przedsięwzięcia polegające na rozbudowie systemu przesyłu gazu oraz rozbudowie i budowie kolejnych podziemnych magazynów gazu. Z gazu ziemnego korzysta niewiele ponad połowa mieszkańców województwa (z czego 71 proc. w miastach), a jego zużycie w sektorze komunalnym i przemysłowym systematycznie wzrasta. Wzrost liczby przyłączy gazowych do budynków wynosi 3 proc. rocznie.

Na terenie województwa pomorskiego udokumentowano niewielkie ilości zasobów surowców energetycznych. Mało prawdopodobne jest występowanie węglowodorów w złożach niekonwencjonalnych, których wydobywanie byłoby ekonomicznie uzasadnione przy wykorzystaniu dostępnych obecnie technologii. Region natomiast posiada największe w Polsce złoża soli kamiennej, które z racji spełniania wymagań dla budowy podziemnych magazynów węglowodorów (gazowych i płynnych), mogą w niedalekiej przyszłości zostać przeznaczone pod tę funkcję. Nie można także wykluczyć ich wykorzystania w technologiach wychwytu oraz wykorzystania dwutlenku węgla (CCS/CSU), co w połączeniu z produkcją zielonego wodoru może przynieść innowacyjne rozwiązania dla pomorskiej gospodarki.

Województwo, ze względu na umiejscowienie rafinerii, posiada znaczny potencjał w produkcji wodoru. Jest to tzw. wodór szary³, jednakże dalszy rozwój energetyki odnawialnej opartej na źródłach, niespokojne rodzi konieczność rozwoju segmentu produkcji

zielonego wodoru⁴. Gaz ten jako forma magazynowania nadwyżek energii elektrycznej i paliwo transportowe przyszłości, będzie budował nie tylko bezpieczeństwo energetyczne i środowiskowe, ale także potencjał gospodarczy regionu.

Energia wiatrowa...

Obszar województwa pomorskiego charakteryzuje się także znaczącym potencjałem dla rozwoju energetyki odnawialnej, zwłaszcza energetyki słonecznej i wiatrowej. Moc nominalna zainstalowanych turbin wiatrowych w województwie pomorskim w 2020 r. wynosiła ponad 1,1 GW⁵, tj. prawie czterokrotnie więcej niż w 2011 r. Obserwowany systematyczny rozwój lądowej energetyki wiatrowej został zahamowany poprzez zmiany legislacyjne, jednak potencjał w zakresie dalszego rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie wynosi prawie 1,5 GW (na podstawie zawartych umów przyłączeniowych). W województwie pomorskim produktywność turbin wiatrowych sięga 2,8 GWh/MW (30 proc.), co predysponuje ten obszar do lokalizacji takich budowli. Z kolei rozwój elektrowni wiatrowych na morzu (offshore) wymaga nowych połączeń kablowych pomiędzy obszarami morskimi i przyległymi obszarami lądowymi, a także specjalnej rozbudowy sieci elektroenergetycznych. Potencjał w zakresie rozwoju energetyki

3 Wodór powstający w wyniku reformingu parowego gazu ziemnego.

4 Wodór powstający przy wykorzystaniu energii odnawialnej.

5 W 2016 r. – ok. 685 MWE, 2011 r. – ok. 320 MWE.

wiatrowej na morzu szacowany jest na 5,9 GW do 2030 r.⁶, a w kolejnych dekadach może kilkakrotnie wzrosnąć.

wodna i...

Pomorze należy do regionów Polski o stosunkowo dużych zasobach energii wód płynących, związanych z górskim charakterem pomorskich rzek. W regionie funkcjonuje 68 małych elektrowni wodnych (MEW) o łącznej mocy zainstalowanej 31,6 MW (2020 r.). Potencjał energii kinetycznej mas wody jest w znacznym stopniu wykorzystany, dlatego też działania inwestycyjne są ukierunkowane na modernizację istniejących obiektów, uwzględniając zasady zrównoważonego rozwoju. Ponadto, na terenie województwa pracuje największa tego rodzaju w Polsce elektrownia szczytowo-pompowa „Żarnowiec” o mocy 716 MW (w systemie pracy turbinowej, tj. podczas produkcji energii elektrycznej). W odróżnieniu od MEW pełni ona funkcję stabilizującą system elektroenergetyczny, polegającą na łagodzeniu krzywej dobowego obciążenia Krajowego Systemu Elektroenergetycznego oraz pokrywania nagłych ubytków i przyrostów poboru mocy występujących w tym systemie.

...słoneczna

Fotowoltaika stała się atrakcyjna, dlatego przewiduje się jej dynamiczny rozwój.

Na koniec 2019 r. w województwie pomorskim zlokalizowanych było 45 elektrowni fotowoltaicznych o całkowitej mocy elektrycznej 15,47 MWe (dotyczy elektrowni prowadzonych przez przedsiębiorstwa energetyczne). Dzięki zwiększeniu dynamiki rozwoju energetyki prosumenckiej, na koniec 2020 r. liczba mikroinstalacji PV osiągnęła poziom 18,5 tys. o łącznej mocy ponad 125 MWe. Całkowita moc elektryczna wszystkich elektrowni PV w województwie pomorskim na koniec 2020 r. przekroczyła wartość 185 MWe.

Należy stwierdzić, że województwo pomorskie to obszar dynamicznych zmian w zakresie infrastruktury energetycznej. Występują jednak pewne bariery, szczególnie w sektorze energetyki odnawialnej, w szczególności realizowanej w generacji rozproszonej (w tym mikroźródła). Przede wszystkim utrzymuje się brak pewności co do ostatecznych rozstrzygnięć dotyczących mechanizmów jej wsparcia, szczególnie w takich tematach, jak lokalizowanie i zasady organizacji klastrów, spółdzielni lub wysp energetycznych. W tym kontekście ważnym zagadnieniem stanie się zaawansowane zarządzanie siecią elektroenergetyczną oraz rozwój technologii informatycznotelekomunikacyjnych na potrzeby pomiarów i sterowania. Dalsze opóźnienia w zakresie ograniczeń środowiskowych i przestrzennych będą hamować tempo zmian. Nie można także pominąć faktu, że dynamiczny rozwój OZE w województwie pomorskim jest ściśle powiązany z tempem wdrażania nowych technologii magazynowania energii, w tym wykorzystywania zielonego wodoru.

6 Polityka Energetyczna Polski 2040.

Pomorze – konsument czy eksporter?

Pomimo tych zahamowań, województwo pomorskie w najbliższej przyszłości z konsumenta energii, ma szansę przekształcić się w eksportera energii. Po zrealizowaniu wszystkich planowanych działań odwróci się dotychczasowy kierunek przepływu energii z południa na północ. Dynamiczny rozwój źródeł odnawialnych, głównie wiatrowych, zarówno lądowych jak i morskich,

w połączeniu z budową elektrowni jądrowej sprawi, że nasz region osiągnie bezpieczeństwo energetyczne i stanie się znaczącym eksporterem energii, przyczyniając się do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Najbliższa dekada dla pomorskiej energetyki będzie czasem wzmożonej i intensywnej pracy, porównywalnej być może z budową portu w Gdyni na początku XX w.



Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w województwie pomorskim

dr Karolina Lipińska

zastępczyni dyrektora ds. rozwoju przedsiębiorczości i innowacji w Departamencie Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Ekspertka ds. rozwoju przedsiębiorczości i innowacji z ponad 20-letnim doświadczeniem. Koordynuje prace związane z regionalną strategią innowacji. Członkini zespołu ds. polityki klastrowej przy Ministerstwie Pracy, Rozwoju i Technologii oraz Pomorskiej Rady Inwestycyjnej. Publikuje i prowadzi wykłady w zakresie zarządzania projektami, procesów innowacyjnych oraz funduszy UE.



Agnieszka Rodak

Prezes Zarządu Rumia Invest Park sp. z o.o. – spółki miejskiej, której nadrzędnym celem jest stworzenie parku przemysłowo-inwestycyjnego. Pomysłodawczyni Pomorskiego Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Odnawialnej w Rumi oraz współinicjatorka powołania Pomorskiego Klastra Offshore. Samorządowiec z ponad 20-letnim doświadczeniem, ze specjalizacją w pozyskiwaniu dotacji unijnych. Z powodzeniem realizowała projekty inwestycyjne dla samorządów w Gdyni, Dęblinie i Rumi.



Paweł Weiner

Posiada doświadczenie w zarządzaniu projektami morskimi, pełnił aktywną rolę we wspieraniu wielu inwestycji offshore na Morzu Bałtyckim, Morzu Północnym oraz w basenie Morza Śródziemnego. Zarządza spółką MAG Offshore, która staje się czołowym dostawcą usług w obszarze badań morskich oraz usług o&m dla MFW w regionie Morza Bałtyckiego. Członek Rady Koordynacyjnej ds. Morskiej Energetyki Wiatrowej działającej przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska.



Krzysztof Tomaszewski

Ekonomista i teolog, ekspert w zakresie finansów przedsiębiorstw, restrukturyzacji, inwestycji i zarządzania projektami z ponad 20-letnim doświadczeniem w projektach głównie przemysłowych – hutnictwo, stocznie, konstrukcje stalowe, przemysł maszynowy. Piastujący funkcje w działach rozwoju, strategii, HR oraz finansowych na różnych poziomach korporacji. Zaangażowany w projektowanie i wdrażanie krajowych i lokalnych strategii w zakresie tworzenia łańcucha dostaw dla morskiej energetyki wiatrowej. Współzałożyciel programu Młody Przemysł, ukierunkowanego na rozwój kadr dla przemysłu w Polsce.



Województwo pomorskie ze względu na uwarunkowania geograficzne jest naturalnie predysponowane do pełnienia roli krajowego lidera w zakresie produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Nasz region jest importerem energii elektrycznej i dlatego inwestycje energetyczne, w tym energetyka odnawialna, są ważnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Mając to na względzie, Samorząd Województwa Pomorskiego (SWP) wiele lat temu przyjął w strategii rozwoju województwa kierunek mający na celu rozwój odnawialnych źródeł energii. Konsekwencją tych decyzji jest m.in. funkcjonowanie dwóch inteligentnych specjalizacji Pomorza w dziedzinach związanych z technologiami offshore i portowo-logistycznymi, a także technologiami związanymi z efektywnością w produkcji, przesyłaniu, dystrybucji i zużyciu energii i paliw oraz w budownictwie.

Działania samorządu wpisują się w kierunki promowane przez Unię Europejską związane z wdrażaniem Europejskiego Zielonego Ładu oraz agendy rządowej, dla których rozwój morskiej energetyki wiatrowej (MEW) jest strategicznym kierunkiem transformacji polskiej energetyki. Znajduje to odzwierciedlenie m.in. w przyjętej w zeszłym roku Polityce Energetycznej Polski 2040 oraz w Ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych (tzw. ustawa offshore). Zakłada się, że do 2040 r. na polskich wodach Bałtyku będą funkcjonować elektrownie wiatrowe o mocy rzędu 20 GW.

Morskie farmy wiatrowe (MFW) z pewnością zmienią sposób funkcjonowania

polskiego systemu elektroenergetycznego. Jednak, żeby energia elektryczna z bałtyckich wiatraków trafiła do odbiorców, konieczne są ogromne inwestycje. W województwie pomorskim znajduje się niewiele jednostek wytwórczych i energia elektryczna musi być do niego przesyłana z innych regionów. Rozwój MEW odwróci tę sytuację – wytwarzana na Pomorzu energia będzie płynąć w głąb kraju. Oznacza to, że w województwie pomorskim musi niebawem powstać ponad m.in. 250 km nowych napowietrznych linii najwyższych napięć.

Pomimo że kompetencje i decyzje w zakresie rozwoju MFW są po stronie instytucji rządowych, to samorządy mają możliwości wsparcia tego procesu w zakresie oddolnych działań związanych z kreowaniem rynku pracy oraz wzmocnieniem tzw. local content. Kluczową inicjatywą, którą SWP chce rozwijać w perspektywie kilkunastu kolejnych lat rozwoju gospodarczego i energetycznego regionu jest Pomorski Klaster Offshore, funkcjonujący pod nazwą „Pomorska Platforma Rozwoju Morskiej Energetyki Wiatrowej na Bałtyku”. Funkcjonowanie klastra ma zapewnić rozwijanie kontaktów gospodarczych, ułatwiać wymianę doświadczeń oraz transfer dobrych praktyk, a także doprowadzić do przygotowania kadr dla podmiotów uczestniczących w inwestycjach związanych z budową energetyki odnawialnej na Morzu Bałtyckim. Nacisk jest również położony na wykorzystywanie regionalnego potencjału badawczo-rozwojowego oraz właściwe informowanie przedsiębiorców i społeczeństwa o skali prowadzonych inwestycji. Pomorski Klaster Offshore liczy już 86 sygnatariuszy,

w znaczącej większości są to firmy bezpośrednio lub pośrednio powiązane z energią wiatrową, a także zagraniczni deweloperzy i inwestorzy. Zawiązały się trzy grupy robocze w obszarach: kompetencji (rynek pracy, edukacja); przemysłu (potencjał firm, local content, B+R) oraz zrównoważonego zarządzania Morzem Bałtyckim (współpraca instytucjonalna, edukacja i kultura komunikacji, zarządzanie ryzykiem).

Ważną kwestią budującą świadomość i możliwości rozwoju MEW jest stabilne otoczenie regulacyjne i biznesowe. Zarówno rząd, jak i inwestorzy czy deweloperzy, przedstawiciele administracji lokalnej i firmy sektora prywatnego powinny otwarcie komunikować swoje plany, oczekiwania i potrzeby w sposób uporządkowany i przejrzysty w celu stworzenia przez dostawców odpowiedniej oferty w odpowiedzi na zapotrzebowanie. Czynnikiem, który spaja potrzeby i aspiracje firm jest funkcjonowanie Pomorskiego Klastra Offshore, który pełni rolę pośrednika pomiędzy nimi.

Dotychczasowe funkcjonowanie klastra uzmysłowiło wielu jej członkom, jak ważna jest współpraca i otwartość. Jest to unikatowa szansa dla polskich ośrodków badawczo-rozwojowych na zaznaczenie swojej roli na mapie globalnego rozwoju innowacyjnego łańcucha dostaw dla morskiej energetyki wiatrowej. Biorąc to pod uwagę, Grupa Robocza Przemysł – funkcjonująca przy klastrze – we współpracy z pomorskimi ośrodkami, przygotowała agendę badawczą definiującą obszary, w których pomorskie podmioty będą mogły rozwijać europejskie projekty z zastosowaniem

swojego potencjału i doświadczenia. Największy potencjał rozwoju pomorskich ośrodków badawczych widoczny jest w fundamentach (w tym pływających), instalacji oraz utrzymaniu i eksploatacji. Planowane prace mają na celu wypracowywanie nowych rozwiązań w zakresie budowy i utrzymania morskich farm wiatrowych, poprawę efektywności wytwarzania energii i jej przesyłu, a także dążenie do obniżania kosztów jej produkcji. Pomorska agenda stanowi wkład do prac na poziomie centralnym, prowadzonych pod patronatem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w szczególności zaś umowy sektorowej zawartej w celu wspierania rozwoju morskich farm wiatrowych (MFW) w Polsce podpisanej 15 września 2021 r. „Porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce”. Dodatkowo, przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska utworzono Radę Koordynacyjną, której reprezentantem z ramienia Województwa Pomorskiego jest wicemarszałek Leszek Bonna.

Dynamiczny rozwój w kierunku morskiej energetyki wiatrowej unaoczniał wieloletni problem porzuconej podczas II wojny światowej w europejskich akwenach amunicji, zatopionych statków i broni chemicznej. Ewentualne wycieki i rozszczelnienia będą miały nieprzewidywalne skutki o charakterze transgranicznym w wymiarze ekonomicznym, środowiskowym oraz społecznym. Jest to temat szczególnie istotny dla regionów nadbałtyckich, ponieważ wg różnych szacunków w wodach Bałtyku zalega 50–60 tys. ton broni chemicznej, z czego przynajmniej 15 tys. to materiały bojowe

(m.in. iperyt). Z przeprowadzonych badań wiemy, że uwolnienie zaledwie jednej szóstej zatopionych w Bałtyku substancji chemicznych pociągnie za sobą zniszczenie życia w morzu i przy jego brzegach na ponad 100 lat. Samorząd Województwa Pomorskiego konsekwentnie sygnalizuje zagrożenie związane z uwolnieniem niebezpiecznych substancji podczas sesji plenarnych Komitetu Regionów.

Local content z perspektywy rozwoju portów serwisowych

Jednym z najważniejszych elementów rozwoju sektora MEW jest przystosowanie portów w Łebie, Ustce i Władysławowie oraz pozostałych portów wybrzeża zachodniego do pełnienia funkcji serwisowych portów szybkiego reagowania. Stanowi to kluczowy element budowania tzw. local content, czyli korzyści identyfikowanych przez krajowe podmioty. Społeczność lokalna i branża turystyczna oraz rybacka otrzymają największe możliwości przekwalifikowania w zakresie świadczenia usług dla morskiego sektora energetycznego, a obecność samej inwestycji pobudzi gospodarczo cały nadmorski region.

Rolą tych portów będzie utrzymanie funkcjonowania infrastruktury, codzienna aktywność związana z rejsami techników i inżynierów na pokładach jednostek CTV (Crew Transfer Vessel). Największe nakłady finansowe powinny zostać zatem rozdysponowane na zapewnienie odpowiedniej infrastruktury związanej z bezpieczeństwem

żeglugi, pogłębieniem torów podejściowych, kanałów portowych, rozbudowę falochronów i przebudowę wejść do portów. Inwestycje te wiążą się z zapewnieniem możliwości bezpiecznego operowania jednostek przez 24 godziny na dobę i bezpiecznego wyjścia oraz wejścia do portu. Konieczna jest także rozbudowa infrastruktury wewnątrzportowej, stabilnych nabrzeży, niewielkich placów manewrowych czy urządzeń umożliwiających bezpieczne tankowanie jednostek. Ważnym aspektem jest konieczność podjęcia decyzji w zakresie zapewnienia dostępności do tych portów (drogi krajowe). Kolejnym elementem jest aktywizacja firm mających swoje siedziby i prowadzących działalność w miejscowościach, w których planowane jest powstanie centrów operacyjnych i obsługi serwisowej. Lokalne firmy powinny być przygotowane, aby oferować swoje usługi bazom serwisowym w zakresie szeroko pojętej logistyki obejmującej m.in: zapewnienie cateringu, noclegów, usług sprzątanania czy wywozu nieczystości.

Znaczenie kadr dla rozwoju offshore – Pomorskie Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Odnawialnej

Międzynarodowa ekspansja wykorzystania morskiej energii wiatrowej prowadzi do zwiększonego zapotrzebowania na specjalistów w tej dziedzinie. Nowe możliwości zatrudnienia pojawiają się w regionach przybrzeżnych ze względu na ich geograficzną bliskość do morskich farm wiatrowych, ale także u producentów i dostawców

z sektora energii wiatrowej. Rozwój branży morskiej energetyki wiatrowej oprócz przygotowania kadr na poziomie inżynierskim wymaga również kształcenia średniej kadry technicznej, ale również wprowadzenia nauczania nowych zawodów w szkołach branżowych. Szczególny nacisk powinien zostać położony na nawiązanie bliższej współpracy przemysłu ze szkołami średnimi technicznymi oraz branżowymi w zakresie praktyk zawodowych, rozbudowy zaplecza dydaktycznego w postaci warsztatów i laboratoriów. Projekt Pomorskiego Centrum Kompetencji Morskiej Energetyki Odnawialnej (PCK MEO) wychodzi naprzeciw takim oczekiwaniom. Działania w ramach centrum będą polegać na stworzeniu struktury organizacyjnej regionalnego centrum kompetencji, pozwalającej na szybką reakcję w postaci ustawicznego dostosowania kompetencji zasobów ludzkich do potrzeb nowego sektora kluczowego dla rozwoju regionu. Tym samym projekt przyczyni się do rozwoju strategicznego kierunku, jakim jest w Polsce transformacja energetyczna i przemysłowa. Centrum kompetencji wpłynie na zmniejszenie luki kompetencyjnej, a tym samym niwelowanie nieefektywności (niewłaściwej alokacji zasobów) na rynku pracy, co przełoży się na optymalne wykorzystanie zasobów ludzkich i większą produktywność gospodarki. Działania w zakresie edukacji na rzecz sektora morskiej energetyki odnawialnej w ramach PCK MEO będą obejmować następujące zadania:

- nawiązanie bliższej współpracy między przedsiębiorstwami branży morskiej

z ponadpodstawowymi i wyższymi szkołami technicznymi celem wsparcia kształcenia kadr technicznych dla sektora offshore;

- promocja inicjatyw edukacyjnych mających na celu międzynarodowy transfer wiedzy i doświadczeń w zakresie morskiej energetyki odnawialnej;
- wsparcie rozwoju zaplecza treningowego służącego szkoleniu w zakresie bezpieczeństwa pracy na morskich farmach wiatrowych.

Warto podkreślić, że Pomorskie Centrum Morskiej Energetyki Odnawialnej, ze względu na swój strategiczny charakter dla rozwoju województwa pomorskiego, zostało wpisane jako przedsięwzięcie strategiczne w Regionalnym Programie Strategicznym Gospodarka 2030. Trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji do uruchomienia centrum.

Offshore a wodór

Zgodnie z raportem przygotowanym przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej „Wizja dla Bałtyku. Wizja dla Polski. Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w basenie Morza Bałtyckiego”, do końca 2030 r. mają powstać morskie farmy wiatrowe o łącznej mocy 10 GW. Będą się zatem pojawiać okresowe nadwyżki produkowanej energii, której krajowy system elektroenergetyczny nie będzie w stanie skonsumować. W związku z tym naturalny wydaje się rozwój technologii służących magazynowaniu energii

wytworzonej z wodoru. Do rozwiązania pozostają kwestie lokalizacji elektrolizerów na morzu, czy też w strefie przybrzeżnej, ale także transportu oraz przechowywania wodoru. Będzie to kolejny etap rozwoju swobodnego hubu zielonych technologii w województwie pomorskim, którego fundament stanowi morska energetyka odnawialna.

Technologie wodorowe są szansą na dekarbonizację gospodarki. Kluczowe w tym zakresie będzie źródło pochodzenia wodoru. Polska obecnie jest europejskim liderem w zakresie jego produkcji w procesach rafinacji ropy. Jednak takie źródło wodoru nie zapewni zeroemisyjnych źródeł tego gazu. Odpowiedzią na to wyzwanie jest pozyskiwanie wodoru ze źródeł odnawialnych takich, jak energia słońca i wiatru.

Polska ma idealne warunki do rozwoju gospodarki, transformacji energetycznej oraz wdrażania innowacji wykorzystując właśnie te źródła zasilania. Dzięki energii wiatru ze strefy offshore na morzu możemy czerpać energię elektryczną do zasilania elektrolizerów, wytwarzających zeroemisyjny wodór. Gaz ten może być przechowywany w kawernach solnych w Kosakowie, dzięki czemu stanowić będzie ogromny naturalny magazyn energii. W przypadku braku wiatru do napędzania wiatraków na morzu, z tego magazynu gaz może być zamieniany w energię elektryczną i dostarczony do sieci energetycznej. Dodatkowo, można rozwijać innowacyjne koncepcje wytwarzania wodoru bezpośrednio na morzu, także czerpiąc energię elektryczną z wiatraków offshore. Jedną z takich koncepcji powstała w ramach firm działających w Klastrze Technologii

Wodorowych i ma na celu produkcję wodoru na morzu z wykorzystaniem farm wiatrowych oraz przesyłanie energii elektrycznej oraz wodoru na ląd. W ramach projektu istnieje możliwość zaopatrywania statków serwisowych, które muszą zapewnić planowane prace serwisowe wiatraków morskich.

Offshore a samorządy lokalne

Budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku to ogromna inwestycja, a wynikające z niej korzyści stanowią szansę rozwojową dla polskich regionów, w tym również w skali mikro, czyli dla samorządów lokalnych. Z uwagi na swoje strategiczne położenie, najwięcej na rozwoju branży offshore zyskują te gminy, w których zostaną zlokalizowane porty serwisowe oraz port instalacyjny. W takim przypadku mówimy o inwestycjach zewnętrznych w infrastrukturę do budowy i serwisu farm wiatrowych, a także nowych miejscach pracy w bezpośrednim oddziaływaniu portów. Jednak rozwój branży morskiej energetyki wiatrowej to również duży impuls rozwojowy dla gmin, które nie posiadają dostępu do nabrzeży – pod warunkiem analitycznego spojrzenia przez władze lokalne na kierunki rozwoju całego regionu i wynikające z nich szanse. Proces budowy farm wiatrowych będzie angażował nie tylko producentów dużych elementów konstrukcyjnych, lecz będzie wykorzystywał również produkcję mniejszych komponentów. Firmy, uczestniczące w łańcuchu dostaw, będą więc poszukiwały miejsc do rozwoju swoich biznesów również

w oddaleniu od portu. Stąd dobre przygotowanie, tj. uzbrojenie i skomunikowanie terenów inwestycyjnych z korzystnymi zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego mogą przyciągać nowe zakłady produkcyjne do gmin. Samorządy lokalne mają szansę stać się animatorami rozwoju branży offshore poprzez stworzenie systemu zachęt oraz opiekę nie tylko przed-, ale i poinwestycyjną dla napływających inwestorów. Ważną rolę odgrywa tutaj również wspieranie rozwoju klastrów, stowarzyszeń branżowych i sieciowanie firm, biorących udział w łańcuchu dostaw MEW.

Rozwój szkolnictwa zawodowego oraz kształcenie kadr to kolejne wyzwania, z którymi będą mierzyły się władze samorządowe. Efektywny system szkoleniowy oraz programy przekwalifikowania zawodowego spowodują napływ kadr i tym samym wygenerują nowe miejsca pracy w obszarze oddziaływania inwestycji, bez konieczności relokacji pracowników. Ważne jest więc, aby w samorządach lokalnych budować pozytywną

świadomość społeczną, związaną z rozwojem branży MEW oraz promować wiedzę na temat szans, jakie pojawiają się wraz z planowanymi inwestycjami w tym obszarze.

Podsumowując, rozwój morskiej energetyki wiatrowej jest olbrzymią szansą na modernizację polskiej elektroenergetyki oraz na wykorzystanie polskiego przemysłu do zielonej rewolucji i budowania gospodarki 4.0. Wszystko to może i powinno odbywać się w ramach gospodarki obiegu zamkniętego. Unia Europejska potwierdza, że dekarbonizacja staje się faktem. Pomorze ma niepowtarzalną okazję, aby skorzystać z szansy, którą daje nadchodząca transformacja sektora energetycznego. Ten czas może być okazją dla przedsiębiorstw i instytucji dotychczas niezwiązanych z sektorem energetycznym, dlatego powinno się stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju rynku pracy oraz przedsiębiorców w obszarze MFV.



Pomorski Archipelag Wysp Energetycznych

dr inż. Andrzej Szajner

Konsultant, Baltycka Agencja
Poszanowania Energii



dr hab. inż. Paweł Bućko,

prof. PG

Katedra Elektroenergetyki,
Politechnika Gdańska



mgr inż. Katarzyna Grecka

Prezes Zarządu, Baltycka Agencja
Poszanowania Energii



Wprowadzenie

Tematyka wysp energetycznych rozwijana jest w województwie pomorskim od wielu lat. Znajdowało to odbicie w kolejnych regionalnych dokumentach strategicznych dotyczących energetyki i środowiska. Celem planowanych przedsięwzięć był rozwój energetyki rozproszonej służącej poprawie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego przy jednoczesnej maksymalizacji

efektywności ekonomicznej. Pojęcie wyspy energetycznej obejmowało różne możliwe formy współpracy podmiotów w ramach wyspy funkcjonującej jako klastr energii lub jako spółdzielnia energetyczna.

Rozwój energetyki obywatelskiej – rozproszonej i prosumenckiej, w tym w postaci klastrów energii, spółdzielni energetycznych czy wysp energetycznych, stanowi niezbędną część transformacji tradycyjnej energetyki. Niestety, brak wymaganych zapisów

w otoczeniu prawnym i regulacyjnym oraz mechanizmów wsparcia spowodował, że od lat nie nastąpił realny postęp w tworzeniu spółdzielni energetycznych, klastrów energii czy wysp energetycznych zarówno na terenie województwa, jak i w kraju.

W krajach unijnych nie ma wspólnego, jednolitego wzorca tworzenia wysp energetycznych w Europie. Wyniki analizy wyraźnie wskazują, że na wdrażanie społeczności energetycznych wpływa wiele czynników, w tym wzorce zarządzania, organizacji i kwestii umów lokalnych społeczności, jak też wspólnoty interesów. Czynniki te mogą zarówno ułatwiać, jak i utrudniać pomyślne tworzenie wspólnoty energetycznej w kontekście klastra energii elektrycznej. Ponadto, różnorodność geograficzna, technologiczna, demograficzna, kulturowa i polityczna dla projektów w zakresie energii odnawialnej czyni proces stworzenia uniwersalnego wzorca wysp energetycznych niemożliwym.

Spotykane w krajach Unii Europejskiej pierwsze, demonstracyjne rozwiązania na obszarach miejskich koncentrują się na: skojarzonym wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepła, pozyskaniu energii elektrycznej z sieci energetycznej, fotowoltaice i działaniach w efektywności energetycznej, systemach reagowania na zmienne zapotrzebowanie i opcjach elastyczności systemu. Na obszarach wiejskich indywidualnie analizowane są warunki dla stosowania właściwych technologii, w tym budowy farm wiatrowych i fotowoltaicznych, możliwości produkcji i wykorzystania biogazu oraz kombinacji tych technologii. Rozwiązaniom tym powinny również towarzyszyć działania poprawiające

efektywność energetyczną, np. poprzez termomodernizację istniejącej zabudowy.

Wyspa energetyczna

Wyspa energetyczna (WE) to niezależny energetycznie system grupujący producentów, konsumentów oraz prosumentów, charakteryzujący się możliwością regulacji energii produkowanej i zużywanej w ramach systemu, jak również charakteryzujący się możliwością współpracy z innymi, niezależnymi systemami i lokalnym dystrybutorem energii, np. operatorem systemu dystrybucyjnego (OSD). Priorytetem przy planowaniu wyspy powinno być dążenie do wykorzystania lokalnych zasobów energetycznych. WE powinna być jak najbardziej zbilansowana energetycznie, jednak może wymieniać energię z otoczeniem.

Wyspa energetyczna powinna służyć lokalnym zorganizowanym grupom odbiorców i producentów w celu poprawy ich bezpieczeństwa energetycznego na obszarach, na których zostały one zlokalizowane. Mają one na celu optymalne wykorzystanie zużywanych nośników energii i paliw pierwotnych, a także zagospodarowanie występujących lokalnych nadwyżek energii (np. energii odpadowej) i paliw. Jednocześnie wpłynie to na poprawę efektywności energetycznej i obniżenie kosztów eksploatacyjnych ponoszonych na pokrycie potrzeb energetycznych danej grupy.

W odniesieniu do wytwarzania energii, podstawowymi technologiami w ramach wyspy energetycznej powinny być źródła

wykorzystujące lokalne zasoby energetyczne. Dla obszaru województwa pomorskiego będą to głównie technologie wykorzystujące odnawialne źródła energii, takie jak: elektrownie wiatrowe, elektrownie fotowoltaiczne, elektrownie oraz układy kogeneracyjne wykorzystujące biogaz i biomasę.

Energia elektryczna wytwarzana przez źródła włączone do struktury wyspy energetycznej powinna być wykorzystywana w pierwszej kolejności na pokrycie potrzeb własnych (zasilenie odbiorców i pokrycie strat energii). Ponieważ podstawowym warunkiem technicznym poprawnej pracy systemu elektroenergetycznego jest stałe bilansowanie mocy czynnej, należy rozróżnić proces bilansowania mocy od okresowego bilansowania energii. W przypadku wysp energetycznych współpracujących z systemem elektroenergetycznym należy strukturę wyspy optymalizować pod kątem okresowej wymiany energii z systemem. Myśląc o „zrównoważonej” strukturze wyspy, należy rozważać zrównoważenie okresowej produkcji energii z zapotrzebowaniem na nią w obszarze wyspy.

Magazynowanie energii elektrycznej na skalę potrzebną do zbilansowania potrzeb wyspy energetycznej jest realizowane technologicznie (głównie z wykorzystaniem technologii elektrochemicznej), ale technologia jest droga i zapewnienie opłacalności ekonomicznej wyspy byłoby trudne do spełnienia. Aktualnie można rozważać wprowadzenie magazynów do struktury wyspy jedynie w ograniczonej skali, w celu pokrycia rezerwowego najważniejszych potrzeb i ograniczenia ewentualnych strat

w przypadku przerw w zasilaniu newralgicznych odbiorów. Raczej należy tu rozważać układy rezerwowego zasilania niż układy bilansowania energetycznego wyspy.

Na terenie województwa występują bardzo korzystne warunki naturalne do produkcji energii odnawialnej: wysoki potencjał biomasy produkcyjnej i odpadowej, korzystne warunki wiatrowe, szczególnie w północnej części regionu oraz stosunkowo korzystne warunki solarne. Umożliwia to rozwój energetyki prosumenckiej i tworzenie wysp energetycznych w postaci spółdzielni energetycznych i klastrów energii.

W wprowadzonych zapisach prawnych nie jest dostatecznie zdefiniowane, na jakich zasadach operatorzy systemów dystrybucyjnych mają współpracować z klastrami, spółdzielniami czy wyspami energetycznymi. Poza zasadami ewentualnego przejmowania lub włączania fragmentów istniejącej sieci wewnętrznej nowej struktury wyspy, pozostają otwarte problemy związane z utrzymaniem, zarządzaniem oraz koniecznym rozwojem infrastruktury. Zagadnienia są trudne nie tylko organizacyjnie i logistycznie, ale wiążą się z istotnymi konsekwencjami ekonomicznymi pokrywania kosztów tych działań. W przepisach prawnych brakuje wskazówek: kto i w jakim zakresie powinien ponosić te koszty? Ewentualne obowiązki OSD wobec nowo powstałych struktur też nie zostały dostatecznie zdefiniowane. Być może dobrymi rozwiązaniami byłoby współdzielenie infrastruktury sieciowej bądź np. zmniejszenie opłat przesyłowych w zamian za partycypację w kosztach rozwoju i utrzymania sieci. Można rozważać dzierżawę

lub leasing sieci przez OSD na rzecz „wysp”. Należy wyraźnie zaznaczyć, że w obecnych uregulowaniach krajowych nie ma możliwości sprzedaży infrastruktury sieciowej OSD w prywatne ręce. Obszar rozwiązań w tym zakresie jest kluczowy dla możliwości tworzenie efektywnych struktur lokalnych „wysp”, a do tej pory nie został dostatecznie unormowany prawnie. Wymaga on pilnej regulacji. Rozwiązania rynkowe obowiązujące w elektroenergetyce nie są w tym zakresie skuteczne i trudno mówić o równowadze stron (lokalny OSD i „wyspa” energetyczna).

Oceniając możliwość funkcjonowania wyspy energetycznej w aktualnych uwarunkowaniach systemu elektroenergetycznego można stwierdzić, że tworzone struktury wysp energetycznych powinny być zintegrowane z istniejącym systemem elektroenergetycznym i współpracować z nim w układzie synchronicznym. Konieczna jest współpraca z lokalnym OSD w zakresie wykorzystania infrastruktury sieciowej, zarządzania jej pracą i prowadzenia rozliczeń (formy tej współpracy powinny być regulowane przez akty prawne).

Warunkiem ekonomicznego powodzenia inicjatywy gospodarczej typu wyspa energetyczna jest nie tylko zaoferowanie korzyści dla odbiorców energii, ale konieczne jest, aby wszyscy interesariusze tworzonej wyspy odnieśli korzyści z jej funkcjonowania. Obecnie OSD może uzyskać pewne korzyści z tytułu obszarowego zbilansowania produkcji z zapotrzebowaniem na określonym obszarze, ale korzyści te nie są w stanie zrównoważyć mu strat związanych z utratą przychodów z opłat przesyłowych oraz

kosztów utrzymania zdolności do rezerwowego zasilenia obszaru.

Wydaje się, że obecnie i w najbliższej przyszłości realną i wykonalną formą organizacyjną małych, lokalnych grup energetycznych jest spółdzielnia energetyczna. Ostatnie modyfikacje prawa w zakresie spółdzielni energetycznych wymagają jeszcze aktów wykonawczych dla oceny wykonalności tego typu przedsięwzięć.

Spółdzielnia energetyczna, klaster energii

Spółdzielnia energetyczna została zdefiniowana w ustawie o odnawialnych źródłach energii w rozumieniu ustawy Prawo spółdzielcze lub ustawy o spółdzielniach rolników.

W celu uzyskania statusu spółdzielni energetycznej, spełnić należy określone kryteria, w tym wziąć pod uwagę obszar działalności na terenach gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich, liczbę członków, maksymalną zainstalowaną moc elektryczną oraz stopień pokrycia potrzeb własnych spółdzielni i jej członków.

Działalność spółdzielni polegająca na wytwarzaniu energii z OZE nie będzie uznawana za działalność gospodarczą. Tym samym nadwyżka energii nie będzie stanowić przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych.

Poza tym spółdzielnie energetyczne otrzymują wiele innych korzyści. Przede wszystkim, nie będą uiszczać opłat z tytułu rozliczenia energii oraz opłat za usługę dystrybucji, opłaty OZE, opłaty mocy oraz

opłaty kogeneracyjnej. Nie muszą także uzyskiwać świadectw pochodzenia w celu ich umorzenia, jak również realizować obowiązków efektywności energetycznej. Dodatkowo uznaje się, że energia wyprodukowana przez spółdzielnię energetyczną i zużyta przez jej członków stanowi zużycie energii elektrycznej przez dany podmiot w rozumieniu przepisów o podatku akcyzowym. Z tego tytułu podlega zwolnieniu od podatku akcyzowego pod warunkiem, że łączna moc zainstalowana elektryczna wszystkich instalacji odnawialnego źródła energii spółdzielni energetycznej nie przekracza megawata.

Przedsiębiorstwo obrotu wyznaczone przez Urząd Regulacji Energetyki (URE) do pełnienia funkcji sprzedawcy zobowiązane będzie dokonywać ze spółdzielnią rozliczenia nadwyżek energii elektrycznej wprowadzonej do sieci (wyłącznie) dystrybucyjnej elektroenergetycznej wobec ilości energii elektrycznej pobranej z tej sieci w celu jej zużycia na potrzeby własne przez spółdzielnię i jej członków, skorygowaną współczynnikiem ilościowym 1:0,6. Rozliczeniu w tej formie podlegać będzie energia elektryczna wytworzona w ciągu 12 miesięcy zgodnie z okresami rozliczeniowymi przyjętymi w umowie kompleksowej.

Obecnie zapisy prawne dotyczące organizacji klastra energii są tylko ogólne, nie są znane plany dotyczące przedstawienia zachęt i kroków organizacyjnych dla utworzenia takiego klastra.

W ocenie władz gmin aktywnych na polu tworzenia wysp energetycznych i zainteresowanych utworzeniem takich wysp

na swoim obszarze, na terenie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich istnieje potencjał do utworzenia spółdzielni energetycznych. Wyspy te wykorzystywałyby istniejące lub planowane źródła energii odnawialnej, w tym farmy PV i biogazownie rolnicze. Wykonane byłyby przedsięwzięcia z zakresu efektywności energetycznej dla obniżenia zapotrzebowania na nośniki energii, w tym wymiana oświetlenia i napędów elektrycznych. Wymagane byłoby docieplenie budynków, w tym wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Pozwoliłoby to na odejście od paliw kopalnych wykorzystywanych na cele grzewcze i na zastosowanie do ogrzewania budynków pomp ciepła zasilanych ze źródeł odnawialnych w ramach wyspy. Uczestnikami spółdzielni, oprócz podmiotów gminnych, byłyby podmioty prywatne i przedsiębiorcy.

Celowym byłoby uruchomienie wielu pilotowych projektów dla tych gmin – liderów, poprzez wsparcie utworzenia i funkcjonowania spółdzielni energetycznych. Wymagałoby to wsparcia w postaci finansowania (termomodernizacji, modernizacji, budowy źródeł odnawialnych w ramach spółdzielni) oraz wsparcia organizacyjnego i prawnego tych projektów pilotowych.

Grupą obiektów, gdzie już dzisiaj mogą być przygotowywane i uruchamiane wyspy energetyczne, są szpitale w województwie. Obiekty szpitalne przeszły w ostatnich latach gruntowną termomodernizację, w tym docieplenie przegród i wymianę oświetlenia, zmniejszono ich zapotrzebowanie na nośniki energii. W kilku szpitalach uruchomiono gazowe bloki kogeneracyjne. Systemy przygotowania ciepłej wody użytkowej są

wspierane przez układy kolektorów słonecznych. Część potrzeb własnych w zakresie zapotrzebowania na energię elektryczną pokrywana jest z mikroinstalacji PV.

Możliwe jest większe zbilansowanie potrzeb własnych szpitali i rozszerzenie własnej generacji ciepła i energii elektrycznej dla pokrycia zapotrzebowania na ciepło, chłód i energię elektryczną w większym zakresie, w tym poprzez instalację trigeneracji i małych instalacji PV. Szpital byłby wtedy wyspą energetyczną, pokrywającą znaczną część zapotrzebowania ze źródeł własnych i współpracujący z infrastrukturą sieciową (energia elektryczna, ciepło sieciowe, gaz ziemny) w zależności od warunków lokalnych.

Wsparcie finansowe dla tego typu inicjatyw przewidziano w aktualnym Regionalnym Programie Strategicznym w zakresie bezpieczeństwa środowiskowego i energetycznego. W Priorytecie 2.1 – Czysta energia zawarto działanie 2.1.2 Rozwój wysp energetycznych, klastrów energii, spółdzielni oraz społeczności energetycznych. W ramach tego działania planuje się wspieranie przedsięwzięć polegających na organizowaniu i budowie wysp energetycznych (powiązanych systemów ciepła/chłodu, energii elektrycznej

i/lub paliw gazowych) z wykorzystaniem lokalnych energetycznych zasobów odnawialnych, także wraz z modernizacją istniejących ciepłowni zasilających lokalne grupy odbiorców, a także wspieranie przedsięwzięć polegających na organizowaniu i budowie klastrów energii, spółdzielni oraz społeczności energetycznych.

Inicjatywy podejmowane przez samorząd województwa pomorskiego dla wsparcia energetyki obywatelskiej są niezwykle ważne, szczególnie w sytuacji pogorszenia warunków funkcjonowania systemu prosumenckiego. Wyspy energetyczne stanowią krok naprzód, nie są to działania indywidualne a grupowe, wykorzystujące lokalne zasoby energii oraz lokalne zamierzenia i przedsiębiorczość. Właściwie funkcjonująca wyspa energetyczna, we współpracy z operatorami systemów sieciowych, szczególnie systemu elektroenergetycznego, to sytuacja korzystna dla wszystkich stron: pozostawienie wydatków na energię w obszarze wyspy, redukcja oddziaływania na środowisko i klimat oraz mniejsze obciążenie dla systemu elektroenergetycznego i centralnych źródeł energii.



H₂ – Pomorskie na lekkim gazie

Stawomir Halbryt

Prezes Zarządu Sescom SA oraz SES Hydrogen. Prezydent Rady Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza, przewodniczący Rady Uczelni Politechniki Gdańskiej.



Piotr Maksyś

Ekspert w zakresie budowania konsorcjów i realizowania projektów dot. zielonej gospodarki i innowacyjności. Specjalista ds. relacji międzynarodowych Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego, ekspert ds. internacjonalizacji projektu Pomorski Broker Eksportowy. Dyrektor Klastra Technologii Wodorowych. Zaangażowany w projekty na rzecz ochrony środowiska i innowacyjności w tym zakresie.



Stanisław Szultka

Dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Autor lub współautor kilkudziesięciu ekspertyz, analiz z obszaru konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw oraz strategii rozwoju klastrów i regionów.



W połowie 2020 r. Komisja Europejska ogłosiła Strategię w zakresie wodoru na rzecz Europy neutralnej dla klimatu, w której wskazuje wodór jako kluczowy priorytet służący osiągnięciu Europejskiego Zielonego Ładu i czystej transformacji energetycznej w Europie. Transformacja wodorowa to kierunek, w który angażują się nie tylko władze publiczne. Międzynarodowa inicjatywa pod

nazwą Komisja Wodorowa¹ łączy już ponad 130 wiodących korporacji międzynarodowych, m.in. z branży energetycznej, samochodowej czy lotniczej. Planowane wodorowe projekty inwestycyjne szacowane są na ponad 300 mld USD do roku 2030².

1 Więcej informacji o inicjatywie: <https://hydrogen-council.com>.

2 Hydrogen Insights Report 2021.

Wodór może być wykorzystywany jako surowiec, paliwo lub jako nośnik i magazyn energii. Ma on również wiele potencjalnych zastosowań w sektorach przemysłu, transportu, energii i budownictwa. Co najważniejsze, podczas jego stosowania nie występuje emisja CO₂, a zanieczyszczenie powietrza jest minimalne.

Dużym wyzwaniem jest jednak produkcja wodoru, szczególnie tzw. zielonego, niskoemisyjnego pozyskiwanego w procesie elektrolizy wody z wykorzystaniem energii ze źródeł OZE. Polska, co prawda, plasuje się na trzecim miejscu wśród europejskich producentów wodoru, jednak zdecydowana większość wytwarzana jest w procesie reformingu parowego węgłowodorów, który generuje jednak istotną emisję CO₂. W 2021 r. polski rząd ogłosił „Polską Strategię Wodorową do roku 2030 z perspektywą do 2040 r.” Projekt Polskiej Strategii Wodorowej wskazuje, że do 2030 r. konieczne jest stworzenie warunków do uruchomienia instalacji do produkcji wodoru ze źródeł nisko – i zeroemisyjnych. Planuje się wprowadzenie zachęt do działań innowacyjnych, które umożliwią polskim przedsiębiorcom wykorzystanie momentu rozwojowego oraz środków finansowych, oferowanych przez UE i międzynarodowe instytucje finansowe. Należą do nich m.in. FCH JU, Europejski Bank Inwestycyjny i Bank Ochrony Środowiska.

Wsparcie finansowe dużych projektów dla potrzeb produkcji wodoru i paliw syntetycznych z wykorzystaniem procesu elektrolizy, jest kluczowe dla zmniejszenia przez Polskę emisji szkodliwych gazów do

atmosfery. Nasz kraj ma obecnie jedne z gorszych wskaźników jakości powietrza. Wydobywanie oraz wykorzystanie węgla oraz paliw stałych zaczyna być coraz mniej opłacalne (i kłopotliwe – w kontekście wykorzystania limitów emisji CO₂), musimy więc szukać nowych źródeł energii. Świat stawia na wodór! W 2030 r. zainstalowana moc elektrolizerów w Polsce sięgnie 2 GW. Rząd chce także zapewnić warunki do budowy instalacji do produkcji wodoru przy elektrowniach jądrowych. Dokument zakłada powstanie pięciu dolin w Polsce. Jedną z nich – Pomorska Dolina Wodorowa, istnieje już od kilku lat.

Zarówno skala już zaangażowanych, oraz planowanych w najbliższej przyszłości, środków finansowych w inwestycje wodorowe, jak również ich znaczenie dla osiągnięcia celów klimatycznych powoduje, że *de facto* nie ma odwrotu przed rewolucją wodorową. Wodór jako źródło i magazyn energii zmieni wiele branż i dziedzin naszego życia. Przed nami, jako Pomorzem, nie stoi pytanie, czy chcemy wsiąść do tego pociągu, ale jak szybko i w jakiej skali chcemy się w tę transformację zaangażować? Od naszych bieżących decyzji będzie zależeć miejsce, jakie będziemy zajmować za dekadę w transformacji wodorowej.

„Doliny” jako motory rozwoju regionu

W przeszłości z sukcesem powstawały ośrodki gospodarcze i naukowe skoncentrowane na rozwoju i zastosowaniu nowatorskiej technologii, np. w Kalifornii w latach 60. XX w.

związane z rozwojem półprzewodników, czy też na Tajwanie w latach 70. związane z budową półprzewodników i wszelkiego rodzaju płyt elektronicznych do komputerów. W takich ośrodkach powstawały nie tylko końcowe produkty, ale przede wszystkim niezbędne usługi i komponenty do ich wytworzenia – opracowanie procesów technologicznych, niezbędnych narzędzi i metod diagnostycznych oraz związanych z tymi technologiami badań jakościowych. Dzisiaj Silicon Valley czy Made in Taiwan to samodzielne symbole sukcesu gospodarczego, a regiony, w których te specjalizacje się wykształciły i rozwijały, są jednymi z najbardziej rozwiniętych, generujących wysokie dochody w połączeniu z jakością życia dla mieszkańców.

W południowo-wschodniej Polsce również mamy podobny przykład sukcesu – Dolinę Lotniczą, która stanowi zagłębienie dla nowoczesnego przemysłu lotniczego. W ramach stowarzyszenia Dolina Lotnicza zrzeszonych jest 179 podmiotów działających w branży lotniczej, ale jej korzenie sięgają 100 lat wstecz, kiedy przemysł lotniczy dopiero się rozwijał i gdy zapadła decyzja o lokalizacji zaplecza przemysłowego dla nowo powstającego państwa polskiego.

Impulsy dla rozwoju specjalizacji gospodarczych w poszczególnych regionach mogą być różne, chociaż najczęściej jest to koincydencja, kilku przyczyn, np. silnego ośrodka naukowego oraz znaczących zamówień publicznych – jak miało to miejsce w przypadku Doliny Krzemowej – czy też wybór strategicznej (ze względów bezpieczeństwa) lokalizacji oraz koncentracji

środków publicznych w przypadku podkarpackiej Doliny Lotniczej. Przytoczone przykłady pokazują dwie kwestie. Po pierwsze, dobrze zdefiniowana nisza i następnie koncentracja zasobów na rozwoju tej specjalizacji może stać się motorem rozwoju gospodarczego regionu na dekady. Po drugiej, wskazują jednak na potrzebę określenia wizji, celów, a następnie determinacji w działaniach do ich osiągnięcia, gdyż zarówno sukces kalifornijskiej Doliny Krzemowej, jak również podkarpackiej Doliny Lotniczej, nie zrodziły się w ciągu roku czy dwóch lat tylko w ciągu dekady lub dwóch. Jeśli chcemy liczyć na podobny, sukces to potrzeba nam podobnej odwagi w formułowaniu wizji oraz determinacji w realizacji działań i osiągnięciu celów.

Czym są doliny wodorowe?

Dolina Wodorowa to określony obszar geograficzny – miasto, region, wyspa lub obszar przemysłowy, gdzie realizowany jest cały ciąg projektów związanych z łańcuchem gospodarki wodorowej – od produkcji, poprzez magazynowanie, transport, dystrybucję i zastosowanie. Nie ma jednego modelu organizacyjnego, tematycznego i biznesowego. W 19 krajach działa już 35 dolin wodorowych. Są to zarówno małe projekty, z produkcją wodoru na poziomie 0,6 t H₂/dobę (eFARM), jak i duże huby wodorowe, z produkcją 3180 t H₂/dobę w porcie Rotterdam. Hydrogen Europe uruchomił specjalistyczną platformę wymiany informacji i miejsce współpracy przy realizacji

wielkoskalowych projektów wodorowych w ramach dolin wodorowych.

Pierwszym projektem, który otrzymał dofinansowanie z FCH JU na rozwój doliny wodorowej w Europie, był projekt HEAVENN, w północnej części Holandii. Najważniejszym zadaniem przy jego powstawaniu było zidentyfikowanie i zintegrowanie wszystkich partnerów odpowiedzialnych za poszczególne podprojekty – od produkcji wodoru do jego zastosowania, ale również usługi serwisowania i naprawy urządzeń. Wodór ma być produkowany z elektrolizera o mocy 30 MW i wykorzystywany do zasilania transportu samochodowego, ogrzewania domów poprzez przesyłanie wodoru razem z gazem ziemnym czy wreszcie do produkcji „zielonego” metanolu. Wodór będzie również magazynowany w podziemnym magazynie Hystock.

Czy Pomorze może stać się liderem zielonej transformacji?

Czy Pomorze ma potencjał, by stać się regionem zauważalnym na europejskiej mapie wodorowej, a Pomorska Dolina Wodorowa rozpoznawalną w Europie i na świecie marką? Wyzwaniem w strategii wodorowej jest produkcja wodoru zeroemisyjnego, który może być wytwarzany w procesie elektrolizy z wykorzystaniem energii z OZE. Z tego punktu widzenia planowane w najbliższej perspektywie inwestycje na Bałtyku w morskie farmy wiatrowe predysponują Pomorze jako miejsce dla rozwoju technologii wodorowej. Wskazuje na to również Polska Strategia Wodorowa do roku 2030: „W polskich

warunkach geograficznych i pogodowych szacuje się, że produkcja odnawialnego wodoru najszybciej osiągnie rentowność przy wykorzystaniu energii elektrycznej z morskich farm wiatrowych, jednocześnie potencjalnie zwiększając konkurencyjność morskiej energetyki wiatrowej”.

Wskazanie dogodnych warunków do rozwoju technologii wodorowych w regionach nadmorskich znajduje również potwierdzenie w przyjętej unijnej strategii na rzecz energii z morskich źródeł odnawialnych, gdzie mówi się o powiązaniu i wspieraniu sektora offshore z projektami wodorowymi oraz ich równoległym rozwojem. W tym kontekście warto zaznaczyć, że lokalnie powstają już projekty przekładające tę ideę w działania praktyczne. Przykładem jest NeptHyne, koncepcja projektu realizowanego w ramach Klastra Technologii Wodorowych. Ma on na celu produkcję wodoru na morzu, z wykorzystaniem energii elektrycznej z farm wiatrowych, zapewniając przesył energii elektrycznej oraz wodoru na ląd. Projekt NeptHyne daje możliwość przechowywania i przetwarzania nadmiaru energii elektrycznej, która nie może być odebrana przez KSE. Z drugiej strony, zapewnia możliwość zaopatrywania statków serwisowych w wodór, które muszą zapewnić planowane prace serwisowe wiatraków morskich. Ważnym elementem projektu NeptHyne jest konieczność stworzenia całej technologii i procesów odsalania wody morskiej oraz jej chemicznego przystosowania do wytworzenia wodoru.

Na początku roku ogłoszona została wstępna decyzja o lokalizacji pierwszej

polskiej elektrowni jądrowej, która ma powstać w Choczewie, w województwie pomorskim. Energia jądrowa może być również źródłem wytwarzania bezemisyjnego wodoru, w szczególności poza szczytowym czasem zapotrzebowania na energię. Realizacja powyższych inwestycji będzie stanowić o przewadze Pomorza jako lokalizacji przyszłych inwestycji wodorowych i może stać się istotnym czynnikiem przyciągającym nowe inicjatywy do regionu w nadchodzącej dekadzie. Jest to ważne w kontekście stopniowego wyczerpywania się podaży wykwalifikowanych pracowników, co stanowiło źródło dla przyciągania inwestycji z sektora BPO/IT w ostatnich kilku latach.

Nie zaczynamy od zera

Pionierem tematyki wodorowej na Pomorzu był powstały w 2017 r. Klaster Technologii Wodorowych, którego koordynatorem jest Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza. Klaster oraz organizowane w ramach niego corocznie, od 2018 r. konferencje PCHET, odbywające się pod patronatem marszałka województwa pomorskiego, stanowią doskonałą przestrzeń do dyskusji, budowania relacji oraz inicjowania wspólnych przedsięwzięć.

Podjęmowane są tematy zarówno *stricte* techniczne, jak: magazynowanie wodoru, bezpieczeństwo instalacji technologicznych, konkretne ich zastosowania oraz budowa komponentów dla technologii wodorowej, jak również kwestie związane z przygotowaniem legislacyjnym do realizacji projektów wodorowych, doświadczeń w innych krajach

czy finansowaniem takich projektów. Jednym z najważniejszych wydarzeń w trakcie konferencji PCHET 2019 było podpisanie deklaracji o powołaniu pomorskiej doliny wodorowej, mającej stworzyć warunki do realizacji konkretnych celów związanych z zastosowaniem ogniw wodorowych w transporcie. Istotnym celem doliny jest budowanie świadomości społeczeństwa w obszarze zalet i zastosowań wodoru, budowanie relacji pomiędzy uczestnikami oraz przygotowywanie do realizacji projektów wodorowych w regionie.

Klaster Technologii Wodorowych stanowi również przestrzeń do współpracy biznesu z jednostkami samorządowymi. W wyniku działań klastra, dołączające do niego kolejne miasta i spółki transportowe Pomorza, zaczęły budować swoje koncepcje zeroemisyjnego transportu. Podejmowana współpraca przekłada się na realizację wspólnych projektów, warto tu wspomnieć o pozyskanym projekcie PDA Region, dotyczącym rozwoju transportu publicznego w 4 miastach Pomorza (Gdynia – lider projektu, Gdańsk, Wejherowo, Tczew). Miasta te nauczyły się, jak planować wdrażanie technologii wodorowych w transporcie miejskim. Żadne inne miasta w Polsce nie prowadziły takich szczegółowych analiz przy wsparciu praktyków. Pozwoli to kompetentnie, merytorycznie podejść do dekarbonizacji lokalnego transportu.

Pomorska dolina wodorowa ma być przykładem efektywnego wdrożenia wodoru do krajowej gospodarki. Wykorzystanie potencjału wytwórczego wodoru Grupy Lotos, nowoczesne kolejowe pojazdy wodorowe oraz stacje do tankowania pojazdów

osobowych oraz autobusów mają stworzyć zeroemisyjny ekosystem gospodarczy regionu. Dodatkowo, częścią tego projektu ma być flota turystyczna, funkcjonująca na trasie Trójmiasto – Hel.

Sygnatariuszami deklaracji powołania tej inicjatywy byli:

- Województwo Pomorskie,
- Klaster Technologii Wodorowych/Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza,
- gmina miasta Gdynia,
- PKP Energetyka SA,
- Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA,
- Rada Inteligentnej Specjalizacji Pomorza z obszaru Technologie offshore i portowo-logistyczne (ISPI),
- Rada Inteligentnej Specjalizacji Pomorza z obszaru Technologie efektywne w produkcji, przesyłce, dystrybucji i zużyciu energii i paliw oraz w budownictwie (ISP3),
- Stowarzyszenie Obszar Metropolitalny Gdańsk – Gdynia – Sopot.

Szansa, jaką jest rozwój technologii wodorowej, znajduje odzwierciedlenie również w priorytetach i Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego. Pomorska dolina wodorowa znalazła swe miejsce, jako przedsięwzięcie strategiczne samorządu województwa pomorskiego, w Regionalnym Programie Strategicznym w zakresie rozwoju gospodarczego. Jak stwierdził marszałek województwa pomorskiego Mieczysław

Struk podczas ubiegłorocznej konferencji PCHET2021: „Wodór to posiadające wiele zalet źródło energii. To przede wszystkim nowy kierunek i ewolucja polskiej energetyki oraz rynku paliw, który z konieczności i rozsądku nabiera tempa. Pomorze ma szansę, także przez inne projekty oraz rozwój OZE, szczególnie w strefie offshore, stać się krajowym liderem w produkcji zielonej energii elektrycznej oraz zeroemisyjnego wodoru”.

Sukces nie jest gwarantowany, a przewaga nie jest dana na zawsze

W Polsce powstają kolejne podobne inicjatywy. Można powiedzieć, że obserwujemy pewnego rodzaju klęskę urodzaju w kontekście powstających wielu dolin wodorowych. Jeżeli chodzi o liczbę tych inicjatyw, to jesteśmy europejskim liderem. Czy tu jednak chodzi o ilość? Jak ten potencjał przekuć w potężną gałąź nowoczesnej, bezemisyjnej gospodarki? Skąd finansować nowe źródła energii w Polsce? To są pytania, na które wszyscy szukamy odpowiedzi. Rynek nie znosi próżni, więc firmy już ruszyły z realizacjami i kontraktami, finansując projekty z dostępnych źródeł EU, środków własnych i zabezpieczeń bankowych.

W lipcu 2021 r. deklarację woli o powołaniu Wielkopolskiej Doliny Wodorowej podpisali przedstawiciele samorządu, prezydenci największych miast Wielkopolski i rektorzy instytucji naukowych. Niemniej ważni byli także przedstawiciele przedsiębiorstw aktywnie działających w zakresie gospodarki wodorowej, tj. znany w Europie

producent autobusów wodorowych Solaris Bus & Coach oraz ZE PAK, który w Koninie instaluje elektrolizer i buduje stacje tankowania wodorem. W lipcu 2022 r. Konin podpisze umowę na dzierżawę pierwszego autobusu wodorowego w Polsce. To pokazuje, że w wodorowym wyścigu inni również biegną i nie zamierzają pozostać w tyle.

Powołane na Pomorzu inicjatywy samorządu i przedsiębiorstw dotyczące rozwoju, wdrożenia wodoru jako paliwa oraz nośnika energii, są wykonalne, mają wsparcie w dokumentach strategicznych oraz są zgodne z celami klimatycznymi Polski oraz Europy. Przed Pomorzem stoi wyzwanie, aby wykorzystać jak najlepiej atuty regionu (energia z OZE, potencjalna energia z elektrowni

jądrowej, ale również nabyte doświadczenie oraz zbudowane partnerstwo w ramach klastra oraz Pomorskiej Doliny Wodorowej). Jeśli dobrze wykorzystamy szansę, to w ciągu dekady możemy stać się regionem, który będzie liderem zielonej transformacji, przyciągającym nowe inwestycje, rozwijającym nowe kierunki kształcenia oraz badań i rozwoju. Aby mieć szansę na realizację tej wizji, potrzebujemy jednak spójnej strategii – ukierunkowania działań, koncentracji zasobów, współpracy oraz determinacji w jej realizacji. Aby być w awangardzie transformacji wodorowej, te wybory i działania musimy podjąć już dziś!



CZĘŚĆ IV

-

Polityka edukacyjna

System edukacji – między centralizacją a decentralizacją

Katarzyna Hall

Inicjatorka tworzenia autorskich rozwiązań w edukacji od 1989 r. Kierowała zespołem, który opracował pakiety programów nauczania dla szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, znane pod nazwą Klocki Autonomiczne. Zastępczyni prezydenta Gdańska ds. polityki społecznej w latach 2006–2007. Minister edukacji narodowej w pierwszym rządzie Donalda Tuska (2007–2011). Posłanka na Sejm VII kadencji. Od 2012 r. prezeska Stowarzyszenia Dobra Edukacja, a od 2016 r. dyrektor prowadzonego przez Stowarzyszenie – Instytutu Dobrej Edukacji. Stowarzyszenie stawia sobie za cel wypracowywanie i upowszechnianie nowatorskich i efektywnych rozwiązań programowych i organizacyjnych, które służą dobrej edukacji, obecnie prowadzi 12 szkół i placówek oświatowych.



Aby oczekiwać od szkół dobrych efektów edukacyjnych – wychowawczych i dydaktycznych – i zadowolenia z jej pracy uczniów i rodziców, potrzebna jest wolność organizacyjna, programowa i podręcznikowa. Zwiększenie uprawnień nauczycieli i dyrektorów to także możliwość oczekiwania od nich większej odpowiedzialności

za przyjazną atmosferę w szkole i dobre efekty edukacyjne.

Do 1989 r. panowała centralna wszechwładza kuratoriów, obowiązywały „jedynie słuszne” programy i podręczniki, a także cele wychowawcze, każdy szczegół organizacji pracy szkoły wymagał kuratorskiej decyzji. W 1989 r. ten stan rzeczy zaczął się zmieniać.

Powstały pierwsze szkoły niezależne, realizujące autorskie programy, które przecierały szlak mniej typowych i lepiej nastawionych na potrzeby uczniów i rodziców rozwiązań programowych i organizacyjnych.

Ustawa o systemie oświaty z 1991 r. wprowadziła wiele nowych pojęć, a kolejne jej modyfikacje to cała historia polskich przemian. Duże znaczenie dla innego niż wcześniej usytuowania szkoły miała reforma samorządowa, ale także przyjęcie w 1997 r. nowej Konstytucji.

Zmienny kierunek zmian w edukacji

Reforma samorządowa sprawiła, że szkoły zyskały gospodarzy, na ogół dużo lepiej dbających o stan budynków i ich wyposażenia niż wcześniej władza centralna. Przejmowanie szkół przez samorządy następowało stopniowo i dobrowolnie, najpierw tam, gdzie była chęć i gotowość, zaś obowiązkowo szkoły podstawowe zostały przekazane samorządom do prowadzenia do 1997 r., a do 1999 – roku szkoły średnie.

Konstytucja wydłużyła obowiązek nauki i zagwarantowała wiele praw rodzicom. Rodzice w szczególności mają prawo do decyzji, aby ich dziecko uczyło się za publiczne pieniądze języka mniejszości, chodziło na religię wybranego wyznania, brało udział w lekcjach etyki i wychowania do życia w rodzinie, także decydują o uczestnictwie swojego dziecka w różnego rodzaju zajęciach dodatkowych, poszerzających podstawową, obowiązkową ofertę szkoły.

Postępująca jednocześnie z samorządową tzw. reforma Handkego dała szkołom wolność

wyboru programu i podręcznika, możliwość swobodniejszego kształtowania siatki godzin. Z poziomu samorządowego zdecydowano o kształcie sieci szkół. Reforma Handkego pozostała niedokończona, niektóre jej założenia, jak m.in. wprowadzenie zupełnie nowej struktury szkół średnich, zostały przez kolejny rząd cofnięte i zmienione niezbyt udanie.

Prawdziwe pogorszenie atmosfery w szkołach i stylu zarządzania nimi wprowadził minister Giertych (maj 2006–sierpień 2007). Po kilkunastu latach stopniowego przyznawania coraz większej autonomii samorządom, dyrektorom szkół i nauczycielom, nastąpił powrót do zarządzania strachem, straszenie dyrektorów odwołaniem z byle powodu, sięgające postrach wizyty w szkołach tzw. trójek giertychowskich, pokazowe centralne ręczne sterowanie trudnymi sytuacjami w szkołach.

Rozpoczynając pracę w MEN starałam się przywrócić zaufanie do szkół i ich organów prowadzących, zapewnić im więcej autonomii oraz wsparcie. Nastąpiło odejście od centralnego dopuszczania programów nauczania, opiniowania planów organizacyjnych, wprowadziliśmy bardziej elastyczne siatki godzin, opiniowanie likwidacji szkół stało się niewiążące, czyli samorząd mógł sam kształtować sieć szkolną i za to odpowiadał. Inicjatywą niedokończoną pozostało wprowadzenie tak potrzebnego systemowego wspomagania szkół.

Zmiany potrzebne w szkole, mając na celu zarówno dobre wyniki edukacyjne, jak i dobrą kondycję psychiczną i pomyślną dalszą drogę edukacyjną i zawodową dzieci i młodzieży, najlepiej jest zaprojektować

widząc z bliska konkretnych uczniów i ich realne potrzeby. Z poziomu centralnego wystarczyłyby ogólne wymagania i ramy programowe, zaś szczegółowe rozwiązania organizacyjne można byłoby pozostawić w rękach dyrektorów szkół i nauczycieli, do wypracowania tego także we współpracy z rodzicami i z organami prowadzącymi szkoły. Pokusa centralnego „wiedzenia lepiej” zawsze jednak była bardzo silna, szczególnie jeśli chodzi o kwestie wychowawcze, ale także takie, jak kształt lokalnej sieci szkolnej czy szkolna siatka godzin.

Centralnie czy lokalnie?

Byliśmy, jesteśmy i będziemy społeczeństwem złożonym z osób o różnych przekonaniach, wyznających różne wartości, mających różne poglądy. Teraz w prawie każdej klasie szkolnej mamy dzieci rodziców będących wyborcami wszelkich ugrupowań obecnych na polskiej scenie politycznej. Konstytucja i prawo oświatowe nakazują nam szanować światy wartości rodzin naszych uczniów, na życzenie rodziców zapewniać lekcje każdej obecnej w Polsce religii oraz lekcje języka mniejszości narodowej czy etnicznej. Również od woli rodziców zależy uczestnictwo ucznia w wychowaniu do życia w rodzinie. Nierealne jest unikanie w szkole tematyki politycznej, gdy w życiu publicznym dzieje się coś poruszającego, ważnego. W klasie może spotkać się dziecko zaangażowanego zwolennika Adriana Zandberga i dziecko entuzjasty poglądów Krzysztofa Bosaka (to tylko przykład pary polityków o skrajnie

różnych poglądach, porównanie może dotyczyć też każdej innej pary różniących się programami i działaniami ugrupowań). Także razem w szkole może się znaleźć dziecko wojującego ateisty i żarliwego katolika. Do nauczycieli należy dbanie o to, aby te dzieci z szacunkiem traktowały zarówno poglądy własnych rodziców, jak i rodziców koleżanki czy kolegi zupełnie odmiennej opcji. Najpewniej młodsze dzieci będą mocno utożsamiać się z postawami własnych rodziców, starsze nastolatki mogą w okresie buntu dorastania zmienić swoje nastawienie na przeciwstawne. W każdej z takich sytuacji szkoła powinna dostarczyć im wsparcia. Powinna uczyć krytycznego myślenia, bronięcia swoich poglądów, ale też szanowania poglądów innych osób. Szkoła publiczna jest dla wszystkich i wszyscy rodzice, uczniowie, nauczyciele, którzy mają prawo być osobami o różnych poglądach i wartościach, powinni się w niej dobrze czuć. Polityczne narzucanie szkole konkretnych wyborów ideowych czy światopoglądowych źle się kończy, raczej powoduje bunt i kierowanie się młodzieży w przeciwną stronę.

Niestety, minister Zalewska zaprowadziła powrót do sztywnych siatek godzin, wiążącego opiniowania planów organizacyjnych i likwidacji szkół przez kuratoria. Minister Czarnek idzie jeszcze dalej – realizuje zamach na konstytucyjne prawa rodziców, chce od nich „wiedzieć lepiej”, na jakie zajęcia może być zapisane ich dziecko. Chce też straszyć odwołaniem nieposłusznych dyrektorów. Ten powrót do zarządzania strachem wzbudza też obawę, że nawet jeśli opcja absolutnie przeciwstawna – na

przykład lewicowa – wygra kiedyś wybory i przejmie władzę, będzie miała pokusę ręcznie sterować kierunkami celów wychowawczych szkoły i „wiedzieć lepiej” od rodziców i nauczycieli, co jest potrzebne dzieciom i młodzieży.

Tymczasem, jeśli to dyrektorom szkół i nauczycielom damy szansę wiedzieć lepiej od wójta, kuratora i ministra, czego potrzebują ich uczniowie, damy też im szansę lepiej się o tych uczniów zatroszczyć, poszukiwać takich rozwiązań, które w ich realiach mają sens.

Zamiast nakazowego sterowania szkołami jest potrzebne zbudowanie systemu wspomagania szkół z prawdziwego zdarzenia, sprawiedliwie finansowanego, dostępnego, ściśle i aktywnie współpracującego z każdą szkołą i przedszkolem, pomagającego podnosić jakość, dbać o potrzeby każdego ucznia, rodzica i nauczyciela, mającego centralne merytoryczne wsparcie. Diagnozowanie, jakie obszary szkolnej rzeczywistości wymagają wsparcia i zmian, jest potrzebne w każdej placówce.

Reformy i efekty

Kłopot z oświatą jest taki, że jedna kadencja ministra, wójta czy dyrektora szkoły, to trochę mało, aby efekt zmiany na lepsze zrobił się mierzalny. Tu efekty zmian – dobre i złe – przychodzą po wielu latach. W tych samorządach, gdzie mamy mądrą kontynuację rządzenia, trwałą politykę monitorowania i wspierania zadań oświatowych przez wiele lat, można dopracować się trwałych zmian

i uzyskać też wymierną poprawę efektów. Takim bardzo konkretnym znanym mi z bliska przykładem są Kwidzyn i powiat kwidzyński. Przed wielu laty był to jeden z najsłabszych punktów na mapie województwa pomorskiego. Inwestowanie w lokalne analizy i systematyczne wsparcie szkół przez lata sprawiło, że znaleźli się w pewnym momencie w czołówce województwa.

Wydaje się, że obowiązkowym zadaniem każdej szkoły i jej organu prowadzącego powinno być monitorowanie wewnętrznych diagnoz zarówno poziomu zaawansowania uczniów z podstawowych dziedzin edukacyjnych, jak i śledzenie ruchu uczniów, aspiracji i losów absolwentów, badanie opinii uczniów, rodziców i nauczycieli o wielu aspektach pracy szkoły. Dla każdej szkoły może być cenne stałe doradztwo dotyczące prawa oświatowego i organizacji pracy szkoły zgodnej ze zdiagnozowanymi potrzebami uczniów. Zagwarantowanie pieniędzy na takie wsparcie spowoduje, że będzie specjalizować się w takich działaniach więcej jednostek. Niektóre samorządy mogłyby taką współpracę ze szkołami powierzyć prowadzonym przez siebie placówkom doskonalenia nauczycieli czy współpracującym ze szkołami poradniom, inne – wyspecjalizowanym badawczym zespołom akademickim. Potrzebne jest, aby na rzecz każdego organu prowadzącego szkoły pracowały osoby zajmujące się na stałe wspieraniem szkół, czyli jednak przede wszystkim potrzebne jest trwałe finansowanie takiego działania oraz przydałyby się także przygotowywane i dostępne z poziomu centralnego propozycje materiałów

i narzędzi pomagających je prowadzić lokalnie. Trzeba przy tym mieć świadomość, że takie działanie powinno być wieloletnie, jak w przytoczonym przykładzie bodaj 20-letniej współpracy Kwidzyna z zespołem prof. Elżbiety Putkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Absolutnie nie można liczyć, że wymierne efekty będą natychmiastowe. Aby efekty były naprawdę pro jakościowe, potrzebne jest systematyczne wsparcie i sporo czasu.

Mniej wymagać, więcej wspomagać

Państwo odpowiada za nadzór nad jakością edukacji i powinno tu działać w interesie każdego ucznia. Jestem jednak za tym, aby ograniczyło się do kontroli przestrzegania prawa w szkołach i placówkach oświatowych oraz przeprowadzania egzaminów tylko takich, które badają podstawowe umiejętności i mają znaczenie rekrutacyjne lub dają kwalifikacje zawodowe.

Jeśli bardziej poszerzymy listę aspektów pracy szkoły jakoś zewnętrznie ocenianych, tym bardziej jest prawdopodobne, że spotkamy się – zamiast pokazania obszarów naprawdę wymagających wsparcia – z koloryzowaniem rzeczywistości, potrzebą udowodnienia za wszelką cenę, że jest świetnie.

Na początku lat 90. XX w. przynajmniej twierdzono, że kuratoria mają zadanie zarówno kontrolować, jak i wspierać, chociaż dyrektor szkoły na ogół starał się wobec urzędników kuratorium pokazać od dobrej strony, a nie szukać wsparcia w trudnych sytuacjach, żeby nie „podpaść”. Dlatego zawsze uważałam, że potrzebny jest oddzielony od nadzoru system wspomagania szkół. Zewnętrzne wsparcie bywa bardzo potrzebne. Obecnie już w ogóle się o nim nie mówi. Tylko projektuje, jak mnożyć sankcje karne.

Potrzeba nam autonomii nauczyciela, dyrektora, organu prowadzącego, ale także systemowego wspomagania szkoły, a nie straszenia.



Kluczowe kompetencje na rynku pracy w przyszłości. Miejsce gospodarki w edukacji

Maciek Borówka

Pomorski przedsiębiorca. Twórca Akademii Alkantara – programu stypendialno-edukacyjnego dla młodych



Czy wynikiem procesu edukacji ma być dobry obywatel? A może dobry człowiek? Czy też dobry pracownik? Te pytania nie mają jednej prostej odpowiedzi: system edukacji powinien przygotować młodego człowieka do dorosłego życia w sposób

wieloaspektowy i brać pod uwagę wszystkie te punkty widzenia. Ich istotą jest jednak fakt, że nie są one rozłączne i niezależne od siebie. Jednak z perspektywy pracodawcy oraz jednocześnie osoby zaangażowanej w pomoc młodym ludziom w rozpoczęciu

ich kariery zawodowej widzę, że koniecznie należy zwiększyć nacisk na kwestie potrzeb przyszłych pokoleń w przygotowaniu ich do pracy w charakterze pracownika, szefa czy właściciela firmy.

Edukacja a praca

W dzisiejszej edukacji, oprócz obowiązkowej wizyty „u strażaków” lub „w gabinecie dentystycznym” w pierwszych klasach szkoły podstawowej, przedsiębiorstwa praktycznie nie istnieją. Zauważam, że „firma”, „zysk”, „ekonomia” czy „kariera”, to słowa wstydlive i praktycznie nieporuszane w programach szkolnych. Uważam, że należy to zmienić, a za tą propozycją stoi kilka ważnych argumentów.

Po pierwsze – i nie jest to nic nowego – znakomita większość dzisiejszych uczniów czy uczennic będzie w ciągu swojego życia pracować w różnych firmach lub też nimi zarządzać. Będzie musiała więc w jakiś sposób odnaleźć się tam na początku swojego życia zawodowego, a potem wytrzymać do końca swojej kariery. Edukacja trwa lat kilkanaście, kariera zawodowa co najmniej 40. Dzisiejsi uczniowie w firmie będą spędzać więcej godzin niż ze swoją rodziną, a jakiegokolwiek niepowodzenia w tym obszarze będą miały przełożenie na ich ogólny dobrostan w ciągu całego życia! Proces edukacji jest jedynym etapem, gdzie bezpiecznie można ich wyposażyć w narzędzia, które pozwolą im przeżyć ten długi okres w ich życiu. We współczesnych czasach zmiany gospodarcze są coraz szybsze i nie możemy

już liczyć na bezpośrednie przełożenie doświadczeń rodziców na dopiero rodzące się doświadczenia dzieci. „Ojciec szewc – syn szewc” to model, który już praktycznie zaginął i z pewnością nie wróci. Dzisiejsze dzieci będą pracować w zawodach, których ich rodzice nigdy nie znali, a czasami które jeszcze nie istnieją. Tylko szkoła nakierowana na rynek pracy, będąca blisko gospodarki, może przygotować je do wyzwań zawodowych, które na nich czekają.

Po drugie, przedsiębiorstwa to tak naprawdę społeczeństwa w miniaturze. Bardzo rzadko są one homogeniczne, dużo częściej składają się z osób o bardzo różnym pochodzeniu i poglądach. Mogą być przyjazne dla swoich pracowników, mogą być wrogie. Przedsiębiorstwa funkcjonują w różnym otoczeniu, muszą walczyć na rynku i to regularnie z oponentami (konkurentami) niekoniecznie przestrzegającymi zasad fair play. Na dodatek, wewnątrz przedsiębiorstwa zawsze funkcjonują różne grupy, które mają swoje interesy, ale muszą współpracować dla dobra całej organizacji. Osoba, która pracuje w firmie, musi umiejętnie lawirować pomiędzy swoją sytuacją, własną karierą i benefitami a dobrem całej organizacji oraz osób, z którymi pracuje. Kadra zarządzająca przedsiębiorstwa musi umiejętnie zarządzać „imigracją” i „emigracją” oraz musi tworzyć dobre warunki dla pracowników, którzy w zamian muszą rozumieć priorytety i ogólną strategię zespołu, aby się angażować i być jej współtwórcami. Takich paraleli między firmą a społeczeństwem jest wiele, z czego wyciągam wnioski, że kompetencje, jakich system edukacji

musi „dostarczyć” przyszłemu pracownikowi, są w dużej części kompetencjami, jakie będą mu potrzebne w życiu dobrego obywatela czy człowieka i jest to kluczowy argument za włączaniem ich coraz bardziej w program nauki.

Nawiązywanie relacji

Jak łatwo zauważyć, bycie w przedsiębiorstwie to ciągle relacje z innymi: klientami, współpracownikami, szefostwem, podwładnymi. Takimi, z którymi dzielimy wspólne wartości lub też zupełnie nie (bo na przykład pochodzą z zupełnie innej kultury). Umiejętność nawiązania porozumienia – uruchomienia i utrzymania kanału komunikacji – jest kluczowa, aby przetrwać i rozwijać się. Ubolewam nad tym, ale niestety, ta kompetencja jest kiepsko rozwinięta wśród młodych ludzi wchodzących dopiero na rynek pracy i wiem, że jest to dla nich olbrzymi problem utrudniający rozpoczęcie kariery. Ma to o tyle duże znaczenie, że na tę umiejętność składa się dużo elementów. Po pierwsze i najważniejsze, umiejętność akceptacji innego punktu widzenia i zrozumienie, że ludzie funkcjonują czasami w znacząco innym systemie wartości. Zupełnie inne kwestie są ważne dla prezesa firmy niż dla kasjera czy szeregowego specjalisty. Rozmawiając z jednym czy z drugim trzeba słuchać i umieć się dopasować, a przynajmniej zrozumieć świat, w jakim każdy z nich funkcjonuje.

Jakie argumenty są ważne dla mojego szefa aby móc przyznać mi podwyżkę? To

temat ważny dla każdego pracownika i jest on świetnym papierkiem lakmusowym, aby sprawdzić, czy rozumie on, ona, w jakiej rzeczywistości funkcjonuje jego rozmówca. Z doświadczenia wiem, że wielu młodych ludzi nie umie wyjść poza „swoje ja” i dyskutować o warunkach zatrudnienia używając na przykład argumentów „dlaczego firmie się to opłaca, co firma z tego ma?”. Umiejętność przeanalizowania sytuacji z perspektywy innego człowieka i próba dopasowania się do tej perspektywy (aby przy okazji odnieść korzyść osobistą) jest kompetencją kiepsko wykształconą u absolwentów systemu edukacji, a którą tymczasem wykorzystujemy w przedsiębiorstwie codziennie w kontaktach z klientami czy szefami. Uważam, że edukacja, zarówno ogólna jak i zawodowa, może bez żadnej zmiany programów nauczania głębiej wprowadzić te elementy do wszystkich przedmiotów i tematów, które są w szkole nauczane. „Zabawy w debaty”, realizowane w niektórych szkołach, powinny wyjść z roli pewnej ciekawostki czy gadżetu i przesunąć się do centrum programu nauczania, bo są kluczowe. Debaty i dyskusje (oczywiście, mądrze zaprojektowane i poprowadzone) z jednej strony, pozwalają młodym osobom przyswajać wiedzę dużo szybciej i lepiej (tzw. peer-learning), ale z drugiej – właśnie rozumieć inne punkty widzenia niż swój. Uwaga: nie chodzi tutaj o jałowe debaty „psy czy koty”, gdzie *de facto* jedyną nabywaną kompetencją jest erudycja. Jest ona ważna, ale nie o to tutaj chodzi. Mówimy raczej o rozmowach z porównywaniem dwóch skomplikowanych punktów widzenia i próbach dojścia do porozumienia

choćby na jednej z istniejących płaszczyn. Nawet wybór miejsca na wycieczkę szkolną (rzecz wagi najwyższej w pewnym wieku!) mógłby być poprowadzony w ten sposób – z moderowaną, sformalizowaną dyskusją i pokazując na tym przykładzie formalne, książkowe techniki negocjacji z podsumowaniem wyjaśniającym, jak te techniki wykorzystuje się w firmach.

Odwaga i wytrwałość

Drugą kompetencją niesłuchanie ważną w przedsiębiorstwie jest coś, co można nazwać duetem „odwaga i wytrwałość”. Z moich obserwacji młodych osób wchodzących do firm wynika, że z niewiadomych przyczyn bardzo szybko rozczarowują się pierwszymi trudnościami. Mają problem z sytuacją, gdzie potrzeba długotrwałego wysiłku, aby dojść do konkretnego, pozytywnego wyniku. Stawiam hipotezę, że dużą odpowiedzialność za to bierze system typowo szkolny, który uczy młodych ludzi podejścia: „zakres materiału – test ; kolejny zakres – kolejny test”. W szkole jest mało wysiłku długofalowego, gdzie gratyfikacja jest odroczone i gdzie cierpliwie trzeba budować swoje kompetencje, prosząc o pomoc i akceptując swoje błędy popełniane po drodze. Tu ważna jest odwaga – umiejętność nieuciekania od odpowiedzialności w przypadku swoich błędów oraz umiejętność proszenia o pomoc. Niestety, w połączeniu z deficytami komunikacyjnymi opisanym powyżej, brak odwagi i wytrwałości powoduje olbrzymie i szybkie narastanie frustracji. Część młodych ludzi reaguje na

zasadzie „zrzućmy wszystko ze stolika i zaczniemy od nowa” – poddaje się i np. szybko zmienia pracę, nie budując w żaden sposób swoich kompetencji, a inna znacząca część, paradoksalnie, wpada w agresję wobec otoczenia (głównie szefostwa i starszych kolegów), oczekując umożliwienia osiągnięcia szybkich wyników mniejszym kosztem własnym. Jest to duża szkoda, bo wystarczy cierpliwie czekać, budować swoje kompetencje, douczać się i mądrze słuchać bardziej kompetentnych pracowników, a wiele z tych problemów rozwiązuje się z czasem niejako naturalnie. W szkole te kompetencje można trenować, realizując projekty trwające kilka miesięcy lub inne działania, gdzie wynik przychodzi dopiero po jakimś czasie.

Kompetencje opisane powyżej, razem z wieloma innymi, tworzą podwalinę pod możliwość budowy kariery zawodowej w świecie szybkozmiennym, gdzie każdy z nas będzie musiał regularnie zmieniać zakres obowiązków albo całkowicie swój zawód. Dopiero na tej podwalinie pracownicy mogą wykorzystywać swoje kompetencje dziedziczne. Przykładem mogą być świetne umiejętności policzenia przepływów ciepła w instalacji przez osobę, która nie umie tego komunikować w sprawny sposób potencjalnemu klientowi. Te zdolności są po prostu bezużyteczne ponieważ nikt ich nie kupi. Umiejętność komunikowania swoich oczekiwań, propozycji czy ofert w sposób odważny, ale rozsądny (*Nec temere, nec timide* – bez zuchwałości, ale i bez lęku, cytując łacińską sentencję znajdującą się na gdańskiej Złotej Bramie) jest kluczową kompetencją na rynku przyszłości.

Dobry pracownik, obywatel, człowiek

Cechy charakteru i kompetencje potrzebne do bycia dobrym pracownikiem to w praktyce te same cechy, które sprawiają, że będziemy dobrymi obywatelami oraz dobrymi ludźmi. Postawię tezę, że nie ma możliwości, aby ktoś był dobrym pracownikiem (współpracującym, empatycznym, pomocnym, odważnym, szukającym rozwiązań), a nie był dobrym obywatelem. Dlatego też, moim zdaniem, szkoła nie powinna wstydzić się relacji z biznesem, a wręcz odwrotnie – warto szukać i włączać do działań edukacyjnych firmy i organizacje gospodarcze. Ważne jest jednak, aby budowanie tych kompetencji, które przedsiębiorstwom są potrzebne, działało się na wszystkich poziomach edukacji.

Katastrofą byłoby „uczenie komunikacji na zajęciach z komunikacji”, a „odwagi na zajęciach z odwagi”. Te kompetencje są wykorzystywane w absolutnie wszystkich działaniach biznesowych i – jak widać – po prostu, życiowych. Dlatego ich praktykowanie – jak pokazano powyżej – powinno być włączone do możliwie jak największej liczby zajęć z różnych przedmiotów na każdym poziomie. Moim zdaniem, odbędzie się to z pożytkiem dla młodych ludzi w przyszłości, ale też urozmaici klasyczne szkolne podejście do wielu, nie zawsze interesujących dla młodych, tematów.

I.O3.2022



Nauczanie i integracja uczniów z doświadczeniem migracji

Marta Siciarek

Koordynatorka regionalnej polityki migracyjnej w UMWP od 2020 r. Od 2018 członkini Komisji Społeczno-Gospodarczej Obszaru Metropolitalnego Gdańsk – Gdynia – Sopot, gdzie odpowiada za kwestie migracji i integracji. W latach 2012–2018 prezeska Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek.



Pilotażowy projekt Samorządu Województwa Pomorskiego

Samorząd Województwa Pomorskiego rozpoczął pilotażowy projekt Szkoła Włączająca Uczniów z Doświadczeniem Migracji, organizujący kilkuletni proces wsparcia i podwyższania kompetencji pomorskich

szkół w obszarze nauczania i integracji dzieci migrantów.

Celem programu jest wsparcie pomorskich szkół: rozwój kompetencji kadr szkolnych (dyrekcje szkół, nauczyciele języka polskiego jako obcego, wychowawcy) w obszarze nauczania i integracji uczniów z doświadczeniem migracji (UDM). Budowane będą podstawowe umiejętności w zakresie:



Inauguracja pilotażu:
konferencja Szkoła
Włączająca Uczniów
z Doświadczeniem
Migracji, 17 listopada 2021 r.,
Europejskie Centrum
Solidarności w Gdańsku.

Fot. M. Siciarek

- rozumienia przez kadry szkół doświadczenia UDM – stresu związanego z migracją, zmiany społeczno-kulturowej, wysiłku adaptacyjnego oraz wpływu tych doświadczeń na przyswajanie wiedzy, relacji rówieśniczych i in.;
- obserwacji UDM, diagnozy po przyjęciu UDM do szkoły i zaplanowania indywidualnego planu rozwoju;
- przyjrzenia się własnym stereotypom i uprzedzeniom, rozwoju wrażliwości i wiedzy kulturowej, postaw antydyskryminacyjnych;
- rozumienia dynamiki wykluczenia na tle narodowym, kulturowym, wdrażania aktywnych metod integracji i włączenia UDM w środowisku klasy i szkoły;
- specyfiki nauczania języka polskiego jako drugiego oraz przedmiotów kierunkowych;
- wsparcia ucznia oraz komunikacji z rodzicami.

W pilotażu planowanym na semestr letni 2022 r. weźmie udział 30 pomorskich szkół reprezentujących cały region. Każda objęta pilotażem szkoła przeprowadzi 37 godzin szkoleń dla 8–10 osób: dyrekcji szkół, wychowawców, nauczycieli przedmiotów kierunkowych oraz wychowawców.

Koordynowany przez Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku pilotaż służyć będzie zarówno testowaniu programu edukacyjnego, rozpoznaniu potrzeb szkół, jak i tworzeniu sieci szkół oraz transferowi materiałów metodycznych wspierających pracę nauczycieli. Tematykę pilotażu można przyporządkować obszarowi szeroko rozumianej edukacji międzykulturowej – problematyki styku kultur, języków, relacji międzygrupowych i powiązanych kompetencji. Program obejmować będzie również kwestie pomorskiego kontekstu kulturowego i tożsamości regionalnej.

Po pilotażu nastąpi jego ewaluacja, a następnie program zostanie zaadaptowany, uwzględniając opinie płynące ze szkół. Kluczowym celem pilotażu i następującej po nim realizacji programu Szkoła Włączająca Uczniów z Doświadczeniem Migracji jest jak najlepiej dopasowana do potrzeb i wyzwań pomoc dla szkół.

Pilotaż jest potrzebny

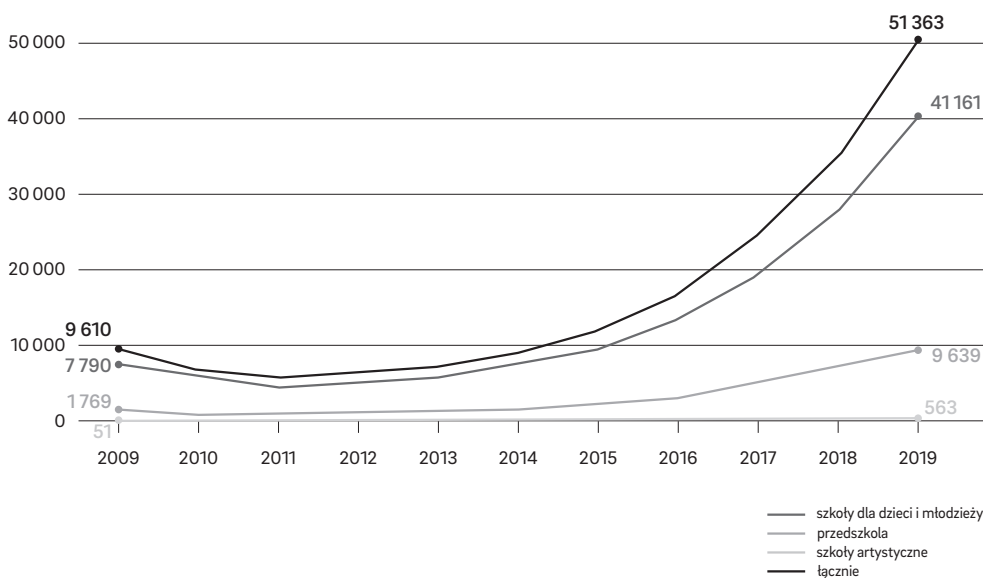
Imigracja na Pomorze stała się zjawiskiem powszechnym: imigranci stali się naszymi sąsiadami, współpracownikami, dostawcami usług oraz uczniami i uczennicami. Pytanie, które można sobie zadać (niejako na marginesie refleksji nad kwestiami edukacji),

brzmi: na ile imigranci stają się znajomymi i przyjaciółmi Pomorzan, a na ile mamy do czynienia z osobnymi, równoległymi światami życia społecznego i prywatnego.

Dane przedstawione w raporcie Najwyższej Izby Kontroli „O kształceniu dzieci cudzoziemskich i polskich powracających do kraju” z 2020 r. pokazują niezwykle dynamiczny przyrost UDM w polskich szkołach po 2015 r. W pomorskich szkołach uczy się przynajmniej 5 tys. UDM.

Wraz z pojawieniem się migranckich uczniów w szkole, pojawiają się różnorodne wyzwania oraz potencjalnie – nowe zasoby i szanse dla środowiska szkoły. Z uwagi na brak krajowej polityki integracyjnej, która wsparłaby różnorodne rozwiązania sektorowe, w tym dla sektora edukacji,

Uczniowie cudzoziemscy w polskich szkołach



Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie bazy danych SIO MEN.

samorządy i szkoły są wobec wyzwań migracyjnych w dużej mierze „pozostawione same sobie”. Wątpliwości w tej kwestii nie pozostawia wspomniany wyżej raport NIK, w którym czytamy:

„Kontrola NIK pokazała zupełny brak zainteresowania tą kwestią ministra edukacji narodowej, który odpowiada za politykę oświatową. Minister edukacji narodowej, odpowiedzialny za koordynację i realizację polityki oświatowej państwa, w zasadzie nie planował i nie organizował działań związanych z kształceniem dzieci przybywających z zagranicy pomimo rosnącej skali tego zjawiska. Nie dysponował żadnymi danymi dotyczącymi takich uczniów, nie monitorował ani nie analizował tych kwestii, chociaż miał do dyspozycji dane zawarte w bazie Systemu Informacji Oświatowej (SIO). Minister nie badał potrzeb związanych z doskonaleniem zawodowym nauczycieli pracujących z uczniami oraz z ukierunkowanym na ich rzecz doradztwem metodycznym. W resorcie nie planowano i nie wykonywano takich działań, mimo że w budżecie ministerstwa wyodrębniono w latach 2017–2019 kwotę 41,2 mln zł na centralne programy dokształcania i doskonalenia nauczycieli.”

Niestety, często także dyrekcje szkół nie są zbyt zaangażowane w realizację programu włączenia UDM: „W ocenie NIK nie wszyscy dyrektorzy kontrolowanych szkół publicznych w wystarczającym stopniu zapewniali warunki służące prawidłowości i skuteczności kształcenia dzieciom przybywającym z zagranicy. Wielu z zadań nie wypełniali lub realizowali je nierzetelnie, co świadczy o braku skutecznego nadzoru.

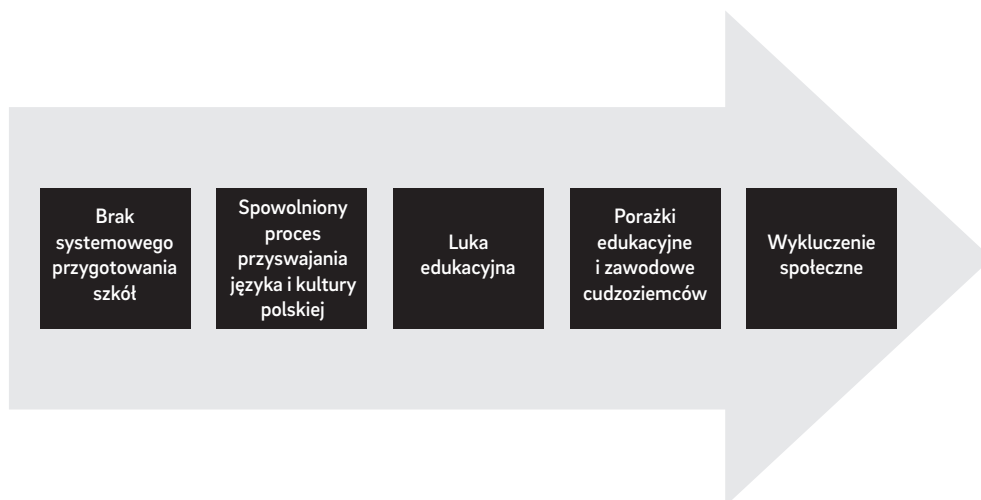
Powszechnym problemem było nieudzielenie uczniom przybywającym z zagranicy odpowiedniego do ich potrzeb wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w postaci zajęć edukacyjnych i specjalistycznych. Wynikało to z braku diagnozy na początku procesu kształcenia, co uniemożliwia zaplanowanie odpowiednich działań wspomagających uczniów. Dyrektorzy organizowali zajęcia w szkole bez porozumienia z organem prowadzącym, co często prowadziło do zaniżania tygodniowego wymiaru godzin zajęć z języka polskiego, brak zajęć wyrównawczych z innymi przedmiotów czy nierzetelne prowadzenie dokumentacji przebiegu nauczania”.

Powyższy fragment wskazuje, że brakuje systemowego, wieloaspektowego podejścia do kwestii integracji UDM. To ogromny i niebezpieczny deficyt, gdyż jak pokazuje poniższa ilustracja¹, brak systemowego przygotowania szkół prowadzi do luki edukacyjnej UDM, a następnie do ich wykluczenia społecznego. To czarny scenariusz, któremu należy aktywnie przeciwdziałać, planując różnorodne interwencje z obszaru polityki migracyjnej.

W konsekwencji braku rozwiązań krajowych oraz systemowych na poziomie szkoły, szczególnie duże obciążenie związane z nauczaniem i integracją UDM spada na barki nauczycieli. W sondażu przeprowadzonym w 2020 r. w blisko 600 pomorskich szkołach²

1 *Uczenie uczniów z doświadczeniem migracji – analiza potrzeb* (2017).

2 <https://www.metropoliagdansk.pl/upload/files/Analiza%20bada%C5%84%20oedukacyjnych.pdf> [dostęp: 1.02.2022].



Opracowanie własne Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, za: M. Pamuła-Behrens, M. Szymańska, *Uczenie uczniów z doświadczeniem migracji – analiza potrzeb* (2017)

nauczyciele wskazali na następujące kluczowe problemy, z którymi borykają się w codziennej pracy:

1. dostęp do zaadaptowanych materiałów przedmiotowych (57,1 proc.);
2. nauczanie języka polskiego jako obcego (50,8 proc.);
3. adaptacja dzieci i redukcja ich stresu (38,9 proc.);
4. metodyka nauczania przedmiotowego (30,5 proc.);
5. komunikacja, nawiązywaniu relacji z rodzicami (27,3 proc.);
6. kompetencje międzykulturowe nauczycieli (27 proc.);
7. kompetencje wychowawców we wsparciu ucznia z doświadczeniem migracyjnym (24,8 proc.);

8. edukacja o kulturze polskiej i kulturze krajów pochodzenia uczniów (20,2 proc.);
9. przeciwdziałanie i rozwiązywanie konfliktów (14,3 proc.).

Ponadto, tylko 26,4 proc. respondentów deklarowało, że rodzice UDM mają świadomość, jak działa polski system edukacji, co pokazuje na ogromną potrzebę bliższej współpracy z rodzinami uczniów. Koncepcja pilotażu opiera się zarówno o kwestie podniesione w sondażu (i na te wyzwania ma ambicję odpowiedzieć), jak i liczne ciała i sieci współpracy szkolnej oraz szkolenia w ww. materii realizowane już m.in. przez Centrum Edukacji Nauczycieli.



Nauka języka polskiego jako obcego, Szkoła Podstawowa nr 16 w Gdańsku, 2021 r.

Fot. N. Sobieraj-Markiewicz

Polityka migracyjna Pomorza

Warto podkreślić, że obszar edukacji stanowi jedną z linii tematycznych regionalnej polityki migracyjnej i włączenia społecznego migrantów. Samorząd województwa widzi swoją rolę w budowaniu systemowych warunków dla integracji imigrantów. W Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030, czytamy: „Ważnym zadaniem jest również systemowa integracja imigrantów. Konieczne jest podejmowanie działań w zakresie integracji ekonomicznej, kulturowo-społecznej, prawno-instytucjonalnej, tożsamościowej oraz przestrzennej, które powinny

prowadzić do zapewnienia imigrantom praw, szans i usług dostępnych wszystkim mieszkańcom województwa”³. Wsparcie pomorskich szkół to m.in. praca na rzecz równych szans edukacyjnych dzieci z doświadczeniem migracji i próba zagwarantowania im dobrej przyszłości na Pomorzu, z wykorzystaniem ich potencjału i marzeń.

Instytucje publiczne są bardzo istotne dla integracji imigrantów, stąd potrzeba, by usługi kierowane do polskich mieszkańców Pomorza były dostępne także imigrantom. To, z jednej strony, kwestia upowszechniania u migrantów wiedzy o lokalnych instytucjach i rozumienie zasad ich funkcjonowania (warto wspomnieć przytoczoną wyżej informację o tym, że jedna czwarta rodziców UDM zdaje się rozumieć polski system szkolny). Jeszcze trudniejszy w zrozumieniu jest system ochrony zdrowia, ale i realizacji kwestii podstawowych, jak uzyskanie numeru PESEL czy legalizacja zatrudnienia. Z drugiej strony, to bardzo ważne, by migranci nie bali się przychodzić do instytucji i mogli samodzielnie załatwiać swoje sprawy. Samodzielność, zdolność komunikacji (nawet podstawowym językiem polskim), zaufanie do instytucji to niewątpliwie wskaźniki integracji, do których na Pomorzu dążymy. Imigranci często obawiają się kontaktu z instytucjami i zlecają, jeśli to możliwe, organizację ich spraw pomocnikom czy pośrednikom.

Obawy migrantów przed instytucjami mają niekiedy swoje uzasadnienie: bywa,

3 https://pomorskie.eu/wp-content/uploads/2021/04/Za%C5%82%C4%85cznik-do-uchwa%C5%82y_SWP_376_XXXI_21_SRWP2030_I20421.pdf [dostęp: 1.02.2022].

że migranci są przez urzędy proszeni o posługiwanie się językiem polskim lub przyścisie z tłumaczem; formularze różnych procedur często są jedynie w języku polskim. Pracownicy mogą – z powodów językowych i innych – unikać kontaktu z migrantami. By odpowiedzieć na te wyzwania i wzmacniać system instytucji oraz wzajemne poznanie migrantów i urzędników, SWP realizuje m.in.:

- szkolenia dla pracowników urzędów miejskich, gmin (wydziałów obywatelskich, gdzie każdy migrant powinien potencjalnie trafić, by uzyskać PESEL i meldunek);
- szkolenia dla pracowników ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pracy z rodziną, m.in. z obszaru komunikacji z migrantami i realizacji Indywidualnych Programów Integracji dla Uchodźców;
- spotkania i szkolenia wokół standardów instytucji włączającej imigrantów (urzędy, centra pomocy, biblioteki);
- kursy języka rosyjskiego dla urzędników, pracowników socjalnych i bibliotek tak, by swobodniej czuli się w kontakcie z migrantami i znali podstawowy słownik specjalistyczny przydatny w ich pracy;
- kursy „Edukacji pomorskiej – język, kultura, tożsamość” dla rodziców dzieci szkolnych (kursy w trakcie organizacji, pilotażowe zostaną uruchomione w marcu b.r.);
- rozwój narzędzi rynku pracy, m.in. platformy rekrutacyjnej, na której migranci

będą mogli załączyć cv, by znaleźć bezpośrednio zatrudnienie u pomorskiego pracodawcy z pominięciem agencji zatrudnienia;

- planowana jest również praca nad standardami obsługi oraz umożliwienia migrantom korzystania ze świadczeń i usług w podmiotach leczniczych oraz urzędach pracy;
- opracowanie i druk i broszur, które informują migrantów o lokalnych realiach i zachęcają do samodzielnego kontaktu z instytucjami.

Wszystkie ww. elementy stanowią naczynia połączone procesu integracji imigrantów: przyjazna i przygotowana szkoła jest dopełnieniem dla przyjaznych urzędów, bibliotek czy szpitali. Wszystkie obszary podlegają systematycznej pracy, która zmienia kulturę organizacyjną instytucji w kierunku większej kompetencji międzykulturowej oraz równego traktowania.

W nowej perspektywie finansowania unijnego zarezerwowane są środki na integrację imigrantów i zostaną one przekazane samorządom na rozwój instytucji i znoszenie barier dostępu migrantów do ich usług oraz wiele usług skierowanych do migrantów, których Polacy nie potrzebują (jak kursy językowe). Działania już podjęte lub będące w trakcie inicjowania przez SWP, w tym działania w sektorze edukacji, są procesami długofalowymi, inwestycją w sprawniejsze, przyjaźniejsze migrantom instytucje. Łatwiej jest zorganizować wielokulturowy piknik niż zmieniać kulturę



Szkolenie pracowników
socjalnych pomorskich
ośrodków pomocy społecznej,
25 listopada 2021 r.

Fot. M. Siciarek

instytucji, aplikować różnorodne dostosowania (np. przetłumaczone formularze), czynić instytucje „aktywnie wychodzącymi do migrantów”. Instytucje i ich dostępność to jednak kwestia podstawowa i warunek do tego, by na pikniku w społeczności lokalnej migranci rzeczywiście się pojawili i czuli się swobodnie z polskimi mieszkańcami. Migranci wycofani ze sfery publicznej, niesamodzielni i nieufni, nie będą rozwijać kapitału kulturowego niezbędnego, by wydarzeniami integracyjnymi i kontaktem z Pomorzanami się cieszyć.

Co program pracy ze szkołami zmieni w pomorskich szkołach?

Jak wspomniano we wstępie, pilotaż i jego kontynuacja – program Szkoła Włączająca UDM – ma na celu rozwój kompetencji kadr szkół: lepszego rozumienia uczniów

i doświadczenia migracji, umiejętności ich obserwacji, diagnozy i planowania rozwoju. Ponadto, wzmocnić ma kompetencje metodyczne oraz dać dostęp do zaadaptowanych materiałów naukowych. Ważna kwestia to rozwój kompetencji międzykulturowych w obszarze skutecznej i włączającej komunikacji z rodzicami UDM.

Pilotaż ma swoje ograniczenia: w pierwszym etapie przeszkolonych zostanie jedynie około 10 osób z kadry szkoły. To zaczątek dla dalszej współpracy i budowania rozwiązań systemowych. Bardzo istotne jest, że program będzie monitorowany i superwizowany, zatem będzie wiadomo, ile szkół na Pomorzu, które i gdzie, zostało przeszkolonych, w jakim obszarze, którzy nauczyciele byli zaangażowani itd. Bolączką dotychczas realizowanych programów szkoleniowych jest ich losowy charakter – zarówno co do szkół, jak i nauczycieli zaangażowanych w podwyższanie kompetencji. Program

realizowany przez SWP stawia sobie za cel wieloletnie obserwowanie procesu i jego efektów oraz stałe reagowanie na wyzwania zgłaszane przez szkoły. Formy zdalne, które tak silnie upowszechniły się przez epidemię COVID-19, dały nam do ręki nowe narzędzia, które pozwalają na silniejszą integrację regionalną szkół oraz – co nie jest bez znaczenia – niższy koszt realizowanych szkoleń czy warsztatów. Formy zdalne nauczania pozwalają również lepiej dopasować się do kalendarzy bardzo już przeciążonych kadr szkół: można porozmawiać przez 2 godziny dziennie, a niekoniecznie 8 na żywo. Oczywiście, do szkoleń i spotkań osobistych też będziemy dążyć, tak szybko, jak to będzie możliwe. Wiele szkoleń z realizowanych przez samorząd dla ww. grup uczestników (urzędnicy, pracownicy socjalni i in.) odbywa się na żywo i oczywiście efekt rozwoju kompetencji oraz integracji, w tym nieformalnej, jest nieporównywalny do form on-line. Należy jednak uznać, że obie doskonale się uzupełniają i dają nowe szanse na realizację wieloletnich i obejmujących całe województwo programów z obszaru włączenia imigrantów.

Nowe sieci współpracy lokalnej

Bardzo ważnym elementem podejścia systemowego jest sieciowanie różnorodnych podmiotów. Jak wspomniano wyżej, integracja dzieje się poprzez system naczyń (instytucji) połączonych. Migranci potrzebują dobrej, przygotowanej szkoły, ale i równego traktowania na rynku pracy czy w urzędzie.

Na kursy rosyjskiego uczęszczają razem, w mieszanych grupach urzędnicy, pracownicy socjalni i bibliotekarki. Kurs to okazja nie tylko do nauki języka, ale i budowania włączającej postawy wobec migrantów, motywacji dla kontaktu i budowania relacji. W kontekście edukacyjnym w pierwszej kolejności zależy nam na połączeniu szkół z lokalnymi bibliotekami, co chcemy zrealizować poprzez pokierowanie przez szkoły do bibliotek rodziców dzieci szkolnych. Tam zostaną oni zapisani na kurs edukacji pomorskiej (język i kultura), otrzymają wprowadzenie do systemu Teams, w wybranych bibliotekach będą też mogli realizować kurs na komputerze bibliotecznym. Kontakt wokół edukacji pomorskiej pozwoli na wprowadzenie migrantów w inne aktywności biblioteki oraz szersze doinformowanie: z siecią bibliotek pracujemy nad kompetencją „punktu informacyjnego”, w którym jest ulotka dla imigrantów, mogą oni spytać o różne sprawy. Niektóre biblioteki, m.in. w Gdyni, już realizują wiele działań dla imigrantów. Naszym celem jest, by w całym województwie przybliżyć szkoły, biblioteki, rodziców i dzieci z doświadczeniem migracji.

Spodziewane efekty

Cele, które stawia sobie SWP, są długofalowe i niezbyt „spektakularne”, ale jednocześnie absolutnie kluczowe dla imigrantów. Nic nie zastąpi możliwości, by samodzielnie poruszali się oni w pomorskiej rzeczywistości, korzystając z programów i usług dostępnych

Pomorzanom. Migrantów w województwie pomorskim jest bardzo wielu i zależnie od przyjazności instytucji i społeczności lokalnych oraz procedur, będą decydować o wiązaniu (bądź nie) swojej przyszłości z Pomorzem. Wierzymy, że dobra szkoła i dobra praca to klucz do sukcesu, który otwiera wiele innych sfer: integracji społecznej, udziału w kulturze, dobrego zdrowia. Nasze założenia to nie tylko intuicje, ale podążanie za rekomendacjami wynikającymi z nauki i europejskich doświadczeń migracyjnych. Plan działania 2021–27

Komisji Europejskiej w obszarze integracji i włączenia migrantów, jako kluczowe wskazuje sektory edukacji i zatrudnienia. Jeśli będą one działać dobrze, unikniemy „masowego” wykluczenia społecznego migrantów czy dużej liczby konfliktów na tle narodowym czy kulturowym. Liczymy na to, że pomożecie Państwo wesprzeć ten kierunek i będziecie budować instytucje i społeczności lokalne otwarte, przyjazne i włączające dla migrantów.



Edukacja – demokracja – solidarność: szkoła a tworzenie wspólnot pomimo i dzięki różnicom

prof. zw. UG Cezary Obracht-Prondzyński

Socjolog, antropolog, historyk



Każde z użytych w tytule słów domagałoby się wyjaśnienia, refleksji, a przede wszystkim zastanowienia: co one znaczą we współczesnej Polsce? I dlaczego odnosimy się do nich, rozumiemy je, przyjmujemy bądź odrzucamy? Ale na tytułowy dylemat można też spojrzeć inaczej i zapytać: jak do tego doszło, że jesteśmy w miejscu i w sytuacji takiej, jaką ona się dziś nam przedstawia? I czy jest jakaś droga wyjścia?

Kluczowe jest pytanie o demokrację. Według dorocznego Indeksu Percepcji Demokracji (DPI), przygotowanego przez instytut badawczy Latana oraz fundację Alliance of Democracies okazuje się, że 86 proc. Polaków deklaruje, że demokracja jest dla nich istotną wartością (to potwierdzają też inne badania – np. w kwietniu 2021 r. CBOS zapytał, czy demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów i zgodziło się z tym

68 proc. respondentów – najwięcej było w maju 2018 – 76 proc.).

Jednocześnie, z badania DPI wynika, że tylko 31 proc. uważa, iż żyjemy w kraju demokratycznym. Różnica wynosi aż 55 proc.! Oznacza to, że niestety właśnie w Polsce – wśród wszystkich badanych 53 krajów – odnotowano największy „deficyt demokracji”. Można powiedzieć zatem, że im bardziej jesteśmy rozczarowani sytuacją i im bardziej upowszechnia się przekonanie, że nie jesteśmy krajem w pełni demokratycznym, tym bardziej demokrację cenimy. W myśl zasady, że docenia się coś dopiero wtedy, gdy się to coś traci... Pytaniem kluczowym, z punktu widzenia przyszłości, jest: co można i należy zrobić, aby demokrację ożywić, wzmocnić, uchronić, rozwinąć? I jaką rolę w przywróceniu fali demokratyzacji może odegrać edukacja, w tym zwłaszcza szkoła?

Znaczenie demokracji

Nigdy dość podkreślania, że znaczenie edukacji polega na tym, iż jest najpowszechniejszym i najszerzym procesem społecznym. W Polsce obejmuje wszystkich (w innych krajach tak nie jest, ale tam, gdzie tego brakuje, właśnie prawo do edukacji jest najsilniejszym pragnieniem). W takich krajach jak nasz, edukacja jest bardziej powszechna niż płacenie podatków. W zasadzie jest tak wszędzie, choć kluczowy pozostaje system edukacyjny od przedszkola po uniwersytety. A przy tym – obserwując realia życia publicznego – jest nieproporcjonalnie mniej istotna niż choćby właśnie podatki

(i wiele innych spraw). Niestety, w kręgach osób opiniotwórczych, decyzyjnych, a także w społeczeństwie, zdecydowanie NIE MA przeświadczenia, że nasza przyszłość zależy od edukacji albo jest werbalne, ale nie znajduje potwierdzenia w realnych działaniach. Nigdy nie byliśmy edukacjocentryczni! A jeśli, jak to miało miejsce w ostatnich latach, edukacja stawała się ważnym elementem publicznej debaty, to jako efekt manipulacyjnych i „reformatorskich” działań władz. Lecz nie o takie „zainteresowanie” powinno nam chodzić.

Edukacja

Edukacja ma kluczowe znaczenie nie tylko z racji rozwoju technologicznego, gospodarki, wyzwań klimatycznych, zmian demograficznych itd., lecz także z punktu widzenia przyszłości demokracji¹. Wszystkie te sprawy ściśle się wiążą i koncentrują w pytaniach:

- jakiego społeczeństwa chcemy w przyszłości i jak może się do jego powstania przyczynić edukacja (nie tylko szkolna)?
- jakiego państwa chcemy być patriotami i jakimi patriotami MY chcemy być?
- jakie są szanse na realizację ideałów demokratycznej edukacji i jak te ideały definiujemy?

¹ Zob. też: Czy edukacja przyniesie falę demokratyzacji? Cezary Obracht-Prondzyński. TEDx University of Gdansk, <https://www.youtube.com/watch?v=oxscj2e7yPA&t=57s> [dostęp 25.01.2022]

- i wreszcie, jakie są zagrożenia dla demokracji i demokratycznej edukacji ze strony autorytarnej władzy i jej ideologicznych żądań?

Aby zrozumieć znaczenie tych dylematów należy postawić cztery tezy:

Nie ma demokracji bez demokratycznych, aktywnych i świadomych obywateli.

Demokratyczna szkoła jest fundamentem demokratycznego społeczeństwa – nigdy nie udało się stworzyć wolnościowego, demokratycznego społeczeństwa bez wolnej i otwartej edukacji! Ona jest najważniejsza.

Doświadczenie historyczne pokazuje, że każdy autorytarny system zmierza przede wszystkim do ideologicznego i strukturalnego podporządkowania edukacji (w tym zwłaszcza szkół).

To oznacza, że nigdy w systemie autorytarnym nie ma miejsca dla wolnej edukacji.

Demokracja a edukacja

To pokazuje, jak silny i bezpośredni jest związek między demokracją a edukacją. Ta pierwsza tworzy warunki dla wolnej edukacji. Ta zaś pozwala na „reprodukcję” demokracji. Przy różnych okazjach mówię w tym punkcie, że kluczowy pozostaje obywatel. I w związku z tym przywołuję pięć reguł demokratycznego obywatelstwa, które mogą stać się, powinny być fundamentem edukacji obywatelskiej, której deficyt tak silnie daje o sobie znać w Polsce:

a) „Mieszkańców się ma, obywateli trzeba wykreować”. Inaczej: mieszkańcom trzeba

stworzyć warunki, aby chcieli, mogli i potrafili stać się obywatelami. Ale to oznacza, że w demokrację i demokratyczną edukację trzeba ZAINWESTOWAĆ. Nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim trzy najbardziej deficytowe dobra we współczesnym świecie – czas, energię i uwagę. Nasze własne: czas, energię i uwagę! Czyli każdy z nas musi się stać obywatelskim edukatorem.

b) Być obywatelem znaczy być razem z INNYMI. Jeśli mamy być obywatelami niemalowanymi, to musimy chcieć i umieć z tymi INNYMI być. Na razie mam wrażenie, że udaje się nam być PRZECIWKO innym...

Każda epoka tworzy swojego „kluczowego innego”. Dziś mamy ich całe grono, a wśród nich kluczową figurą jest imigrant, uchodźca. Stosunek do niego staje się testem naszego obywatelstwa! Czy jego fundamentem jest otwartość i solidarność, czy wykluczenie i niechęć (żeby nie powiedzieć gorzej...)?

c) Otwartość i umiejętność bycia z INNYMI wymagają odpowiednich kwalifikacji intelektualnych, których nabywanie jest możliwe dzięki połączeniu edukacji i praktyki. Dlatego nigdy dość powtarzania, że obywatelskość i demokracja wymagają wysiłku – pracy, czyli uczenia się wolności i jej reguł, w tym reguły dobrowolnego zaangażowania. Bez tej dobrowolnej aktywności (a więc praktyki obywatelskiej) nie ma demokracji, bo jeszcze nikt jej nie zbudował na rozkaz.

d) Czwartą regułą jest poczucie podmiotowości i niezależności, które tworzą warunki dla autokrytycyzmu. Można powiedzieć – dobry obywatel ma giętki umysł,

czujne oko i ucho, ale sztywny kark. Oraz dystans do samego siebie (i do swojej wspólnoty) zbudowany na fundamencie przekonania o sile własnych wartości. Jeśli wcześniej pytałem o patriotyzm, to trzeba tutaj podkreślić, że zdrowy i silny patriotyzm sprawdza się najlepiej właśnie w teście autokrytycyzmu! Taki patriota doskonale zna wszystkie czyny chwalebne swego narodu (i państwa) i jest z nich słusznie dumny. Ale też zna (chce poznać) ciemne karty historii, wiedząc, że nie ma żadnej wspólnoty (lokalnej, regionalnej, etnicznej, narodowej, a nawet rodzinnej), która by takich smutnych kart w swoich dziejach nie miała. Poznając je wyciąga wnioski. I przede wszystkim nie obraża się na tych, którzy o nich pamiętają, mówią, wypominają i oczekują przeprosin. To nie ma nic wspólnego ze wstydem (pedagogiką wstydu), lecz jest fundamentem dojrzałego, roztropnego stosunku do samego siebie. Obrażanie się i strzelanie focha na każdego, kto przypomni nam dawne grzechy, jest świadectwem niedojrzałości i niepewności.

Przed taką postawą bardzo dobrze chroni poczucie humoru i autoironia, dająca szansę na dystans do samego siebie, co jest wręcz niezbędne każdemu obywatelowi. Często przywołuję zatem „II przykazanie kaszubskie”: przynajmniej raz na dzień sprawdź, czy potrafiś się śmiać z samego siebie. Nie jest mi znany żaden przypadek dobrej, silnej wspólnoty obywatelskiej, w której ludzie są pozbawieni autoironii i poczucia humoru. Ani tym bardziej nie znam żadnej takiej wspólnoty obywatelskiej, w której za żart jest się piętnowanym!

e) Podmiotowość, krytycyzm, zaangażowanie, doświadczenie obywatelskie i wiedza pozwalają na spełnienie piątego – kluczowego – warunku. Warunku, o którym tak mocno mówił Marian Turski w Auschwitz: *Nie bądź obojętny.*

Tę myśl jeszcze pełniej przedstawił inny więzień Auschwitz Elie Wiesel – laureat Nagrody Nobla z 1986 r. i doktor honoris causa UG z 2008 r., który na zaproszenie prezydenta Billa Clintona wygłosił w Białym Domu, 12 kwietnia 1999 r. przemówienie z okazji kończącego się tysiąclecia. Nadał mu wielce znaczący tytuł: *Niebezpieczeństwo obojętności:*

Na swój sposób obojętność wobec cierpienia sprawia, że ludzie są nieludscy. Obojętność, poza wszystkim, jest bardziej niebezpieczna niż gniew i nienawiść. Gniew może być twórczy. Powodując się gniewem z powodu niesprawiedliwości, której jest się świadkiem, można pisać wspaniałe wiersze lub symfonie, można robić coś niezwykłego na rzecz ludzkości. Obojętność natomiast nigdy nie jest twórcza.

Nawet nienawiść może wywoływać odpowiedź: walczysz z nią, obnażasz ją, obeszładniasz. Obojętność ani nie wywołuje odpowiedzi, ani sama nią nie jest.

Obojętność nie jest początkiem, lecz końcem. Dlatego też jest zawsze po stronie wroga, działa na rzecz agresora, a nigdy jego ofiary, której ból rośnie, gdy czuje się ona zapomniana. Więźniowie polityczni zamknięci w celach, głodne dzieci, bezdomni uchodźcy – nie zareagować na ich los, nie rozjaśnić ich samotności, oferując im iskierkę nadziei, to wygnać ich z ludzkiej pamięci.

Zaprzeczając ich człowieczeństwu, zdradzamy też własne².

Edukacja dla demokracji jest po to, abyśmy jako obywatele nie byli obojętni. Abyśmy nie milczeli, gdy dzieje się krzywda. Abyśmy mieli odwagę reagowania i wiedzieli, jak to zrobić. Abyśmy angażowali się w sprawy publiczne i potrafili współpracować także z tymi, którzy są inni od nas. Tylko w ten sposób tworzymy szansę dla powrotu – wzmocnienia fali demokratyzacji...

Złoty środek

Myśląc o postawie zaangażowanej należy jednak pamiętać, że bardzo ważny jest umiar – szukanie złotego środka! To ważne, bo czasami słyszymy, że potrzeba rozwiązań radykalnych. To silna pokusa „pójścia na skróty”. Ale ci, którzy zajmują się edukacją, wiedzą, że nie ma nic gorszego. Można wyrządzić wiele krzywdy, nawet mając dobre intencje. Dodatkowo, doświadczenie historyczne i społeczne obserwacje uczą nas, że każda, nawet najlepsza i najbardziej szlachetna idea oraz działanie mogą się wyrodzić i wynaturzyć. Stąd tak ważne pytanie o granice – te zaś stale się przesuwają. Granice tego, co jest uznawane, akceptowane, słuszne, pożądane, ale też zabronione...

Przywołam kilka przykładów:

a) Wspólnota może być empatyczna, solidarna i inkluzywna. Ale bardzo łatwo może

przerodzić się we wspólnotę toksyczną – w „stado” motywowane lękiem, który prowadzi do nienawiści do tych, którzy są „spoza stada” tak jak ono jest aktualnie definiowane (widzimy to na granicy polsko-białoruskiej i w stosunku do uchodźców, ale też innych migrantów, osób LGBT+, ludzi „gorszego sortu” – i kto tam jest akurat potrzebny).

b) Indywidualizm jest silną barierą przed zawłaszczaniem wolności, ale jakże łatwo może się stać anarchicznym egoizmem – uczuciem toksycznym i postawą destrukcyjną. Jego absolutyzacja prowadzi do odrzucenia współodpowiedzialności za innych, co tak boleśnie widzimy dzisiaj w niechęci do szczepień.

c) Szlachetny heroizm, z którego słusznie możemy być dumni, w wersji strywalizowanej i sprymityzowanej może stać się bezkrytycznym kultem przemocy, który czyni ludzi ślepych na akty gwałtu, zachowania niekiedy wręcz zbrodnicze, z wielką łatwością je usprawiedliwiając i rozgrzeszając sprawców. Potem jesteśmy świadkami bezkrytycznego kultu żołnierzy wyklętych, którzy byli w sytuacji dramatycznej, ale z całą pewnością nie można wszystkich uznawać za bohaterów. Bo wtedy na zapomnienie, usunięcie w cień, a niekiedy wręcz na hańbę skazuje się tych, którzy polegli z ich ręki albo doznali różnych krzywd. Nie chodzi tu tylko o spory o pamięć. Idzie o to, że kult tak rozumianego „bohaterstwa” pozwala na przykład osobom ubranym w bluzy z patriotycznymi znakami (np. powstańcą kotwicą) uczestniczyć w burdach i aktach przemocy (fizycznej, ale też moralnej i psychicznej) na naszych ulicach. Ale strywalizowany kult

2 E. Wiesel, *Niebezpieczeństwo obojętności*, [w:] *Przemowy niezapomniane. Słowa, które zmieniły bieg historii*, opr. Shaun Usher, Kraków 2019, s. 169–170.

bohaterszczyzny może skutkować zachowaniami brawurowymi, ryzykownymi, mającymi w pogardzie dobro innych osób. Ileż na ulicach mamy siedzących za kierownicą „husarzy pod wpływem”...

d) Opór jest ważny w konfrontacji z autorytarną władzą. Ale tylko cienka linia odgranicza go od tego, aby stać się alegalizmem – usankcjonowanym normą obyczajową odrzuceniem zasad – każdy robi co chce (bo kto mi zabroni, przecież „Wolność, Tomku, w swoim domku”).

Negocjowania granic i znaczeń

Wyobraźmy sobie świat społeczny tworzony przez załęczonych członków „naszego stada”, nieufnych wobec wszystkich „obcych”, skrajnych egoistycznych indywidualistów, karmiących się kultem bohaterszczyzny, a jednocześnie całkowicie lekceważących normy. Nie dałoby się wytrzymać w takim świecie! Dlatego tak ważna jest rola szkoły jako miejsca wcielania zasad i uczenia się „negocjowania granic i znaczeń”. Z tym negocjowaniem i uczeniem się reguł słabo sobie radzimy. A w dodatku, efektywnie może to następować tylko w wolnej i demokratycznej szkole. Tam, gdzie są sztywny nadzór i kontrola (formalna, ideologiczna etc.), tam mamy do czynienia z narzucaniem norm i bezwzględny sankcjami. To zawsze rodzi opór, który prowadzić może do różnych strategii adaptacyjnych:

- anarchistycznego egoizmu i indywidualizmu, który niszczy wspólnotę;

- alegalizmu, fałderyzacji prawa i selektywności jego stosowania, co zawsze prowadzi do zniszczenia zaufania (tego zaś mamy bardzo niewiele);
- unikania i wycofania, co zawsze prowadzi do pasywizmu;
- a wreszcie, do mimikry, udawania i gry pozorów, co czyni szkołę organizacją „fikcyjną” (działania pozorne).

Szkoła staje się wtedy już nie tylko instytucją opresyjną, ale też instytucją fasadową, niepoważną i dlatego pozbawioną szacunku. Tracąc zaś swój autorytet, gubi zdolność realizowania podstawowych funkcji – nie tylko budowania relacji czy kształtowania wartości, ale nawet przekazywania wiedzy. W dodatku, stając się bezbronną w obliczu roszczeń władzy, bo pozbawioną elementarnej autonomii, zostaje szybko (i zwykle skutecznie) włączona w proces tworzenia „brudnej wspólnoty”, wspólnoty nieczystych sumień – albo czystych sumień, tylko nieużywanych, w której parszywość jest kluczową regułą zachowania/przeżycia. W której nienawiść jest usłużna, kłamstwo profituje, a podłość zapewnia awanse.

Wspólnota czystych, ale nieużywanych sumień

W takiej wspólnocie każdy jest „umoczony” (bo był nie w porządku, naruszył jakąś regułę, podpadł pod sankcję albo „zachachmęcił”, aby jej uniknąć, albo czegoś nie zrobił, choć

powinien, albo wręcz przeciwnie – zrobił, choć nie było wolno etc.). W takiej sytuacji nikt nikogo nie może rozliczyć czy też napiętnować, bo każdy ma coś na sumieniu. Ale też każdy się boi, że mu to ktoś wytknie. Tak zaczyna rządzić strach. To bardzo poważna sprawa zwłaszcza wtedy, gdy ten system jest generowany i wzmacniany przez władzę, która w tym właśnie widzi swój interes. Ona też dba o to, aby do edukacji „przesiąkał” kulturowy ideał osobowości „człowieka populizmu” (CP):

a) CP to oportunistyczny tradycjonalista, pielęgnujący „naturalny podział ról” płciowych, przywiązany do ideologicznie zdefiniowanej tradycji („retrotopia”) i szanujący władzę (zwłaszcza duchową), ale jednocześnie w swoim praktycznym życiu ignorujący te wychwalane przez siebie (i narzucane przez władzę) konserwatywne zasady. To właśnie sprawia, że cynizm, wyrachowanie i parszywość stają się kluczowymi „regułami moralnymi” (a raczej mechanizmami demoralizacji).

b) CP to także społeczny darwinista, preferujący najsilniejszych (tych, którzy mają większość, których suweren poparł...), ale jednocześnie roszcący sobie prawo do szczególnych względów z tego tytułu, że kiedyś został „skrzywdzony” (przez silniejszych właśnie...). Łączy w sobie przekonanie o doznanych krzywdach (ofiara) z tkwiącym w tym przekonaniu, że ma prawo do tego, aby się wywyższyć, dominować (wreszcie „odkuć” i „im pokazać”).

c) CP pielęgnuje „naszym” – brak otwartości i niechęć wobec obcych, innych (tak jak ich aktualnie władza definiuje), którzy

zagrożają naszym wartościami, bezpieczeństwu i naszemu stylowi życia.

d) CP jest pasywny społecznie. Populizm, w przeciwieństwie do np. totalitaryzmu, nie żąda entuzjazmu, wystarczy mu przyzwolenie, milczenie, wycofanie. Aktywność CP ograniczać się winna do pracy, udziału w rytuałach (głównie religijnych i „narodowych”) oraz aktach wierności i uznania dla władzy np. poprzez uczestnictwo w pseudopatriotycznych „rekonstrukcjach” czy też wiecach nastawionych na zdobywanie poklasku.

e) Istotną cechą CP jest skupienie na konsumpcji, ale zwłaszcza takiej, którą zawdzięcza władzy i z tego tytułu jest wdzięczny władzy, że dzięki niej go na nią stać.

f) CP jest nasiąknięty manipulacyjnie sformatowaną „wiedzą historyczną” i nauczony używania odpowiedniego języka, który służy właśnie wywyższaniu „nas” i poniżaniu „obcych”.

g) A przy tym CP jest doskonale elastyczny, a właściwie plastyczny, dający się „ugniatać” przez władzę wedle jej aktualnych zamierzeń i pragnień.

Etos demokracji

Fundamentalną kwestią dla naszej przyszłości staje się pytanie o etos demokracji, o którym pisała Maria Ossowska, a zwłaszcza dotyczące tego, co szkoła może i powinna zrobić, aby ten etos budować? W jakich warunkach powinna działać szkoła, aby takiemu zadaniu sprostać? Otóż szkoła:

a) Nie może być „niewolnikiem” neoliberalnej efektywności (także, a może zwłaszcza,

tej finansowej). Jak powiedziałem – w edukację trzeba zainwestować. Ale idzie też o to, aby w demokratycznej szkole sensownie określono miary efektywności – co będzie sukcesem edukacyjnym? To przecież kwestia bardzo zindywidualizowana – w tym sensie szkoła winna być także liberalna, a więc uwzględniająca indywidualne predyspozycje, potrzeby, możliwości.

b) Jednocześnie szkoła nie może być ofiarą ani promotorem autorytarnych ideologii czy to konserwatywnych, czy to progresywnych, czy to religijnych, czy to ateistycznych – bo każda z nich jest wykluczająca, a szkoła musi być inkluzywna, włączająca, tworząca miejsce dla każdego. To jest jej podstawowa misja. I najpoważniejsze wyzwanie.

c) Nie może być też technokratyczna i stechnologizowana. Czasami technokracja jest pokusą szukania łatwego „lekarstwa na słabość” – zgodnie z powiedzeniem: dziś już nie trzeba wbijać wiedzy do głów, wszystko jest w Internecie. Szkoła zatem jest już jakby niepotrzebna. Pandemia i zdalne nauczanie pokazały, jak to wygląda w praktyce. Technologia, oczywiście, jest pomocna, ale nie może być celem samym w sobie. W szkole bowiem liczą się także relacje. Szczególnie one!

d) Z tego względu szkoła nie może być pozbawiona reguł i granic (to jest właśnie pokusa pójścia na skróty). Żadne absolutyzowanie szkole i edukacji nie służy: ani wyłącznie wolność, ani wyłącznie równość, ani wyłącznie rywalizacja, ani zupełny jej brak. Pytanie o szkołę i edukację to jest stałe pytanie o granice, zakres (de)regulacji, reguły, normy, zakres swobody, obowiązkowość itd.

e) Szkoła musi być scjentystyczna – wiedzocentryczna, bo zalewa nas bezmiar ignorancji. Której nie należy mylić z niewiedzą. Ta może wynikać z tego, że ktoś się jeszcze czegoś nie nauczył. Albo brakuje mu kompetencji. Ignorancja jest sytuacją, gdy ktoś może wiedzę osiągnąć, ale ją odrzuca, dyskredytuje, unieważnia. Bardzo często łączy się ona z irracjonalizmem, a nierazko również z radykalnymi przekonaniami ideologicznymi. To mieszanek wybuchowa i społecznie niezwykle niebezpieczna. Zadaniem szkoły jest się temu przeciwstawiać tak silnie, jak tylko się da. Ale jednocześnie szkoła nie może się do tego ograniczać, bo jednocześnie musi zarazem dbać o uczucia i relacje. Bez tego nie będzie zaufania ani społecznych kompetencji. A bez nich o efektywnym przekazie wiedzy możemy zapomnieć.

We współczesnej szkole muszą współgrać ze sobą: technologia, infrastruktura, kompetencje, procedury, metody, relacje, emocje, wartości, aspiracje, empatia, uznanie, krytycyzm... Wszystko wymierzone w odpowiedniej proporcji i realizowane z myślą o dobrej przyszłości dla następnych pokoleń. Marzymy o takiej szkole i o takiej edukacji! I uświadamiamy sobie każdego dnia, jak coraz bardziej się od tego oddalamy. Dzieje się tak m.in. dlatego, że „biurokracja” musi mieć kontrolę – szkoła musi się dać policzyć, zważyć, zmierzyć... A przecież uczestnicy procesu edukacyjnego to są ludzie i ich się nie da oszacować i „umieścić” w odpowiedniej szufladce.

Po drugie, szkoła musi być dzisiaj coraz częściej i w coraz większym stopniu „usłużna” wobec władzy, a więc kształtować

„społeczną rzeczywistość” wedle wyobrażeń i potrzeb autorytarnej władzy. Choć myśleliśmy, że już dawno się z tego typu żądania mi pożegnaliśmy. Jeśli się przeciwko temu nie zbuntujemy i nie znajdziemy sposobu na odwrócenie tych tendencji, to już za niewiele lat możemy ze zdziwieniem stwierdzić, że postawy młodych ludzi są zupełnie inne od pożądaných. I to nie będzie ich wina! Pamiętajmy przy tym, że wolnościowa i demokratyczna edukacja narodziła się w świecie Zachodu. Tymczasem, ważnym elementem w warunkach polskich jest to, że nacjonalistyczny populizm ostro krytykuje Europę, Zachód. Występuje to w dwóch wariantach:

- a) Po pierwsze – uznaje się, że to co jest dzisiaj jest zaprzeczeniem, wręcz zdradą Zachodu, odejściem od jego prawdziwych wartości, których strzegą teraz już tylko nieliczne grupy społeczne, kraje (czyli MY właśnie).
- b) W drugim wariantcie: Zachód zawsze był źródłem upadku, w związku z czym

nigdy nie powinniśmy chcieć nim być, bo każde takie zbliżenie przyczynia się do naszej degeneracji (ideał „osobnej drogi”).

W ślad za tą krytyką Europy, Zachodu idzie odrzucenie (lub zawężenie, selekcja) praw człowieka lub ich reinterpretacja. Idzie odrzucenie reguł równoważenia władz (trójpodziału). Idzie niechęć do obcych, innych. A wreszcie, triumfuje wyższościowe mniemanie, że to MY jesteśmy ci najlepsi (mesjanizm, przedmurze i co tam jeszcze). Dzieje się to z ogromną szkodą dla państwa, dla wspólnoty narodowej, dla społeczeństwa. A zwłaszcza dla przyszłych pokoleń.

Wolnościowa, demokratyczna edukacja i będąca jej fundamentem szkoła to najpoważniejsze wyzwanie, przed jakim stoimy. Szkoła otwarta na inność, akceptująca różnorodność, budująca solidarne wspólnoty i ucząca, jak w nich współpracować – to kluczowe wyzwanie cywilizacyjne. I etyczne.



CZĘŚĆ V

-

Dokumenty

Uchwała nr 479/XL/22
Sejmiku Województwa Pomorskiego
z dnia 28 lutego 2022 roku

w sprawie przyjęcia stanowiska w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę

Na podstawie art.18 pkt. 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1668¹⁾) oraz § 10 ust. 2 Statutu Województwa Pomorskiego (Dz. Urz. Województwa Pomorskiego z 2002 r. Nr 39 poz. 905 ze zm.²⁾).

Sejmik Województwa Pomorskiego uchwała co następuje:

Mimo intensywnych wysiłków wspólnoty międzynarodowej Federacja Rosyjska dokonała otwartej, niesprowokowanej i nieusprawiedliwionej agresji na Ukrainę. To brutalny akt gwałtu łamiący normy prawa międzynarodowego odnoszące się do suwerenności i integralności państw. Niesie on cierpienia dla narodu ukraińskiego, zagraża też bezpośrednio bezpieczeństwu Europy, w tym Polski. Imperialne działania Federacji Rosyjskiej niestety cofają nasz kontynent do czasu napięć i zagrożeń międzynarodowych, „zimnej wojny” oraz podziału Europy na strefy wpływów w II połowie XX wieku.

Zwracamy się do władz państwowych krajów Unii Europejskiej, NATO i całej społeczności międzynarodowej o natychmiastowe wprowadzenie jak najszerzych sankcji skierowanych przeciwko agresorowi – Federacji Rosyjskiej. Apelujemy do liderów państw aby działali w sposób skuteczny i doprowadzili do powstrzymania wrogich działań Rosji łamiących prawo narodu ukraińskiego do samostanowienia. Wzywamy także do jak najszerzego wsparcia Ukrainy w zakresie gospodarczym i humanitarnym. Wolny świat musi realnie stanąć po stronie suwerenności, niezależności i integralności terytorialnej tego państwa i narodu oraz wspierać jego demokratyczne władze.

Pomni naszych własnych doświadczeń historycznych, jako obywatele regionu, w którym zaczęła się II wojna światowa oraz powstał ruch „Solidarności”, który w konsekwencji w sposób pokojowy przyczynił się do zniesienia pojałtańskiego podziału Europy, solidaryzujemy się z narodem ukraińskim w jego walce o niepodległość. W tej dramatycznej sytuacji nie pozostawimy go bez wsparcia. Pomorskie samorzady i instytucje społeczeństwa obywatelskiego będą organizowały i niosły pomoc humanitarną ofiarom wojny. Zdajemy sobie sprawę, że testem dla pomorskiej wspólnoty będzie to z jaką sprawnością i empatią

1 Zmiany tekstu jednolitego ustawy zostało ogłoszone: Dz. U. z 2020 r., poz. 1378, Dz. U. z 2021 r. poz. 1038 i 1834.

2 Zmiany tekstu jednolitego Statutu zostały ogłoszone: Dz. Urz. W.P. z 2004r. Nr 56, poz. 1095, z 2006r. Nr 80, poz. 1691, z 2008r. Nr 76, poz. 1993, z 2013 r. poz. 3157, z 2018 r. poz. 4123.

otoczy uchodźców, którzy już zaczęli przybywać do naszego regionu. To wyzwanie dla całego naszego regionu i musimy jemu sprostać. Dla Pomorza i jego stolicy – Gdańska, wolność i solidarność są bardzo ważne. W tym szczególnym momencie historii pomagając cierpiącym i szukającym bezpiecznego schronienia Ukraińcom winniśmy w praktyce wykazać, że nadal przywiązani jesteśmy do tych wartości.

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Pomorskiego

Jan Kleinsmidt

Kalendarium wybranych działań Samorządu Województwa Pomorskiego na rzecz uchodźców przybywających do województwa pomorskiego w związku z agresją rosyjską na Ukrainę (luty–marzec 2022 r.)



Wykaz skrótów:

CEN – Centrum Edukacji Nauczycieli

DAZ – Departament Zamówień Publicznych UMWP

DC – Departament Cyfryzacji UMWP

DES – Departament Edukacji i Sportu UMWP

DIF – Departament Infrastruktury UMWP

DO – Departament Organizacji UMWP

DRG – Departament Rozwoju Gospodarczego UMWP

DROŚ – Departament Środowiska i Rolnictwa UMWP

DRRP – Departament Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego UMWP

DZ – Departament Zdrowia UMWP

Fb – Facebook

JST – jednostki samorządu terytorialnego

KMW – Kancelaria Marszałka Województwa UMWP

MRiPS – Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

MZ – Ministerstwo Zdrowia

NGO – ang. *non-government organization*, organizacje pozarządowe

NFZ – Narodowy Fundusz Zdrowia

ODN – Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

POZ – Podstawowa Opieka Zdrowotna

PUP – Pomorski Urząd Pracy

PZPK – Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych

ROPS – Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej

SWP – Sejmik Województwa Pomorskiego

UMWP – Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

WOMP – Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy

WOT – Wojska Obrony Terytorialnej

WP – województwo pomorskie

WUP – Wojewódzki Urząd Pracy

ZWP – Zarząd Województwa Pomorskiego

24–25 lutego 2022 r.

DZ – przekazał informację o stanie gotowości podmiotów medycznych, w tym o liczbie sal operacyjnych, liczbie łóżek zabiegowych i specjalistycznych niezabiegowych oraz pozostałych łóżek. Wszystkie podmioty lecznicze są gotowe uruchomić własne plany na potrzeby obronności, wszystkie sprawozdania jawne przekazywane do WP będą również przekazywane do DZ UMWP. Potwierdzono zabezpieczenie w ramach zasobów własnych rezerw materiałów i towarów niezbędnych dla utrzymania ciągłości ich działalności (leki, opatrunki itp.), przeprowadzono przegląd aktualnego stanu infrastruktury, poruszono kwestię dostępu kadr – ze względu na powołania WOT oraz pracowników pochodzących z Ukrainy, WOMP zadeklarował pomoc kadry medycznej

w innych podmiotach oraz wsparcie psychologiczne w języku ukraińskim i rosyjskim. Podmioty lecznicze zapewniły wsparcie psychologiczne swoim pracownikom pochodzącym z Ukrainy, w tym wspólnie z lokalnym samorządem (Słupsk) organizują dla sprowadzanych rodzin kwatery. Jak finansować świadczenia medyczne dla obywateli Ukrainy (osoby nieubezpieczone) – niezbędne jest wystąpienie ZWP do NFZ oraz MZ.

ROPS – propozycja wsparcia organizacji pozarządowych działających na terenie województwa pomorskiego w celu zabezpieczenia m.in.: schronienia, wyżywienia, pomocy psychologicznej dla uchodźców z Ukrainy. Zaproponowano przeznaczenie na ten cel miliona złotych. Zbieranie danych dotyczących bazy noclegowej, jaką dysponuje samorząd województwa pomorskiego oraz organizacje pozarządowe, uruchomienie telefonu informacyjno-interwencyjnego, przyjmowanie ofert pomocy od osób prywatnych, NGO.

DROŚ – przekazanie informacji o bazie noclegowej w obiektach Pomorskiego Zespołu Parków Krajobrazowych – łącznie 104 miejsca noclegowe, wskazano finansowanie.

WUP – wdrożenie narzędzi pozwalających na szybkie włączenie obywateli Ukrainy do rynku pracy, uruchomienie punktu informacyjnego w siedzibie Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej.

28 lutego-1 marca 2022 r.

DZ – podmioty lecznicze przekażą – w miarę swoich możliwości – darowizny środków opatrunkowych i higienicznych na rzecz konsulatu Ukrainy. Przekazano do podmiotów leczniczych oraz mediów informator o formach świadczeń zdrowotnych w stanach nagłych na terenie Trójmiasta i okolic opracowany w języku ukraińskim. Przygotowano ankietę dla podmiotów leczniczych w zakresie możliwości zatrudnienia obywateli Ukrainy. Podjęto prace nad aktualizacją bazy wolontariuszy, którzy wspieraliby pracę podmiotów leczniczych. Podmioty lecznicze są przygotowane zarówno w obszarze chorób przewlekłych, jak i realizacji nagłej pomocy medycznej. Informacja POZ z woj. pomorskiego w zakresie opieki pediatrycznej, w szczególności dot. chorób zakaźnych nie występujących w Polsce.

ROPS – spotkanie on-line z wojewodą pomorskim i samorządowcami nt. zasad odpłatności za pobyt uchodźców w miejscach pobytu całodobowego. Spotkanie KPRM z wojewodami dot. zasad współpracy wojewodów z NGO. Spotkanie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z samorządowcami i wojewodami w sprawie bieżących problemów zgłaszanych przez JST. Wizytacje punktów informacyjnych utworzonych przez WP (dworzec PKP) oraz przez władze Gdańska (ul. Dolna Brama 8). Przygotowanie regulaminu konkursu grantowego na wsparcie NGO z budżetem miliona złotych.

DRRP – projekt przesunięcia 3 mln euro z różnych oszczędności na usługi społeczne, w ramach którego możliwe będzie np. wsparcie działań koordynowanych przez ROPS w zakresie pomocy uchodźcom.

2 marca 2022 r.

DC – przygotowano adres e-mailowy do grupowej obsługi zgłoszeń: pomocukrainie@pomorskie.eu oraz adres strony internetowej: <https://pomocukrainie.pomorskie.eu>

KMW – aktywna współpraca z Konsulatem Ukrainy i Związkiem Ukraińców w Gdańsku, weryfikacja bieżących potrzeb, koordynacja razem z DZ zbiórki sprzętu medycznego w szpitalach pomorskich.

DRG – brak uregulowania statusu powoduje, że PUP-y mogą tylko prowadzić pośrednictwo pracy, a nie mogą uchodźców kierować na szkolenia czy staże lub wspomagać innymi instrumentami, którymi dysponują dla bezrobotnych. Przygotowano pismo do premiera wskazujące kilka elementów, które wymagają szybkich regulacji pod kątem zatrudniania obywateli Ukrainy. Duże wyzwanie stanowi

opieka nad najmłodszymi dziećmi (miejsca w żłobkach, przedszkolach). Część przedsiębiorstw zgłasza potrzebę relokacji przedsiębiorstw z Ukrainy do Polski – rozesłano do przedsiębiorców informację przygotowaną przez ARP SA/ Invest in Pomerania. W zakresie tłumaczenia języka ukraińskiego pojawiła się oferta skorzystania z usług studentów oraz społeczności ukraińskiej.

DES – przygotowano informację na stronę www.pomocukrainie.pomorskie.eu dot. przyjmowania dzieci obcokrajowców do szkół. Konsultacje w ramach Pomorskiego Regionalnego Forum na rzecz Edukacji dot. katalogu niezbędnych form wsparcia dzieci – uchodźców z Ukrainy w polskim systemie oświaty.

2–3 marca 2022 r.

DK – instytucje kultury posiadające bazę noclegową zgłosiły możliwość przyjęcia uchodźców. Instytucje kultury inicjują zbiórki, włączają się w organizację transportu za granicę, a pracownicy angażują się w bezpośrednią pomoc związaną z zapewnieniem kwater dla uchodźców. Przygotowywane są również działania artystyczno-edukacyjno-pomocowe, m.in. koncerty, wystawy, zajęcia świetlicowe dla dzieci z Ukrainy, zajęcia edukacyjne z języka polskiego, organizują też rezydencje artystyczne dla twórców z Ukrainy (są już pierwsze zgłoszenia). Z inicjatywy Opery Bałtyckiej w Gdańsku, dyrektorzy marszałkowskich instytucji artystycznych wraz z innymi dyrektorami pomorskich instytucji podpisali oświadczenie o braku możliwości współpracy z rosyjskimi i białoruskimi instytucjami i artystami, którzy są bezpośrednio i pośrednio powiązani z reżimem Putina i rosyjskim kapitałem lub przez nie finansowane oraz którzy nie potępiają stanowczo napaści Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę.

ROPS – bieżąca obsługa Pomorskiej Linii Telefonicznej (dwa numery), uruchomienie i obsługa wraz z KMW strony internetowej www.pomocukrainie.pomorskie.eu. Wizytacja Punktu Receptyjnego w gdańskim Domu Harcerza. Udział w spotkaniu z dyrektorem Wydziału Polityki Społecznej PUW w sprawie przyjęcia do powiatu kościerskiego grupy 260 dzieci z pieczy zastępczej.

DZ – przygotowujemy jest kalendarz szczepień dla dzieci ukraińskich, rozesłano do wszystkich powiatów, w tym miast na prawach powiatu, druki wywiadu medycznego polsko-ukraińskiego celem przekazania ich wszystkim szpitalom i POZ, aby ułatwić kontakt z pacjentami z Ukrainy. Przetestowano koordynację kontynuacji leczenia ukraińskich dzieci z chorobami onkologicznymi, które będą leczone w Polsce.

4 marca 2022 r.

DZ – zebranie z podległych SWP podmiotów leczniczych ofert pracy dla uchodźców w zakresie kadry medycznej. Pismo do MZ z propozycją zatrudniania tych osób w podmiotach leczniczych. Spotkanie przedstawicieli oddziałów pediatrycznych z województwa pomorskiego.

DES – spotkanie z wicekonsulem Ukrainy, podczas którego przedstawiono przygotowane przez CEN i ODN formy wsparcia uczniów – uchodźców. Umieszczenie na stronie internetowej konsulatu ukraińskiego prośby o zgłaszanie się nauczycieli uchodźców do CEN i ODN, które będą tworzyły bazę nauczycieli w celu ich ewentualnego zatrudnienia. Wojewódzki Zespół Szkół Policealnych w Starogardzie Gdańskim przygotowuje się do organizacji zajęć dla dzieci ukraińskich.

ROPS – przygotowanie do przyjęcia przez powiat kościerski 260 dzieci z ukraińskich domów dziecka do dwóch lokalizacji – Powiatowego Centrum Młodzieży w Garczynie (grupa ok. 140 dzieci) oraz Domu Wczasów Dziecięcych w Wygoninie (grupa ok. 120 dzieci), w tym 14 opiekunów. Wizytacja Powiatowego Centrum Młodzieży w Garczynie pod kątem udzielenia wsparcia i opieki przybyłym dzieciom. Ogłoszenie konkursu grantowego NGO z budżetem miliona złotych na wsparcie w poradnictwie prawnym, tłumaczeniach, pomocy psychologicznej, pomocy żywnościowej, zapewnienia miejsca pobytu i środków higieny, pościeli, ręczników, uzupełnienia potrzebnej

garderoby, tłumaczenia, w tym m.in. tłumaczenia dokumentów medycznych, kwalifikacji zawodowych, organizacja opieki nad dziećmi, asystent beneficjenta, organizacja przejazdów związanych z pobytem w naszym kraju.

5–7 marca 2022 r.

DIF – decyzja o uruchomieniu specjalnego pociągu w relacji Przemysł – Gdynia Główna dla obywateli ukraińskich zapadła 5 marca 2022 r. Skład z Przemysła odjechał 6 marca 2022 r. o godz. 11.55, tj. z 95-minutowym opóźnieniem, z 232 pasażerami pochodzenia ukraińskiego. W Radomiu dosiadło się kolejnych 20 osób. Podczas podróży wyjaśniano obywatelom ukraińskim, jak będzie zorganizowana pomoc w Gdyni. Dodatkowo, informowano o połączeniach kolejowych z Gdyni.

DES – przygotowano informację na stronę pomocukrainie.pomorskie.eu o pomocy psychologiczno-pedagogicznej. CEN w Gdańsku we współpracy z Wydziałem Edukacji Starostwa Powiatowego w Kościerzynie organizuje wsparcie przedszkoli i szkół, do których przyjęte zostaną dzieci i młodzież z ukraińskich domów dziecka, zakwaterowane w Garczynie i w Wygoninie. Pomorska Medyczna Szkoła Policealna w Sztumie, we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Sztumie, na terenie ww. szkoły zorganizowała pomoc rzeczową dla uchodźców z Ukrainy, a także przygotowuje się do organizacji (we współpracy z ZHP) zajęć terapeutycznych, dydaktycznych, plastycznych i innych dla dzieci ukraińskich.

7–8 marca 2022 r.

ROPS – wizytacja punktów informacyjnych w Sopocie (punkt jest zorganizowany w budynku za II LO w Spocie i Gdyni (dworzec PKP), punktu recepcyjnego w Domu Harcerza w Gdańsku, mieszkań ulokowanych w Narodowym Centrum Kultury Tatarów w Gdańsku, w których zamieszkała 19-osobowa grupa uchodźczyń z Ukrainy. Kontakt z dyrekcją Wydziału Polityki Społecznej PUW odnośnie przyjazdu grupy 93 dzieci i 21 opiekunów z ukraińskiego domu dziecka do powiatu słupskiego.

KMW – organizacja sieci tłumaczy języka ukraińskiego i rosyjskiego z UG – tłumaczenia na żywo w punkcie przy Żabim Kruku w Gdańsku. Prowadzenie poradnictwa prawnego przy Żabim Kruku, inauguracja działalności punktu. Łączenie ludzi i zasobów, np. transport humanitarny do Żytomierza – rozmowy z firmą spedycyjną itd. Zbiórka książek do bibliotek przy koordynacji biblioteki Żukowo. Organizacja i obsługa zbiórki humanitarnej w UMWP.

9 marca 2022 r.

DZ – przygotowano uwagi do „specustawy”. Zabezpieczenie punktów recepcyjnych w zakresie podstawowej pomocy medycznej. Prowadzone są działania w zakresie skoordynowania opieki pediatrycznej w związku z utrzymującym się wskaźnikiem zachorowalności na COVID-19 u dzieci.

DO – odbyły się wizyty w Punkcie Pierwszego Kontakt Pomocy Ukrainie przy ul. Dolna Brama 8 w Gdańsku. Dotyczyły uzgodnień w zakresie oddelegowania pracowników UMWP.

ROPS – w wyniku podjętej współpracy z władzami Gdańska w zakresie uruchomienia punktów medycznych, dokonano wizytacji w następujących lokalizacjach w Gdańsku: ul. Dolna Brama 8, baza noclegowa przy ul. Traugutta i nowo utworzony Punkt Recepcyjny przy ul. Kołobrzeskiej. W celu odciążenia Punktu Informacyjnego Dolna Brama 8, obsługa prawna została przeniesiona do siedziby WUP przy ul. Żabi Kruk.

DES – CEN i ODN nawiązują bezpośrednie kontakty z tymi gminami, w których zarejestrowano największą liczbę uczniów – uchodźców z Ukrainy, by uruchomić wsparcie szkół znajdujących się na terenach tych gmin. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kwidzynie organizuje zajęcia artystyczne, socjoterapeutyczne, muzyczne i integracyjne dla dzieci i młodzieży z Ukrainy.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Wejherowie, we współpracy z Caritas Archidiecezji Gdańskiej oddział w Wejherowie, organizuje na terenie ww. ośrodka pomoc rzeczową dla uchodźców z Ukrainy. Zadeklarował również pomoc w zakresie tłumaczeń języka migowego. Poprzez organizacje sportowe systematycznie dostarczany jest sprzęt potrzebny do zagospodarowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży ukraińskiej w Garczynie i Wygoninie.

9–10 marca 2022 r.

DIF – pociąg Gdynia Gł. – Przemysł - Gdynia Gł. przywiózł 270 uchodźców z Ukrainy, w tym 120 dzieci.

DMG – sporządzono bazę miejsc noclegowych dla uchodźców. Udostępnione zostaną 102 miejsca w zielonych szkołach prowadzonych przez PZPK.

ROPS – spotkanie prezydentów powiatów grodzkich z wojewodą pomorskim, dotyczące organizacji miejsc pobytu krótkotrwałego dla uchodźców typu hale (do 48 godzin), określenia stawki pobytowej za osobę, zapewnienia zabezpieczenia medycznego w każdym z punktów bazy noclegowej, zapewnienia ze strony wojewody transportu w szerszym zakresie niż obecnie. Samorządy nie uruchomią kolejnych hal z przeznaczeniem na noclegi dla uchodźców, jeśli wojewoda nie zapewni stawki dobowej odpowiadającej realnym kosztom. KWRiST: P. Szefernaker poinformował o przewidywanej ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa; prosił, żeby przez 48 godzin powstrzymać się w przestrzeni publicznej i medialnej od komentowania kwestii związanej ze stawką za miejsce noclegowe. Kwestie organizacyjne związane z nadawaniem uchodźcom numeru PESEL, wynajmowania prywatnych mieszkań.

11 marca 2022 r.

ROPS – odbyło się spotkanie zwołane przez wojewodę pomorskiego z udziałem marszałka województwa pomorskiego, starostami, prezydentami i wójtami w województwie pomorskim. Wojewoda wystosował apel do samorządowców o przygotowanie hal i sal gimnastycznych w szkołach. Sugerował, aby uruchamiać także mieszkania prywatne. Trudna sytuacja jest w Gdańsku – hale, które kilka dni temu zostały uruchomione (ul. Traugutta i ul. Kołobrzaska), są już zajęte, punkt przy Dolnej Bramie 8 traci wydolność, w Punkcie Receptyjnym w gdańskim Domu Harcerza gdzie wszystkie miejsca są zajęte, uruchamiane są kolejne stanowiska. Dziś został uruchomiony Punkt Receptyjny w budynku „Solidarności” w Gdańsku (ok. 100 miejsc), będzie uruchomiony kolejny Punkt Receptyjny prowadzony przez ZHP z miejscami noclegowymi, ale to może też nie wystarczyć. Prośba o rozważne oddelegowania pracowników/urzędników różnych służb. Trzeba tak organizować realokację, żeby jak największą liczbę uchodźców umieścić w miejscach przygotowanych na terenie całego województwa. Wojewoda złożył wniosek o oddelegowanie do pomocy większej liczby żołnierzy wot.

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski podkreślił, że w każdym województwie powinny być powołane wspólne sztaby kryzysowe. Wojewoda pomorski zaznaczył, że ma bardzo dobrą współpracę z marszałkiem województwa, który deklaruje pomoc i aktywnie włączył się w koordynację wszystkich działań, także w zakresie wsparcia medycznego. Prezydent Karnowski zasugerował, że niezależnie od przepisów specustawy, liczy na zmiany prawa budowlanego pod kątem przekształcenia budynku na inną funkcję niż dotychczasowa i myśli o powołaniu zespołu długofalowej pomocy. Zaznaczył też, że tak samo jak uchodźcy z Ukrainy, powinni być traktowani uchodźcy z Białorusi.

DK – zorganizowano darmowe zajęcia świetlicowe dla dzieci z Ukrainy w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim oraz Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, udostępniony został Wydział Zabaw Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, zorganizowano koncerty na rzecz Ukrainy (Polska Filharmonia Kameralna Sopot i Nadbałtyckie Centrum Kultury), Muzeum

Narodowe w Gdańsku, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, a także Europejskie Centrum Solidarności umożliwiły bezpłatne zwiedzanie dla Ukraińców, którzy zechcą zwiedzić instytucje. W Muzeum Archeologicznym w Gdańsku zorganizowano bezpłatne zajęcia edukacyjne i warsztaty dla ukraińskich rodzin. Przygotowywane są projekty dedykowane kulturze ukraińskiej, m.in. Krakowski Salon Poezji w Nadbałtyckim Centrum Kultury, cykl wydarzeń „Solidarni z Ukrainą” Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Muzeum Archeologiczne umożliwiło użyczenie sali konferencyjnej w Spichlerzu Błękitny Baranek dla organizacji pozarządowych i innych grup wsparcia zaangażowanych w pomoc Ukrainie.

DZ – spotkanie z podmiotami leczniczymi, na którym podsumowano stan zabezpieczenia medycznego uchodźców z Ukrainy. W szpitalach w Gdańsku, Gdyni, Słupsku i Kościerzynie pojawili się już pacjenci – uchodźcy z Ukrainy. Większość z nich wymagała zabezpieczenia w ramach SOR i NOCH oraz kilkoro pacjentów jest zabezpieczanych w zakresie onkologicznym, neurologicznym, położniczym, pediatrycznym, w tym mały pacjent z mukowiscydozą (lek zapewnił szpital – to są bardzo drogie leki w przypadku braku refundacji).

DES – problem pozyskania dodatkowych środków z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej zgodnie ze wskazaną przez ww. ministerstwo mapą pomocy związaną z sytuacją migrantów w obszarze kształcenia ogólnego i kształcenia zawodowego. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku, we współpracy z Urzędem Miasta Słupska, Fundacją Sub Venum, oddziałem PCK w Lęborku, MOPS w Ustce i Lęborskim Oddziałem Związku Ukraińców, organizuje i prowadzi w swojej siedzibie pomoc rzeczową dla uchodźców z Ukrainy. Przy wsparciu wolontariuszy ukraińskojęzycznych PBW organizuje miejsce spotkań i opieki dla dzieci uchodźców w wieku przedszkolnym. Biblioteka w filii w Bytowie, 11 marca 2022 r. zorganizowała koncert charytatywny „Wspieramy Ukrainę” – recital Pawła Ruszkowskiego oraz gościnny występ artystki z Ukrainy Ilony Soroki. Wojewódzki Zespół Szkół Policealnych nr 2 w Gdańsku, we współpracy z Pracodawcami Pomorza, Fundacją „Jesteśmy z Tobą” i apteką Gemini w Gdańsku, organizuje i prowadzi w swojej siedzibie pomoc rzeczową dla uchodźców.

WUP – uruchomiono nową, rozszerzoną usługę doradców zawodowych, skierowaną do obywateli Ukrainy, która jest realizowana w siedzibie WUP/Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej – CIZ w Gdańsku, ul. Żabi Kruk 16 oraz w CIZ w Słupsku. Obsługę zapewniają doradcy zawodowi oraz doradcy EURES przy wsparciu (w zakresie tłumaczeń) pracowników WUP posługujących się językiem ukraińskim i rosyjskim oraz wolontariuszy – studentów UG. Dotyczy ona rynku pracy, badania potencjału zawodowego, pomoc w przygotowaniu CV, informację o instytucjach (PUP, inne), w których można znaleźć oferty pracy oraz usługi prawne. Opracowano założenia projektu WUP w odpowiedzi na konkurs ofert MRIPS „Razem możemy więcej – pierwsza edycja programu aktywizacyjnego dla cudzoziemców 2022–2025” – przedstawienie na ZWP, 15 marca 2022 r.

KMW – organizacja i obsługa transportu trzech pociągów z uchodźcami z Ukrainy (2 pociągi do Przemysła i jeden do Chełma Lubelskiego). W wyjazdach brali udział pracownicy KMW oraz DIF, wolontariusze oraz tłumacze zapewnieni przez KMW. Razem przywieziono na Pomorze 522 uchodźców, głównie matek z dziećmi. Uchodźcy zostali relokowani do różnych miejsc w województwie.

14 marca 2022 r.

Punkt przy Dolnej Bramie 8 przeprowadził 40-minutowe szkolenie on-line z obsługi systemu Schronienie. Nasi pracownicy otrzymali link do szkolenia, dodatkowo istnieje możliwość odsłuchania nagrania – został do nich wysłany e-mail. Obsługa systemu będzie kolejnym zadaniem, które wykonywać będą nasi pracownicy w punkcie pomocy.

KMW – wsparcie JST poprzez tworzenie bazy nauczycieli-uchodźców, którzy przysłali zgłoszenia na adres UMWP (ok.40 osób).

DZ – przedstawiciele szpitali w Kościerzynie i Słupsku sygnalizują problem zabezpieczenia medycznego dzieci, które zostały przewiezione z ukraińskich domów dziecka. Wystąpiły już pierwsze zdarzenia związane z agresją u dzieci i konieczna była hospitalizacja dwojga dzieci w szpitalach psychiatrycznych, w Kocborowie i na Srebrzysku. Dużym wyzwaniem jest kwestia zabezpieczenia leków dla dzieci z tych ośrodków oraz zorganizowanie opieki. Szpital na Polankach w Gdańsku uruchomił poradnię konsultacyjną w zakresie szczepień, która będzie przeznaczona do obsługi pacjentów wymagających indywidualnego podejścia w zakresie szczepień. Dziecko przyjeżdżające do Polski, które nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego szczepienia, traktowane jest jako dziecko nieszczepione i w jego przypadku należy realizować szczepienia zgodnie z kalendarzem szczepień. Będzie to pierwszy etap wypracowania docelowego systemu szczepień dla województwa.

Poza opieką psychologiczną dla uchodźców, są zgłaszane problemy – natury emocjonalnej ze strony personelu medycznego naszych podmiotów. Są oni atakowani roszczeniowo, zarówno ze strony pacjentów – polskich, ale i ukraińskich (sytuacje konfliktowe – w zakresie dostępu do świadczeń, problemy związane z rehabilitacją dzieci, które były w trakcie terapii w Ukrainie i rodzice tych dzieci chcą kontynuować rehabilitację, natomiast w naszych podmiotach leczniczych nie ma takich możliwości).

ROPS – wizytacja nowego punktu recepcyjnego przy Wałach Piastowskich 24 w Gdańsku, przeznaczonego dla 50 uchodźców – od pierwszego dnia zajęte są wszystkie miejsca. Pracuje tam dwoje oddelegowanych urzędników PUW ze wsparciem dwóch funkcjonariuszy policji. Stały kontakt ZHP w gdańskim Domu Aktora przygotowuje kolejne miejsca noclegowe, w budynku trwa remont, który się zakończy za ok. 2 tygodnie i wtedy będzie możliwe zakwaterowanie.

Kolejne spotkanie wojewody pomorskiego z marszałkiem województwa pomorskiego, starostami, prezydentami, burmistrzami, wójtami w województwie pomorskim, Morskim Oddziałem Straży Granicznej w Gdańsku, Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku, Komendą Wojewódzką Straży Pożarnej w Gdańsku, 7. Pomorską Brygadą Obrony Terytorialnej i Kuratorium Oświaty w Gdańsku na temat zakwaterowania uchodźców, podpisywania porozumień i koordynacji akcji humanitarnej. Na terenie województwa powstało 90 nowych obiektów z 5 tys. miejsc noclegowych. KWP zapobiega działaniom osób nieuprawnionych w punktach informacyjnych, recepcyjnych, osób z przeszłością kryminalną, pedofilską, pod tym kątem sprawdzani są wyrywkowo wolontariusze uczestniczący w akcjach pomocowych. W przygotowaniu są dwa projekty rozporządzeń, określające stawki za pobyt uchodźców w mieszkaniach i innych obiektach, mieszkanie prywatne to 40 zł (razem z wyżywieniem, opłatami eksploatacyjnymi), inne obiekty – stawka wyjściowa to 40 zł, ale w zakresie kompetencji wojewody istnieje możliwość podwyższenia do 70–80 zł.

Spotkanie KWRiST: nadawanie numerów PESEL, ustalenie zasad finansowania pobytów całodobowych. Minister Szefernaker wyraźnie zaznaczył, że stawka dla miejsc noclegowych innych niż mieszkania nie może być większa niż 70 zł (stawka maksymalna, bez możliwości negocjowania).

15 marca 2022 r.

DZ – spółka Copernicus od 16 marca 2022 r. przejmuje od punktu przy ul. Dolna Brama 8 oraz punktu przy ul. Kołobrzeskiej zabezpieczenie działania punktu pielęgniarskiego w godzinach 8.00–18.00. Departament Zdrowia spotkał się z poz Dom Medyczny oraz Eter-Med w sprawie wsparcia działań prowadzonych przez podmiot leczniczy Copernicus. Oba podmioty posiadają opiekę pediatryczną i zadeklarowały wstępnie, że dziennie będą miały w swoim grafiku zarezerwowane po 3 wizyty. Z uwagi na różnice w systemie organizacji świadczeń medycznych, obywatele Ukrainy mają problem z zaakceptowaniem faktu, że leki specjalistyczne w przypadku zdiagnozowanego schorzenia przewlekłego w polskim systemie, po konsultacji może przepisać lekarz POZ. Pojawiają się też oczekiwania w zakresie porad specjalistycznych. UCK przejmuje od 16 marca 2022 r. punkt przy ul. Traugutta. Władze Gdańska zgłosiły oczekiwania w zakresie

obsadzenia kolejnych punktów medycznych w nowych lokalizacjach, tj. w Krewetce oraz na Wita Stwosza 23 w Gdańsku.

16 marca 2022 r.

WUP – organizacja i upowszechnienie wśród partnerów informacji o organizowanym przez WUP w partnerstwie z Okręgową Inspekcją Pracy w Gdańsku spotkaniu dla instytucji uczestniczących w pozyskiwaniu i obsłudze pracowników z zagranicy na regionalny rynek pracy „Uchodźcy z Ukrainy w aspekcie ich legalnego pobytu i zatrudniania z uwzględnieniem przepisów ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – nowe wyzwania dla instytucji rynku pracy”.

DK – trwa zbiórka żywności z długim terminem przydatności do spożycia i artykułów higienicznych podczas realizowanych w instytucjach artystycznych wydarzeń (Opera Bałtycka, Polska Filharmonia Kameralna Sopot). Instytucje posiadające wolne pokoje gościnne zgłosiły możliwość przyjęcia uchodźców ukraińskich (m.in. Opera Bałtycka w Gdańsku, Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku). Muzeum Narodowe w Gdańsku przygotowuje pokoje gościnne w Pałacu Opatów do udostępnienia uchodźcom. Gromadzone są informacje na temat pracowników ukraińskich instytucji kultury, którzy przyjechali do Polski i potrzebują wsparcia w znalezieniu noclegu lub mieszkania. Muzeum Narodowe w Gdańsku zatrudniło w Dziale NOMUS – Nowe Muzeum Sztuki, pierwsze osoby, które przyjechały do Polski z Ukrainy po 25 lutego 2022 r. Instytucje przygotowują również wiele działań artystyczno-edukacyjnych dedykowanych Ukrainie.

17 marca 2022 r.

DPR – przekazanie pisma marszałka województwa pomorskiego do ministra funduszy i polityki regionalnej dotyczącego RPO WP 2014–2020, w tym o planowanym przekazaniu 3 mln euro z EFS na wsparcie uchodźców z Ukrainy. W ramach priorytetu inwestycyjnego 9iv przeznaczone zostaną środki na usługi społeczne, tj. usługi opiekuńcze, usługi asystenckie, usługi wsparcia dziennego, usługi w mieszkaniach chronionych i wspomaganych, usługi wsparcia rodziny, pieczy zastępczej, w tym placówek i rodzin zastępczych przyjmujących dzieci i młodzież, które opuściły Ukrainę.

DZ – spotkanie z przedstawicielami władz Gdańska w sprawie organizacji pracy punktów medycznych w tworzonych punktach informacyjno-noclegowych; spotkanie z przedstawicielami podmiotów leczniczych w zakresie rozwijania programu wolontariatu medycznego, spotkanie robocze marszałkowskich podmiotów leczniczych w zakresie zidentyfikowania problemów w zatrudnianiu personelu medycznego z Ukrainy.

KMW – współorganizacja międzynarodowej konferencji Free European Media dla dziennikarzy europejskich. W ramach konferencji poruszony zostanie temat: „Rola mediów i dziennikarzy, nasze narracje, walka z dezinformacją i propagandą, dziennikarstwo i media w regionie Ukrainy i byłych republik radzieckich”. Prace nad przygotowaniem planowanego webinarium z Agencją Rozwoju Pomorza dot. pomocy uchodźcom. Spotkanie z DZ w sprawie pozyskiwania leków dla Ukrainy. Poszukiwanie wolontariuszy do działań na rzecz pomocy Ukrainie. Komunikacja prasowa po wizycie we Lwowie marszałka Leszka Bonny i samorządowców z Pomorza.

Kolejne spotkanie z marszałkiem województwa pomorskiego, wojewodą pomorskim, starostami, prezydentami, burmistrzami, wójtami z województwa pomorskiego, Morskim Oddziałem Straży Granicznej w Gdańsku, Komendą Wojewódzką Policji w Gdańsku, Komendą Wojewódzką Straży Pożarnej w Gdańsku, 7. Pomorską Brygadą Obrony Terytorialnej i Kuratorium Oświaty w Gdańsku. Wojewoda poinformował o wysłaniu do starostw wypowiedzeń zawartych wcześniej porozumień dotyczących odpłatności za miejsca pobytowe. Obowiązują nowe zasady dotyczące opłacania miejsc pobytowych, które nie będą już rozliczane na mocy porozumień, tylko poleceń wojewody

(decyzji administracyjnych), stawka podstawowa za osobę wynosi 40 zł, może być podwyższona do 70 zł netto. Marszałek uczulił JST na sprawdzanie lokali, mieszkań prywatnych pod kątem tego, czy warunki są godne, akceptowalny standard. Wojewoda sugerował sprawdzać wnioski o wypłatę środków, gdzie wpisano np. kilkanaście osób. Przepisy specustawy wskazują na możliwość weryfikacji ww. warunków przez JST, ale pojawiła się sugestia, żeby przy okazji nowelizacji zadanie to przypisać ośrodkom pomocy społecznej, dopóki przepisy się nie zmieniają, można rozwiązać problem udzielając pełnomocnictwa dyrektorowi OPS. Pojawił się problem dualizmu w edukacji dzieci z Ukrainy, mogą być zapisywane do polskich szkół, a jednocześnie ukraiński MEN uruchomił z poziomu centralnego zdalne nauczanie. JST z mniejszych miejscowości wskazują na przepełnienie klas i brak miejsc.

18–20 marca 2022 r.

WUP – wprowadzenie zmian w Programie Regionalnym „Praca dla Pomorzan”, uwzględniających umożliwienie aktywizacji zawodowej bezrobotnych obywateli Ukrainy.

ROPS – Zarząd Związku Województw: zabezpieczenie potrzeb uchodźców niepełnosprawnych, starszych i innych osób zależnych, ewakuowanych zbiorowo. W spotkaniu wziął udział Josef Neumann – deputowany kraju związkowego Nadrenii Płn. i Westfalii (z pochodzenia gdańszczanin), członek Komisji ds. Współpracy z Europą Wschodnią i Spraw Europejskich, który jest gotów koordynować po stronie niemieckiej relokację najtrudniejszych grup w bezpieczne warunki, jakie mogą zapewnić duże organizacje pozarządowe zdolne przejąć z Polski ww. grupy uchodźców. Zobowiązano każdy ROPS do wskazania osoby do kontaktu z Centrum Pomocy ZWRP w sprawach związanych z przyjmowaniem, pośredniczeniem czy relokacją grup dzieci z pieczy zastępczej, osób z niepełnosprawnościami oraz dzieci chorych onkologicznie.

Wizytacja miejsc pobytu całodobowego zlokalizowanych z budynku po szkole specjalnej przy ul. Wita Stwosza 23 w Gdańsku. Zorganizowano tam 180 miejsc: 110 na pobyt długookresowy i 70 na pobyt krótkotrwały. Budynek jest dobrze przygotowany do pełnienia tej funkcji, posiada windę, jadalnię, kuchnię, łazienki, toalety i prysznice w liczbie zapewniającej utrzymanie higieny, bawialnię dla dzieci, plac zabaw na zewnątrz. Pokoje są różnej wielkości, w tym małe, w których umieszczani są uchodźcy np. ze zwierzętami. Wizytacja Punktu Informacyjnego w gdańskiej Krewetce, szczegółowe ustalenia dotyczące współpracy, zmiany funkcji poszczególnych punktów. Wizytacja Punktu Take&Go w Galerii Handlowej Madison przy ul. Rajskiej w Gdańsku. W tym miejscu każdy uchodźca wojenny z Ukrainy, który przyjechał do Polski po 24 lutego 2022 r., może wybrać różne rzeczy za darmo dla siebie i swojej rodziny. W punkcie są ubrania, ale mają się również pojawić artykuły chemiczne. Punkt Take&Go działa od poniedziałku do soboty w godz. 12–18. Udział w spotkaniu z przedstawicielami władz Gdańska, Copernicusa sp. z o.o., UCK, DZ dot. organizacji punktów medycznych: ustalono, że Gdańsk przygotowuje zestawienie wszystkich zasobów w poszczególnych lokalizacjach (punkt informacyjny w Krewetce, hale), wskazując na luki, które będą wymagały interwencji, zaangażowania podmiotów leczniczych lub podmiotów zewnętrznych. Miastu bardzo zależy na tym, żeby punkt, punkty działały całodobowo, trwa poszukiwanie możliwości sfinansowania punktów poza ustalonymi godzinami.

22 marca 2022 r.

KMW – kontynuacja webinarów z instytucjami kultury Pomorza dotyczących metod wsparcia uchodźców, tzw. społecznościowe modele redukcji traumy uchodźczej.

23 marca 2022 r.

DMG i DROŚ – wizyta w Zielonej Szkole w Szymbarku – sprawdzenie warunków bytowych. Przygotowania do przyjęcia grupy ok. 35 osób. Wieczorem zakwaterowano już 19 gości z Ukrainy, matki z dziećmi.

WUP – spotkania z pomorskimi agencjami zatrudnienia „Cudzoziemcy na pomorskim rynku pracy – legalne zatrudnienie, bezpieczna praca”; szczegółowe propozycje zmian w programie regionalnym „Praca dla Pomorzan”, mające na celu uwzględnienie w nim bezrobotnych obywateli Ukrainy.

KMW – organizacja współpracy SWP, Fundacji Gdańskiej z Grupą Muszkieterów w celu przygotowania transportu z pomocą humanitarną dla Lwowa (zostanie wysłanych 100 ciężarówek). Pierwsze tiry z pomocą wyjechały 23 marca 2022 r.

DMG i DROŚ – wizyta w Szymbarku po przyjęciu pierwszych ukraińskich gości, którzy zostali zakwaterowani i otrzymali niezbędną pomoc. Wieczorem w Szymbarku były zakwaterowane 33 osoby, w tym 3 niemowlaki. We Władysławowie w Błękitnej Szkole wieczorem zakwaterowano 31 osób, w tym 6 dzieci w wieku od 2 do 11 lat.

24 marca 2022 r.

DK – Teatr Muzyczny w Gdyni przygotowuje koncert „Muzyczny z Ukrainą”. Na stronie Polskiej Akcji Humanitarnej utworzono zbiorke internetową pn. Muzyczny z Ukrainą: gdzie można wpłacać środki na pomoc Ukrainie. Nowe Muzeum Sztuki, Dział Muzeum Narodowego w Gdańsku przygotował cykl „Poznajmy się!”. Spotkania wokół sztuki ukraińskiej. Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku prowadzi na Fb aukcje przedmiotów, z których dochód w całości przeznaczany jest na rzecz pobytu rezydentek z Ukrainy i ich dzieci (11 osób) w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce.

DZ – dofinansowanie spółki Szpitale Pomorskie w kwocie 400 tys. zł z budżetu województwa w zakresie doposażenia Szpitala św. Wincentego a Paulo w sprzęt medyczny. Szpitale Pomorskie przeprowadzają zakupy na kwotę miliona złotych na zakup wyposażenia dla szpitala we Lwowie.

CEN i ODN – prowadzą szkolenia dla dyrektorów szkół i nauczycieli w zakresie: organizacji pracy szkoły przyjmującej uczniów z Ukrainy, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów z doświadczeniem migracji; interwencji kryzysowej w szkole; dostosowania kształcenia i wychowania w szkołach i placówkach w związku z konfliktem zbrojnym toczącym się w Ukrainie; usprawnienia komunikacji nauczyciel – uczeń z Ukrainy. Do 21 marca 2022 r. ze szkoleń skorzystało 323 dyrektorów i nauczycieli. W CEN, 23 marca 2022 r. rozpoczęła działalność Pomorska Szkoła Hybrydowa. Jest to profesjonalnie wyposażone studio do transmisji na żywo (streamingu on-line).

PBW Gdańsk prowadzi punkt zbiórki przyborów szkolnych dla dzieci z Ukrainy w ramach akcji „Gdańsk Pomaga”; PBW Gdańsk, Filia w Kościerzynie, we współpracy z MOPS w Kościerzynie oraz szkołami z powiatu kościerskiego prowadzi zbiorke przyborów i materiałów szkolnych oraz książeczek i zabawek dla dzieci z Ukrainy.

W Wojewódzkim Zespole Szkół Policealnych nr 2 w Gdańsku we współpracy z apteką Gemini w Gdańsku zorganizowano „paczkę medyczną” w ramach pomocy humanitarnej. We współpracy z Fundacją „Jesteśmy z Tobą” oraz Pracodawcami Pomorza organizowana jest pomoc rzeczowa dla dzieci z domów dziecka z Ukrainy, które dotrą do Gdańska. W budynku Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku słuchacze szkoły w ramach wolontariatu uczestniczą w przygotowywaniu posiłków, miejsc do spania dla przybywających z Ukrainy matek z dziećmi.

25 marca 2022 r.

DES – opracowano wstępne założenia organizacyjne i programowe kursów języka polskiego z elementami wiedzy w zakresie funkcjonowania oświaty w Polsce dla nauczycieli z Ukrainy, którzy chcą podjąć pracę w pomorskiej szkole w charakterze nauczyciela, pomocy nauczyciela.

Cel kursu: ułatwienie aktywizacji zawodowej nauczycielom z Ukrainy w polskim systemie oświaty oraz wsparcie nauczycieli z Ukrainy w nabyciu umiejętności posługiwania się językiem polskim na poziomie samodzielności B1 z uwzględnieniem kontekstu szkoły i aspektów pedagogicznych.

28 marca 2022 r.

DRRP – zaproponowano następujące zmiany Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020:

- 1) Utworzenie nowej OP 14. Integracja imigrantów, dedykowanej wsparciu imigrantów przebywających na terenie województwa pomorskiego w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie w postaci długofalowej integracji społecznej i zawodowej. Oś priorytetowa zostanie zasilona kwotą niespełna 3 mln euro, pochodzącą z realokacji środków pozostałych w osiach priorytetowych finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach osi możliwe będzie finansowanie zarówno działań inwestycyjnych z EFS, jak i miękkich z EFRR (100 proc. cross-financing) z poziomem dofinansowania UE=100 proc.;
- 2) Rozszerzenie zakresu interwencji w wybranych obszarach tematycznych o działania na rzecz imigrantów przebywających na terenie województwa pomorskiego w związku z działaniami wojennymi w Ukrainie:
 - OP 3. Edukacja: pozostawienie ok. 180 tys. euro (800 tys. zł) – rozszerzenie zakresu projektów DES;
 - OP 5. Zatrudnienie – Zdrowie na rynku pracy – pozostawienie prawdopodobnych oszczędności z projektu DZ „Pomorscy medycy – bezpieczni w pracy, bezpieczni dla pacjentów” – ok. 660 tys. euro (3 mln zł) – nowy projekt, program adaptacyjny dla personelu ukraińskiego w szpitalach SWP;
 - OP 6. Integracja – usługi społeczne i integracja społeczna: umożliwienie uczestnictwa uchodźcom w projekcie DZ „Lepsza przyszłość. Przeciwdziałanie zaburzeniom psychicznym dzieci i młodzieży” oraz pozostawienie prawdopodobnych oszczędności z projektów ROPS – ok. 660 tys. euro (ok. 3 mln zł) na ew. nowy projekt ROPS na rzecz uchodźców;
- 3) Wprowadzenie nowej grupy docelowej we wszystkich priorytetach inwestycyjnych EFS – możliwość wsparcia uchodźców w obecnie realizowanych projektach;
- 4) Ukierunkowanie środków w ramach II transzy REACT-EU w wysokości miliona euro na wsparcie uchodźców z Ukrainy (projekt grantowy dla NGO).

29 marca 2022 r.

DROŚ, DMG – wizyta 29 marca 2022 r. w Błękitnej Szkole we Władysławie. W obiekcie przebywa 31 gości z Ukrainy, którzy pochodzą z Charkowa, Kijowa, Odessy, Irpienia i Mariupola. Jest tu 15 kobiet, 2 mężczyzn, 9 nastolatków, 4 dzieci w wieku przedszkolnym i niemowlak (11 miesięcy). Wszyscy zostali zakwaterowani z rodzinami w pokojach i mają zapewnione wyżywienie.

30 marca 2022 r.

WUP – organizacja spotkania (29 marca 2022 r.) instytucji obsługujących cudzoziemców, w szczególności obywateli Ukrainy, w celu wyjaśnienia pytań i wątpliwości w kontekście przepisów specustawy i innych przepisów prawa. Podczas spotkania dyskutowano m.in. o konieczności posiadania nru PESEL w udzielaniu wsparcia oraz o szkoleniach z języka polskiego dla Ukraińców i możliwościach ich finansowania dla osób pracujących i dla osób bezrobotnych; przedstawienie

prezentacji „Zatrudnianie cudzoziemców na pomorskim rynku pracy” podczas posiedzenia, 29 marca 2022 r. Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości.

31 marca 2022 r.

ROPS – we współpracy z DEFS, zorganizował trzecie spotkanie z pomorskimi organizacjami pozarządowymi, które posiadają doświadczenie w zakresie wspierania imigrantów oraz w prowadzeniu akcji pomocowych. Omówiono sprawy związane z usprawnieniem i skoordynowaniem działań na rzecz uchodźców. Zaprezentowano najważniejsze działania Samorządu Województwa Pomorskiego w związku z pomocą poszkodowanym w wyniku agresji Rosji na Ukrainę. CWII zwróciło uwagę na problemy zgłaszane przez ich klientów – wnioski na świadczenie 500+ złożone przed 26 marca 2022 r. do ZUS-u przez osoby, które przebywają w Polsce na podstawie Ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, będą unieważniane.

Organizacje specjalizujące się we wspieraniu osób z niepełnosprawnościami podniosły problem związany z koniecznością uregulowania w specustawie rozwiązań dotyczących możliwości rozstrzygnięcia postępowania w sprawie orzekania o niepełnosprawności oraz o stopniu niepełnosprawności, wydawania kart parkingowych i legitymacji obywatelom Ukrainy. Osoby przybywające z Ukrainy nie posiadają dokumentacji potwierdzającej istniejące schorzenia, przebiegu ich leczenia, istnieje ewentualny problem z ich tłumaczeniem na język polski, powstał też problem z ustalaniem właściwości miejscowej Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Pojawiają się już pierwsze wnioski o wydanie orzeczenia, jednak brak uregulowań w tym zakresie powoduje wstrzymanie ich realizacji.

Opracowano na podstawie informacji UMWP.

Iwona Świtaj, Grzegorz Grzelak

Z życia regionu
pomorskiego –
wybór fotografii



Pierwszy dzień inwazji Rosji na Ukrainę, 24 lutego 2022 r. Wiec poparcia dla Ukrainy przed Konsulatem Generalnym Federacji Rosyjskiej przy ul. S. Batorego w Gdańsku

Fot. UMWP



Wiec poparcia dla Ukrainy pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku, 24 lutego 2022 r.

Fot. M. Szczupaczyński / UMWP



Gdańsk razem z Ukrainą. Mural na przystanku tramwajowym przy ul. Okopowej w Gdańsku

Fot. UMWP



Spotkanie pomorskich samorządowców – wicemarszałka województwa Leszka Bonny, prezydentów Gdańska, Sopotu oraz Gdyni, posła Pawła Kowala z władzami Lwowa w sprawie udzielenia pomocy dla Lwowa

Fot. UMWP



Otwarcie nowego Zakładu Diagnostyki Obrazowej przy Szpitalu im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody. Na zdjęciu jeden z nowoczesnych aparatów do diagnostyki obrazowej

Fot. mat. prasowy Copernicusa



Profesjonalne studio o nazwie Pomorska Szkoła Hybrydowa zostało otwarte 23 marca 2022 r. Siedzibą nowej inicjatywy jest Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

Fot. Karol Stańczak / UMWP



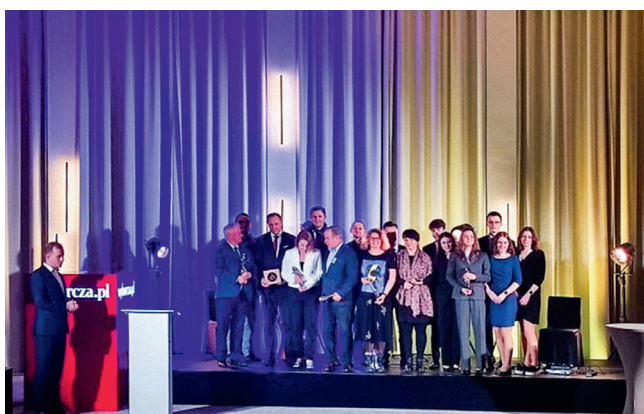
Dobiegła końca pierwsza faza prac nad Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowym projektu PKM Południe. Na zdjęciu – możliwe warianty przebiegu nowej linii kolejowej PKM Południe

Fot. mat. prasowe PKM



Gala wręczenia Nagród Teatralnych Marszałka Województwa Pomorskiego oraz nagród prezydent Gdańska za rok 2021

Fot. Karol Stańczak/UMWP



Gala 17. edycji plebiscytu „Gazety Wyborczej”, Pomorskie Sztormy, 29 marca 2022 r.

Fot. UMWP